

ŚW. ALFONS LIGUORI

NAWIEDZENIA
PRZENAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU
I NAJŚW. MARJI PANNY

Z WŁOSKIEGO PRZEŁOŻYŁ
KS. JÓZEF PALEWSKI
ZE ZGROM. N. ODKUPICIELA

WYDANIE DZIEWIĄTE

Ks. Józef Palewski
t. 2.

KRAKÓW 1935
NAKŁADEM OO. REDEMPTORYSTÓW

L. 872/33

POZWALAMY DRUKOWAĆ
Z Książęco Metropolitalnej Kurji
Kraków, dnia 24/I 1933.

L. S.

† Stanisław Bp.
Wik. gen.

X. Stefan Mazanek
Kancierz



~ 11.462.124

Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.



OFIAROWANIE KSIĄŻECZKI

Najśw. Marji Dziewicy, Matce Bożej

(przez św. Alfonsa).

Najśw. Królowo moja, mając puścić w świat tę moją malutką księżeczkę, w której mówię o miłości Twemu Synowi należnej, nie miałem jej nikomu stosowniej ofiarować, jak Tobie, moja Matko najdroższa, któraś ze wszystkich stworzeń jest Jego pierwszą miłośniczką. Spodziewam się, że ten maluczki podarek, który tylko na to wydaję, aby się ludzie zapalili większą miłością ku Jezusowi Chrystusowi, przyjemny będzie Sercu Twojemu, które tak bardzo pragnie widzieć, żeby Go wszyscy miłowali, jak na to zasługuje.

Tobie ją więc, jaka jest, ofiaruję, niech Ci miła będzie. Ty się nią opiekuj i spraw, abym nie ja stąd miał chwałę, ale by ci, co ją czytać będą, na przyszłość odwdzięczali się z większą ochotą i miłością za tę tkliwą i nadzwyczajną miłość, jaką nam raczył okazać nasz najslodszy Zbawiciel w czasie męki swojej i przez ustanowienie Najświętszego Sakramentu.

Skladam więc ją u stóp Twoich i proszę Cię, przyjmij na własność tak ją, jak i tego, co ją składa, a który już od długiego czasu położył w Tobie wszelką nadzieję, który pragnie i spodziewa się nazywać zawsze i być, najmilsza Pani, Twym najbardziej Ciebie miłującym, chociaż najlichszym sługą.

Alfons Liguori,

ze Zgromadzenia Najśw. Odkupiciela.



DO CZYTELNIKA.

(Św. Alfons).

Miły czytelniku mój, proszę Cię, nie pogardzaj tą moją książeczką, którą wprowadzie po prostu ułożyłem, ale sędzę, że przez to właśnie może się ona wiele przyczynić do rozbudzenia pobożności u wszystkich ludzi.

Nadto proszę Cię, polecaj mię Najświętszemu Sakramentowi, czy jeszcze za mego życia, czy też po mej śmierci, ile razy jej będziesz używał przy nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu. Ja przyrzekam, że się pomodłę przy Mszy świętej za każdego, co mi zrobi tę przysługę.

UWAGA: Św. Alfons modlitwy naszej teraz nie potrzebuje, bo już jest w niebie, ale uczmy się

od niego uciekać się do Pana Jezusa, do Najświętszej Marji Panny, a także do wzajemnej modlitwy, abyśmy kochali Pana Jezusa i Najświętszą Dziewicę i potem w niebie razem ze św. Alfonsem wiecznie Ich chwalili.



SPOSÓB NAWIEDZENIA P. JEZUSA W NAJSW. SAKRAMENCIE.

Modlitwa przed każdym nawiedzeniem.

Panie mój, Jezu Chryste, który z miłości, jaką masz ku ludziom, dzień i noc w tym Sakramencie przebywasz i pełen dobroci i miłości oczekujesz, wzywasz i przyjmujesz wszystkich, którzy przychodzą Cię odwiedzić, wierzę, że tu obecny jesteś w tym Sakramencie ołtarza. Cześć Ci oddaję z przepaści mego nicestwa i dzięki Ci składam za łaski, które mi wyświadczyłeś, szczególnie, żeś mi siebie samego darował w tym Sakramencie, żeś mi za Pośredniczkę dał Najświętszą Matkę Marię i żeś mię wezwał, abym Cię odwiedził w tym kościele.

Pozdrawiam tedy Twe najukochańsze Serce, a pragnę je w potrójnym celu pozdrowić: *najprzód*, aby Ci podziękować za ten dar wielki; *powtóre*, aby Ci wynagrodzić za te wszystkie zniewagi, których doznałeś od wszystkich nieprzyjaciół Twoich w tym Sakramencie; *po trzecie*, pragnę przez to nawiedzenie uczcić Cię na wszystkich tych miejscach na ziemi, gdzie Ci ludzie w tym Sakramencie obecnemu mało czci oddają, albo Cię nawet zupełnie opuszczają.

Jezu mój! całem sercem Cię miłuję, żałuję, żem tyle razy w przeszłości Twoją dobroć zasmucił. Postanawiam przy pomocy łaski Twojej na przyszłość już nigdy więcej Ciebie nie obrażać, a teraz jakkolwiek nędzny jestem, Tobie się zupełnie oddaję, wyrzekam się mojej woli, mych skłonności i mych życzeń i wszystkiego, co

do mnie należy. Odtąd rozporządzaj mną i wszystkim, co posiadam, jak Ci się podoba.

Proszę Cię tylko o miłość świętą, której jedynie pragnę, tudzież o wytrwałość w dobrem do końca i o doskonale wypełnienie woli Twojej. Polecam Ci także dusze w czyśćcu cierpiące, szczególnie te, które miały największe nabożeństwo do Najśw. Sakramentu i do Marji Najświętszej. Polecam Ci także wszystkich biednych grzeszników.

Wreszcie, drogi mój Zbawicielu, wszystkie uczucia moje łączę z uczuciami najmiłościwszego Serca Twego i tak połączone ofiaruję Twemu Ojcu przedwiecznemu i błagam Go w Imię Twoje, aby je dla miłości Twojej przyjąć i wysłuchać mię raczył.

1. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus jest źródłem dobra wszelkiego.

Oto źródło wszelkiego dobra, Jezus w Najświętszym Sakramencie, mówi do nas: *jeśli kto pragnie, niech do mnie przyjdzie.* (Jan 7. 37). O jakież strumienie łask czerpali zawsze Święci z tego źródła w Najświętszym Sakramencie, gdzie Jezus Chrystus rozdaje nam wszystkie zasługi męki swojej, jak to przepowiedział Prorok: *Będziecie czerpać wody z radością ze źródeł Zbawicielowych* (Izaj. 12. 3).

Hrabina Feria, owa wielka uczennica O. M. Avili, zostawszy zakonnicą św. Klary, dla częstego i długiego przebywania przed Najświętszym Sakramentem, otrzymała nazwę oblubienicy Najświętszego Sakramentu. Gdy ją zapytano, coby czyniła przez tyle go-

dzin, które spędza przed Najświętszym Sakramentem, odpowiedziała: «Jabym tam całą wieczność bawiła, czyż tam nie ma istotnego Boga, który będzie pokarmem Błogosławionych? Dobry Boże! co się tam czyni, czegoż się nie czyni? Oświadcza się miłość, oddaje się cześć i chwałę, składa dzięki i zanoszą się prośby... Cóż czyni biedny wobec bogatego? Co czyni chory wobec lekarza? Co czyni spragniony u czystego źródła? Co czyni głodny przy stole suto zastawionym?»

O Jezu mój najmiłszy, najśłodzy i najukochańszy, życie, nadziejo, skarbie, przyjacielu jedyny mej duszy, ile Cię to kosztowało, abyś z nami w tym Sakramencie mógł pozostać! Musiałeś umrzeć, aby potem przebywać na naszych ołtarzach. — A ileż to zniewag miałeś do zniesienia w tym Sakramencie, aby tam swą obecnością

przebywać? Wszystko to sprawiła miłość Twoja i pragnienie, jakie masz, abyśmy Cię miłowali.

Przyjdź więc, Panie, przyjdź, wstąp do serca mego i zamknij bramę do niego na zawsze, aby tam nie weszło już żadne stworzenie, aby uczestniczyć w miłości, która się tylko Tobie ode mnie należy i którą Tobie oddać całą pragnę. Odkupicielu mój drogi, panuj nade mną. Ty sam weźmij mnie na własność, abym na przyszłość więcej starał się podobać Tobie — tak jak sobie tego życzysz.

Spraw, niech już nie pragnę i nie szukam innej pociechy, jak tylko tej, aby się Tobie przypodobać, Ciebie na ołtarzach nawiedzać, z Tobą przebywać i Ciebie w Komunji świętej przyjmować. Niech szuka, kto chce, dóbr innych, ja nie kocham i nie pragnę nic innego, jak tylko skarbu Two-

jej miłości. To tylko pragnę u stóp tego ołtarza znaleźć.

Spraw, abym zapomniał o sobie, a pamiętał tylko o Twojej dobroci.

Błogosławieni Serafinowie, zazdroszczę wam nie waszej chwały, ale miłości, którą pałacie ku waszemu i memu Bogu. Wy mię nauczacie, co mam czynić, abym Go miłował i jemu się przypodobał.

Westchnienie: Jezu mój, Ciebie samego chcę kochać, Tobie samemu chcę się podobać.

Komunja duchowna.

(Sposób przyjmowania Komunii duchownej).

Jezu mój! wierzę, że jesteś obecny w Najśw. Sakramencie. Miłuję Cię nadewszystko i pragnę Cię posiadać w duszy mojej. Ponieważ teraz nie mogę Cię przyjąć sakramentalnie, przyjdź przy-

*BIBLIOTEX
BN
A

najmniej duchownie do serca mego. Obejmuję Cię, jakbyś już do mnie przyszedł i cały z Tobą się łączę, nie dozwał, abym się miał oddalić od Ciebie.

(Inny sposób).

Wierzę w Ciebie, o Jezu w Najświętszym Sakramencie utajony, kocham Cię, Ciebie pragnę. Przyjdź do mego serca, przyjmuję Cię i proszę — już nie odchodź ode mnie.

Niechaj pochłonie, proszę, Panie Jezu Chryste, duszę moją, ognista i nad miód słodsza siła miłości Twojej. Niech umrę z miłości dla miłości Twojej, który raczyłeś umrzeć z miłości dla miłości mojej. (Św. Franciszek). O miłości niemiłowana, o miłości niepoznana! (Św. Marja de Pazzis). Oblubieńcze mój, kiedy mię do siebie pociągniesz? (Św. Piotr z Alkantary).

O Jezu, dobro moje, słodka miłości moja, zrań, zapal serce moje, aby już zawsze gorzało dla Ciebie.

Niech żyje Jezus, nasza miłość nasze życie, nasze wszystko! Niech żyje Marja nasza nadzieja!

Pozdrowienie Marji.

Drugim źródłem bardzo dla nas zbawiennem jest Marja, nasza Matka, tak bogata w dobra i laski, powiada św. Bernard, że niema na świecie człowieka, któryby w nich nie miał uczestnictwa. Z obfitości Jej wszyscy otrzymaliśmy.

Najśw. Marja Panna była od Boga napelniona łaską, jak powiedział Anioł, pozdrawiając Ją: Bądź pozdrowiona, łaskiś pełna. Lecz nie tylko dla siebie, ale i dla nas, dodaje św. Piotr Chryzolog, otrzymała Ona ten skarb nieprze-

brany, aby z niego obdzielać wszystkich swoich czcicieli. *Łaskę tę otrzymała Dziewica, aby zbawienie świata przyniosła.*

Westchnienie: *Przyczyno naszej radości, módl się za nami!*

Modlitwa do Najświętszej Marji Panny, którą należy odmawiać każdego dnia przy końcu nawiedzenia, aby sobie Jej przemożną opiekę zapewnić.

Najświętsza i Niepokalana Panno, o najmiłsza Matko moja Marjo! Tyś jest Matką Pana mego, Królową świata, orędowniczką, nadzieją i ucieczką grzeszników, więc i ja, ze wszystkich najnędzniejszy, dziś uciekam się do Ciebie. Tobie, o królowo wielka, najpokorniej składam hołd poddaństwa mego. Dzięki ci składam za wszystkie łaski, któreś mi aż do tej chwili wyświadczyła, a osobli-

wie, żeś mię od piekła wyratowała, na które tylekroć zasłużyłem.

Miłuję Cię, o Pani moja, miłości wszelkiej najgodniejsza i z tej miłości ku Tobie przyrzekam, że sam Tobie zawsze służyć będę i że się o to według możliwości starać będę, aby i drudzy Tobie służyli.

Wszystką moją nadzieję i całe moje zbawienie po Bogu w Tobie pokładam. Przyjmij mię za sługę swego i weź mię pod płaszczy swojej opieki, o Matko miłosierdzia! A ponieważ u Boga wszystko możesz, wyratuj mię od wszelkich pokus, a przynajmniej uproś mi pomoc dostateczną do ich zwyciężenia aż do mego zgonu. Od Ciebie dopraszam się prawdziwej miłości Jezusa Chrystusa. Od Ciebie spodziewam się szczęśliwej śmierci.

O Matko moja, przez Twoją miłość ku Bogu proszę Cię, przybawaj mi na pomoc zawsze, a osobliwie w owym ostatecznym życia

mego momencie. Błagam Cię, nie opuszczaj mnie póty, póki nie ujrzysz mnie zbawionego w niebie, gdzie będę Cię chwalił i miłosierdzie Twoje na wieki wyśpiewywał. Amen. Tak ufam, tak niech się stanie!

2. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest towarzyszem i pokarmem naszym.

Pobożny O. Nieremberg powiada: Ponieważ chleb jest pokarmem, który traci swoją istotę przez pożywanie, a utrzymuje się przez przechowywanie, dlatego P. Jezus chciał zostać na ziemi pod postaciami chleba, aby nie tylko przez spożycie łączył się w Komunji św. z duszami, które Go miłują, lecz także pozwala się przechowywać w przybytku św.,

aby był między nami obecny i przypominał nam miłość, którą goreje ku nam. Św. Paweł powiada: *Wyniszczył samego siebie, przyjmawszy postać sługi* (Filip 2. 7). Lecz cóż mamy powiedzieć patrząc, jak przyjmuje postać chleba?» Żaden język (powiada św. Piotr z Alkantary) nie jest zdolny wypowiedzieć miłości, którą ma P. Jezus dla każdej duszy, która się znajduje w stanie łaski. Dlatego ten najśłodszy Oblubieniec, mając odchodzić z tego życia, zostawił nam ten Najśw. Sakrament, aby mógł w Nim z nami zawsze pozostać i aby odejście nie zmuszało Go rozłączać się z nami; nie chciał wybrać innego sposobu, aby pozostawić żywą po sobie pamiątkę, jak zostawiając siebie samego.

Ponieważ tedy, mój Jezu, dasz się zamykać w tym świętym przybytku, abyś słuchał prośb lu-

dzi nieszczęśliwych, którzy przychodzą szukać u Ciebie posłuchania, dzisiaj usłysz prośbę, którą zanosi do Ciebie grzesznik najniewdzięczniejszy spośród wszystkich ludzi.

Przychodzę z żalem do stóp Twoich, poznawszy zło, które popełniłem przez to, że się Tobie przypodobać nie starałem. Najprzód więc pragnę, abys mi to wszystko przebaczył, czem Cię obraziłem. Ach, mój Boże, obym Cię był nigdy nie obraził! — A potem, czy wiesz, Panie mój, czego pragnę? Ponieważ poznałem jak jesteś kochania godny, rozmiłowałem się w Tobie, czuję gorące pragnienie, aby Cię miłować i Tobie się przypodobać; nie mam jednak sił, abym to wykonał, jeżeli mię nie wspomozesz.

Daj, o wielki Panie, poznać niebu całemu swą wielką potęgę i swą dobroć niezmierną; spraw, abym

ja z wielkiego buntownika, jakim byłem względem Ciebie, stał się wielkim miłośnikiem Twoim; Ty to możesz uczynić, Ty to chcesz uczynić. Uzupełnij to, czego mi niedostaje, abym Cię miłował doskonale, albo przynajmniej tak, jak Cię obrażałem. Ciebie miłuję, mój Jezu, Ciebie miłuję nade wszystko, Ciebie miłuję więcej, niż życie własne, mój Boże i moje wszystko.

Westchnienie: *Bóg mój i wszystko moje!*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Przystąpmy tedy z ufnością do stolicy łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i łaskę znaleźli ku pogodnemu ratunkowi (Żyd. 4. 16). Powiada św. Antoni, że tym tronem, na którym Bóg wszystkie łaski rozdziela, jest Marja.

O Królowo najmiłsza, jeżeli pragniesz tak bardzo wspomagać grzeszników, otom wielki grzesznik, który uciekam się do Ciebie, wspomóż mię potężnie, wspomóż mię bez odwłoki.

Westchnienie św. Augustyna: *Jedyna ucieczko grzeszników, zmiłuj się nade mną.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

3. NAWIEDZENIE.

P. Jezus cieszy się przebywaniem z nami.

«A kochanie moje być z synami człowieczymi». (Przyp. 8. 31).

Oto nasz Jezus, któremu nie wystarczyło umrzeć na ziemi z miłości ku nam, ale chciał także po śmierci zostać z nami w Najśw. Sakramencie, oświadczając, że cieszy się, będąc między ludźmi. O ludzie! — woła św. Teresa — jak możecie obrażać Boga, który powiada, że między wami radość

znajduje? Jezus radość między nami znajduje, a mybyśmy nie mieli znajdować jej w nim? My zwłaszcza, którzy mamy zaszczyt mieszkać w jego pałacu. Za jakież zaszczyt poczytują sobie poddani, że im król w pałacu swoim daje mieszkanie. Oto tu pałac króla, ten dom, w którym z Jezusem Chrystusem mieszkamy. Umiejmy Mu za to dziękować i korzystajmy z obcowania z Jezusem Chrystusem.

Otom tedy, mój Panie i Boże, przed tym ołtarzem, gdzie Ty dla mnie dzień i noc przebywasz; Ty jesteś źródłem dobra wszelkiego, Ty jesteś lekarzem wszelkich słabości, Tyś skarbem dla każdego biednego. Otom u stóp Twoich dzisiaj ja grzesznik ze wszystkich najbiedniejszy, najniższy, który Twojej wzywa pomocy. Miej litość nade mną. Nie chcę aby mi nędza moja ufność odbie-

rała, skoro Cię widzę jak z nieba na ziemię zstępujesz poto tylko, aby mi świadczyć dobrodziejstwa.

Cześć Ci oddaję, dzięki Ci składam, kocham Cię, a jeżeli chcesz, abym Cię prosił o jaką jałmużnę, proszę cię o to, posłuchaj Jezu: już Cię nie chcę nigdy obrażać i pragnę, abyś mi dał światło i łaskę, bym Cię miłował ze wszystkich sił moich. Panie, miłuję Cię z całej duszy mojej, miłuję Cię wszystkimi uczuciami serca mojego. Spraw, abym to mówił prawdziwie i abym to powtarzał często w tem życiu i przez wieczność całą. Marjo Najświętsza, święci Patronowie moi, Aniołowie i wszyscy Święci w niebie, dopomóżcie mi miłować Boga mojego, miłości najgodniejszego.

Westchnienie:

*Dobry pasterzu, chlebie prawdziwy,
O dobry Jezu, bądź nam miłościwy,*

*Ty nas posilaj, Ty nas tu obroń,
W ziemi żyjących dobra nam odsłoń.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

*Związki jej zawieszenie zbawienne.
(Ekkł. 6. 31).*

Powiada pobożny Pelbartus, że nabożeństwo do Marji jest łańcuchem, zapomocą którego dostać się można do nieba. Prośmy Pani naszej, aby nas coraz bardziej pociągała tym miłosnym łańcuchem do ufności w Jej obronę.

Westchnienie: O laskawa, o dobra, o słodka Panno Marjo.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

4. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest naszym rajem na ziemi.

*Nie ma przykrości towarzystwo Jej,
ani tęskności wspólne życie z nią.
(Mądr. 8. 16).*

Przyjaciele światowi tak się sobą cieszą, że całe dnie tracą na wzajemnem ze sobą obcowaniu. Z Panem Jezusem w Najśw. Sakramencie ten się nudzi, kto Go nie miłuje. Święci raj znajdowali przed Najśw. Sakramentem. Św. Teresa powiedziała po śmierci do jednej zakonnicy: «My w niebie i wy na ziemi mamy tę samą przyczynę być świętymi: my, zażywając radości, a wy znosząc cierpienia, a co my czynimy w niebie wobec istotnego Boga, to samo i wy powinniście czynić wobec Najśw. Sakramentu».

Oto więc naszym rajem na ziemi jest Najśw. Sakrament. O Baranku Boży niepokalany, któryś się za nas ofiarował na krzyżu, wspomnij na to, że ja jestem jedną z tych dusz, które Ty przez tak wielkie boleści i przez śmierć swoją odkupiłeś. Pozwól, abys był moją własnością i ażebyś Cię

już nigdy nie utracił; a ponieważ mi się oddałeś i oddajesz mi się codziennie, ofiarując się na ołtarzu, spraw abym i ja był własnością Twoją. Oddaję się Tobie zupełnie, dlatego też czyni ze mną, co ci się podoba. Oddaję Ci moją wolę, zwiąż ją słodkimi więzami Twojej miłości, aby zawsze była podległą Twojej najświętszej woli. Już nie chcę żyć dłużej, abym moim pragnieniom miał zadośćuczynić, ale tylko poto, abym Twoją zadowolił dobroć.

Zniszcz we mnie wszystko, co Ci się nie podoba, udziel mi Twojej łaski, abym na przyszłość nie miał innej myśli, tylko się Tobie podobać, nic innego nie pragnął, tylko tego, czego Ty pragniesz.

Kocham Cię, o mój Zbawicielu, całym sercem mojem. Kocham Cię, bo Ty pragniesz, abym Cię kochał. Kocham Cię, bo jesteś tego godzien. Boleję nad tem, żem

Cię tak nie miłował, jak na to zasługujesz. Chciałbym umrzeć z miłości ku Tobie. Przyjmij, Panie, to moje pragnienie i udziel mi miłości Twojej. Amen. Tak niech się stanie.

*Westchnienie: O wolo Boga
mojego, ja się cały Tobie ofiaruję!*

Pozdrowienie Marji.

Ja matka pięknej miłości (Ekl. 24. 24) — powiada Marja — to jest tej miłości, która dusze czyni pięknymi. Św. Marja Magdalena de Pazzis widziała Najśw. Marję, jak chodziła i rozdawała słodki napój, a była to miłość Boska. Tego daru można tylko dostać przez Marję, dlatego szukajmy go u Marji.

*Westchnienie: Matko moja,
nadziejo moja, wyjednaj mi wszystko
u Jezusa!*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

5. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest miłości pełen dla ludzi.

Wróbel znalazł sobie domek i synogarlica gniazdo sobie, gdzieby położyła ptaśkę swoje. Ołtarze Twoje, Panie Zastępów, Królu mój i Boże mój (Ps. 83. 4), powiada Dawid.

Ty zaś uczyniłeś sobie mieszkanie i znalazłeś sobie miejsce na ziemi wśród ołtarzy, aby Cię można znaleźć i abyś przebywał, Panie, z nami. Powiedzieć muszę, że zanadto chodzi Ci o ludzi i już nie wiesz, co masz czynić, aby Cię miłowali. Lecz uczyn jeszcze to, najmilszy mój Jezu, abyśmy się także tak Tobą zajmowali. Nie-sprawiedliwą byłoby rzeczą, żebyśmy tak oziębło miłowali Boga, który nas tak gorąco umiłował. Pociągnij nas ku sobie słodkimi

powabami Twojej miłości. Spraw, niech poznamy Twoje piękne przymioty, które pobudzają do tego, aby Cię miłować.

O Majestacie nieskończony i dobroci niezmierna! Ty tak bardzo kochasz ludzi, tak wiele uczyniłeś, aby Cię ludzie miłowali, jakże się to jeszcze dzieje, że pomiędzy ludźmi jest mało takich, którzy Cię kochają? Już nie chcę nadal należeć, jak dotąd należałem, do nieszczęśliwej liczby takich niewdzięczników, postanawiam sobie miłować Cię, ile mogę, a nie miłować nic innego oprócz Ciebie. Ty zasługujesz na to, Ty mi to z takim naciskiem nakazujesz, chcę wolę Twoją spełnić. Spraw, o Boże duszy mojej, abym Cię zupełnie zadowolił. Proszę Cię o to i tego się też spodziewam przez zasługi męki Twojej. Dobra tego świata daj temu, kto ich pragnie. Ja pragnę i szukam tylko tego wielkiego

skarbu: Twojej miłości. Kocham Cię, dobroci moja nieskończona, Ty jesteś całem mojem bogactwem, całem upodobaniem, całem mojem kochaniem.

Westchnienie: Jezu mój, Tyś mi się oddał cały i ja cały Tobie się oddaję.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Pani moja, św. Bernard powiada o Tobie, że sobie zdobywasz serca; powiada on, że chodzisz i pięknością swoją i dobrocią serca porywasz. Weźmij także, proszę Cię, i moje serce i moją wolę, Tobie ją zupełnie oddaję, połącz ją z Twoją, ofiaruj Bogu.

Westchnienie: Matko najmiłsza módl się za nami.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

6. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest skarbem pociągającym ku sobie serca nasze.

Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie. (Łuk. 12. 34).

Powiada tu Pan Jezus: gdzie kto sądzi, że ma skarb swój, tam też myślą będzie przebywał. Ponieważ Święci nie cenili, ani nie kochali innego skarbu, tylko Jezusa Chrystusa, dlatego też sercem swoim i całą miłością swoją zwracali się do Najśw. Sakramentu.

Najmilszy mój Jezu w Sakramencie utajony, który z miłości, jaką ku mnie gorejesz, dzień i noc przebywasz zamknięty w tym przybytku, pociągnij ku sobie, proszę Cię, zupełnie serce moje, tak, aby już nie myślało o niczem innem, tylko o Tobie, nie miłowało, nie

szukało, nie pragnęło niczego innego, tylko Ciebie. Spraw to przez zasługi męki Twojej, dla której o to proszę i przez nią tego się spodziewam.

Ach, Zbawicielu mój w Sakramencie utajony, miłośniku Boski, jakże są miłe i tkliwe wynalazki miłości Twojej, byle tylko skłonić dusze do miłowania Ciebie. O Słowo przedwieczne! niedość Ci było stać się człowiekiem i umrzeć za nas, ale dałeś nam dla towarzystwa, na pokarm i na zadatek do nieba ten Najświętszy Sakrament.

Aby się, Panie, pokazać między nami, stałeś się już to dziecięciem w stajence, już to ubogim w rzemieślniczej pracowni, już to jakby winowajcą na drzewie krzyża, już to chlebem na ołtarzu. Powiedz mi, co jeszcze mógłbyś wynaleźć, abyś sobie na miłość zasłużył?

O miłości nieskończona, kiedyż i ja zacznę odpłacać się takiej bez-

granicznej miłości? Panie, chcę żyć tylko na to, aby Ciebie miłować i Tobie się podobać. Mój kochany Odkupicielu, skoro Ty tyle trudów przez całe życie ponosiłeś dla mnie, cóż miałbym miłować, jeżeli na Ciebie, który jesteś wszystkim piękny, wszystkim powabny, wszystkim dobry, wszystkim kochany, wszystkim miły?

Niech dusza moja na to tylko żyje, aby Cię miłowała, niech się rozplywa z miłości na samo wspomnienie miłości Twojej, a na samo słowo: żłóbek, krzyż, Sakrament, niech się zapala pragnieniem czynienia wielkich rzeczy dla Ciebie, o Jezu mój, który dla mnie nad miarę wiele czyniłeś i cierpiałeś.

Westchnienie: Spraw Panie mój, abym pierwszej nim umrę, coś uczynił dla Ciebie.

Pozdrowienie Marji.

Jestem jako piękna oliwa na polu (Ekkł. 24. 19), powiada Marja, z której się sączy oliwa miłosierdzia. Stoję zaś na polach, aby mnie wszyscy widzieli i aby się wszyscy do mnie uciekali.

Pamiętaj (mówmy ze św. Augustynem), najdobrotliwsza Marjo, że od wieków nie słyszano, żeby kto do Ciebie się uciekał, a został opuszczony. Najłaskawsza Królowo, nie chcę być przeto pierwszym nieszczęśliwym, któryby się do Ciebie uciekał, a był opuszczony.

Westchnienie: *O Marjo udziel mi laski, abym się zawsze do Ciebie uciekał.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

7. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest ustawicznym naszym towarzyszem.

Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.
(Mat. 28. 20).

Ten najukochańszy nasz Pasterz, który życie położył za nas, trzódkę swoją, umierając, nie chciał się odłączyć od nas, od owieczek swoich. Otom (powiada), owieczki moje ukochane, zawsze z wami. Dla was zostałem na ziemi w tym Sakramencie, tu mnie znajdziecie zawsze, kiedy zechcecie, abym wam dopomagał i pocieszał was moją obecnością, dopóki będziecie na tej ziemi. Chciał ten Oblubieniec, powiada św. Piotr z Alkantary, zostawić swej oblubienicy podczas swej

długiej nieobecności jakieś towarzysztwo, aby nie była sama i dlatego zostawił ten Sakrament, w którym On sam przebywa; jakież może być lepsze towarzystwo, któreby nam mógł pozostawić?

Najmilszy mój Panie, najukochańszy mój Zbawicielu, oto jestem, aby nawiedzić Cię w tym ołtarzu, Ty zaś to nawiedzenie nową miłością mi odpłacasz, kiedy w Komunji św. do mnie przychodzisz; wtedy nie tylko obecny jesteś w mej duszy, ale nawet stajesz się pokarmem moim, jednoczysz się ze mną zupełnie i tak mi się cały oddajesz, że mogę naprawdę powiedzieć: Jezu mój, Ty teraz cały do mnie należysz. Ponieważ Ty zupełnie mi się oddałeś, słuszną, abym i ja Tobie oddał się zupełnie. Ja jestem robakiem, a Ty Bogiem. O Boże miłości, o kochanie duszy mojej, kiedyżto przyjdzie do tego, że ja

w rzeczy samej, a nietylko słowem cały będę należał do Ciebie? Ty to możesz uczynić; pomnóż we mnie ufność, przez zasługi krwi Twojej niech otrzymam tę łaskę od Ciebie, abym pierwej, nim umrę, ujrzał, że już zupełnie do Ciebie, a nie do siebie należę.

Panie, Ty wysłuchujesz modlitwy wszystkich, racz wysłuchać dzisiaj modlitwę duszy, która Cię prawdziwie miłować pragnie. Pragnę Cię miłować ze wszystkich sił moich, chcę Ci być posłuszny we wszystkim, czego sobie życzysz, bez pociechy dla siebie i bez nagrody. Chcę Ci służyć z miłości, aby Cię tylko zadowolić, aby się tylko Twemu przypodobać Sercu, tak bardzo mnie miłującemu. O Synu umiłowany Ojca przedwiecznego, weźmij moją wolność, wolę moją, moje wszystko i mnie całego, a daj mi siebie. Ja Ciebie miłuję, Ciebie

szukam, za Tobą tęsknię, Ciebie pragnę, ach! pragnę Ciebie.

Westchnienie: Spraw mój Jezus, abym zupełnie należał do Ciebie.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

O Pani nasza najmiłsza, cały Kościół nazywa i pozdrawia Ciebie nadzieją naszą. Ponieważ więc jesteś nadzieją wszystkich, bądź także i moją. Jedyną podstawą nadziei swojej nazywał Cię św. Bernard i mówił o Tobie: W Tobie niech pokłada nadzieję, kto nadzieję traci. Tak i ja chcę mówić do Ciebie: Marjo, Ty zbawiasz nawet tych, co nadzieję stracili, ja też w Tobie całą ufność pokładam.

Westchnienie: Marjo, Matko Boga, módl się za mną do Jezusa.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

8. NAWIEDZENIE.

**Pan Jezus w Najśw. Sakramencie
wygląda odwiedzin naszych.**

Do każdej duszy, która nawiedza Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, powiada On te słowa: *Wstań, śpiesz się, przyjaciółko moja, gołębico moja, piękna moja, przyjdź.* (Pieśń 2. 10). Duszo, która mnie nawiedzasz, *wstań*, podnieś się z nędzy swojej, ja tu jestem, abym cię łaskami ubogacił. *Śpiesz się*, zbliż się do mnie, jako do sąsiada, nie bój się majestatu mego, który tak uniżyłem w tym Sakramencie, aby ci wszelką bojaźń odjąć, a ufności dodać. *Przyjaciółko moja*, już nie jesteś dla mnie nieprzyjaciółką, ale przyjaciółką, bo ty mnie miłujesz i ja ciebie miłuję. *Piękna moja*, łaska moja piękną cię uczyniła. *Przyjdź*,

rzuć się w objęcia moje i proś mnie o co chcesz z ufnością wielką.

Św. Teresa mawiała, że ten wielki Król chwały przyodział się w Najśw. Sakramencie postaciami chleba i ukrył swój majestat, chcąc nam dodać odwagi, abyśmy z większą ufnością zbliżali się do Jego Serca Boskiego. Zbliżajmy się tedy do Jezusa z wielką ufnością i miłością; łączmy się z Nim i o łaski Go prosimy. — Jakąż pociechą powinno być dla mnie, o Słowo przedwieczne, któreś dla mnie stało się człowiekiem i dla mnie się ukryło w tym Sakramencie, gdy wiem, że stoję przed Tobą, który jesteś Bogiem moim, majestatem nieskończonym, dobrocią nieprzebraną, który tak wielką miłość masz dla duszy mojej!

Dusze, które kochacie Boga, czy znajdujecie się w niebie czy na ziemi, kochajcie Go także i za mnie. Marjo, Matko moja! dopo-

móż mi Go miłować. A ty, najukochańszy Panie, spraw, abyś był przedmiotem całej mojej miłości; bądź Panem zupełnym mojej woli, weź mnie całego na swoją własność.

Oddaję Ci cały mój rozum, abym ustawicznie tylko myślał o Twojej dobroci. Oddaję Ci także ciało moje, aby mi pomagało Tobie radość sprawiać. Oddaję Ci duszę moją, aby zupełnie należała do Ciebie. Pragnąłbym, Oblubieńcze mej duszy, aby wszyscy ludzie poznali tkliwość miłości, jaką masz dla nich, aby tylko na to żyli, by Ci cześć oddawać i sprawiać Ci radość, jak tego pragniesz i jak na to zasługujesz. — Obym przynajmniej ja żył rozmiłowany w piękności Twej nieskończonej! Pragnę od dnia dzisiejszego czynić, co jest w mojej mocy, aby Ci się przypodobać. Postanawiam sobie wyrzec się

wszystkiego, skoro się przekonam, że Ci się to podoba; chociażby mi to trudno przyszło, gotów jestem wszystko ofiarować, nawet życie. Szczęśliwy będę, jeżeli wszystko stracę, aby znaleźć Ciebie, mój Boże, skarbie mój, kochanie moje, moje wszystko.

Westchnienie: Jezu, miłości moja, weźmij mnie całego, niech będę cały własnością Twoją.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Kto jest maluczki, niechaj przystąpi do mnie. (Przyp. 9. 4).

Marja wzywa wszystkie dzieci, które potrzebują matki, aby się do Niej uciekały, jako do matki ze wszystkich matek najmiłościwszej. Pobożny Nieremberg powiada: Miłość wszystkich matek jest cieniem w stosunku do miłości, jaką ma Marja do każdego z nas.

Matko moja, matko duszy mojej, która mię miłujesz i pragniesz mego zbawienia tak, jak nikt bardziej po Bogu. Matko, okaż mi się matką.

Westchnienie: *Matko moja, spraw, abym zawsze o Tobie pamiętał.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

9. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najśw. Sakramencie czeka na dusze, aby je łaskami ubogacić.

Św. Jan powiada, że widział Pana, mającego na piersiach złotą przepaskę, która mu piersi podtrzymywała: *Widziałem przepasanego u piersi pasem złotym.* (Obj. 1. 13). Tak Pan Jezus jest w Sakramencie Ołtarza z piersiami pełnemi mleka, czyli łask, które w miłosierdziu swoim chce rozdawać i jak matka, mając piersi pełne, szuka dzieci, któreby ssaly

i piersiom jej ulżyły, tak i On mówi do nas: *Przy piersiach was poniosę.* (Iz. 66. 12).

Czcigodny O. Alwarez widział Pana Jezusa obecnego w Najśw. Sakramencie z rękami pełnymi łask, szukającego, komuby je rozdać. — O św. Katarzynie Seneńskiej opowiadają, że kiedy się zbliżała do Najśw. Sakramentu, szła z takim kwapieniem, jak się zbliża dziecko do piersi macierzyńskich.

O najukochańszy, jednorodzony Synu Ojca przedwiecznego, uznaję to, że jesteś przedmiotem kochania najgodniejszym. Pragnę Cię miłować, jak na to zasługujesz. Dobrze to rozumiem, że skoro byłem niewierny i buntownikiem względem Twojej miłości, nie zasługuję na to, abym się znajdował w pobliżu Ciebie, jak się teraz w tym kościele znajduję. Jednak wiem, że Ty chcesz mojej

miłości, słyszę, jak mówisz: *Synu, daj mi serce Twoje; będziesz miłował Pana Boga Twego ze wszystkiego serca Twego*. Wiem, że na to zachowałeś mnie przy życiu, a nie straciłeś do piekła, abym się zupełnie nawrócił do miłowania Ciebie. Ponieważ więc pragniesz, abym Cię miłował, oto, mój Boże, Tobie się oddaję, Tobie się daruję. Miłuję Cię, jedyna dobroci i miłości jedyna. Obieram sobie ciebie za jedynego Króla i Pana nad nędznem mojem sercem; Ty go ode mnie żadasz, więc pragnę je Tobie oddać; zimne jest i wstrętne, lecz jeżeli je przyjmiesz, to je także przemienisz. Przemień mnie, Panie mój, przemień, ufam, że już na przyszłość nie będę tak niewdzięczny. Tak mało kochający Twą dobroć nieskończoną, która mię tak kocha i zasługuje na miłość nieskończoną. Spraw, abym od dziś dnia

uzupełnił tę miłość, której mi brakowało w przeszłości.

Westchnienie: *Boże mój, Boże mój, chcę Cię miłować, chcę Cię miłować, chcę Cię miłować.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Zupełnie podobna jest do Syna swego Pana Jezusa Jego Matka Marja, która będąc Matką miłosierdzia, cieszy się, gdy nędznych pociesza i wspomaga. A takie jest pragnienie tej Matki, aby wszystkim łask udzielać, że Bernardyn z Bustis powiada: Bardziej Ona pragnie świadczyć ci dobrodziejstwa i łask udzielać, aniżeli ty sobie życzysz, abyś je otrzymał.

Westchnienie: *Nadziejo nasza, witaj!*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

10. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najśw. Sakramencie spełnia życzenia nasze.

O nierozsądni synowie tego świata, powiada św. Augustyn, nieszczęśni, dokądże spieszycie, aby zaspokoić serca wasze? Pójdźcie do Jezusa, bo tylko On może wam dać szczęście, którego szukacie.

Duszo moja, nie bądź także i ty tak nierozsądna, szukaj Boga samego, szukaj jedynego dobra, w którym wszystkie są dobra, jak powiada tenże św. Augustyn. A jeżeli Go chcesz zaraz znaleźć, oto jest niedaleko Ciebie. Powiedz Mu, czego sobie życzysz, bo On tu poto jest pod postacią chleba, aby Cię pocieszył i wysłuchał.

Św. Teresa powiada, że nie każdemu wolno rozmawiać z królem, co najwięcej może się kto spodziewać, że mu wolno będzie rozmó-

wić się z Nim za pośrednictwem jakiej trzeciej osoby; aby zaś rozmawiać z Tobą, Królu chwały, nie potrzebujemy trzeciej osoby, zawsze Cię bowiem można znaleźć gotowego w tym Sakramencie Ołtarza do udzielenia wszystkim posłuchania. — Każdy, kto chce, zawsze Cię tu znajduje i osobiście z Tobą rozmawia. A zresztą, chociażby kto doszedł do tego, aby mógł z królem rozmawiać, ileż ku temu musi starań dolożyć.

Królowie udzielają posłuchania tylko niekiedy, ale Ty w tym Sakramencie dajesz nam wszystkim posłuchanie we dnie i w nocy, ile razy sobie tego życzymy.

O Sakramencie miłości! Czy się nam w Komunii św. oddajesz, czy to na ołtarzach przebywasz, umiesz miłemi dowodami Twej miłości pociągnąć ku sobie serca, które w Tobie rozmiłowane i zdumie-

wające się wobec Twojej dobroci, pełne szczęścia goreją dla Ciebie i myślą zawsze o Tobie. Pociągnij także i moje nędzne serce, które Cię też miłować pragnie.

Od dnia dzisiejszego składam w ręce Twojej dobroci wszystkie moje sprawy, wszystkie moje nadzieje, moje pragnienia, duszę moją i ciało moje. Przyjmij mię, Panie i rozporządzaj mną, jak Ci się podoba. Nie chcę już nigdy narzekać, o miłości moją, na Twoje zrządzenia, bo one wszystkie pochodzą z Twego miłościwego serca, wszystkie są dobroci pełne, wszystkie dla mnie pożyteczne; dla mnie to wystarcza, że one z Twojej woli pochodzą; przyjmuję je w czasie i w wieczności. Wszystko czyn we mnie i ze mną, co zechcesz, ja się łączę zupełnie z wolą Twoją, bo ona dla mnie wszystka święta, wszystka dobra, wszystka doskonała, wszystka miłości go-

dna. O wolo Boga mojego, jakże mi jesteś droga, chcę zawsze żyć i umierać z Tobą złączony i zjednoczony. Co się Tobie podoba, w tem i ja upodobanie znajduję. Pragnienia Twoje niech będą, tak sobie życzę, i pragnieniami moimi. Boże mój, Boże mój, wspomóż mnie, spraw, niech od dzisiaj żyję tylko dla Ciebie, niech pragnę tylko tego, co Ty sobie życzysz, niech kocham Twoją wolę miłościwą. Obym umarł z miłości ku Tobie, bo Ty umarłeś z miłości dla mnie i stałeś się moim pokarmem. Złorzeczę tym dniom, kiedy czyniłem wolę moją ku Twemu niezadowoleniu.

Miłuję Cię, Boska wolo, tak jak miłuję Boga, bo Ty jesteś samymże Bogiem. Kocham Cię więc całym sercem moim i Tobie oddaję się cały.

Westchnienie: O wolo Boska, bądź kochaniem mojem.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Wielka nasza Królowa powiada: *Przy mnie są bogactwa... abym ubogaciła tych, którzy mię milują.* (Przyp. 8. 18. 21). Kochajmy Marję, jeżeli chcemy być bogaci w łaski. Jordanis nazywa Ją skarbniczką łask dla tych, którzy się z miłością i ufnością uciekają do Marji.

Marjo, Matko moja, nadziejo moja, Ty mię możesz świętym uczynić, tego się też po Tobie spodziewam.

Westchnienie: *Matko najmilsza, módl się za mną!*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

11. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najśw. Sakramencie pełen hojności dla tych, którzy Go odwiedzają.

«Starajmy się nie oddalać, — powiada św. Teresa — aby nie stracić z oczu naszego drogiego

pasterza Jezusa, ponieważ owieczki, które się znajdują w bliskości swego pasterza, zawsze doznają więcej pieśczęt, aniżeli te, co się bardziej oddaliły i dostają od niego częśćkę pokarmu, który on sam spożywa. Jeśli się zdarzy, że pasterz zaśnie, owieczka się nie oddala, dopóki się pasterz nie zbudzi i znowu odbiera od niego nowe pieśczęty».

Odkupicielu mój, w Sakramencie utajony, oto mię masz blisko siebie; nie chcę innego od Ciebie daru, tylko gorliwości i wytrwania w miłości Twojej. Dziękuję ci, wiaro święta, ty mię bowiem pouczasz i zapewniasz, że w Boskim Sakramencie Ołtarza, w tym chlebie niebieskim, już niema chleba, ale jest cały Pan mój, Chrystus Jezus, i to z miłości dla mnie. — Panie mój i wszystko moje, wierzę, że tu jesteś obecny w tym Najśw. Sakramencie, a chociaż

Cię oczami ciała nie widzę, to jednak uznaję Cię w tej Hostji św. przy świetle wiary za władcę nieba i ziemi, za Zbawiciela świata. Ach, Jezu mój najśłodszy, jak jesteś moją nadzieją, zbawieniem mojem, umocnieniem mojem i pociechą moją, tak też pragnę, abyś był całą miłością moją i jedynym przedmiotem wszystkich moich myśli, moich życzeń i uczuć moich.

Więcej cieszę się Twoją nieskończoną szczęśliwością, jakiej zażywasz i na wieki zażywać będziesz, aniżeli wszystkimi dobrami, które mógłbym posiadać, czyto w czasie, czy w wieczności. Największą pociechą dla mnie jest to, że Ty, Odkupicielu najukochańszy, jesteś zupełnie szczęśliwy i że szczęście Twoje jest nieskończone.

Panuj, panuj, o Panie mój, nad całą duszą moją, ja ją Tobie zu-

pełnie oddaję. Weźmij ją jako własność na zawsze. Moja wola, moje myśli, moje zdolności niech idą na służbę miłości Twojej, niech mi tylko na to służą, abym Tobie pociechy i chwały przysporzył.

Takie było Twoje życie, pierwsza miłośniczko i Matko Jezusa mojego, Najśw. Panienko. Ty mię wspomagaj, Ty mi uproś, abym od dziś dnia żył tak, jak Ty żyłaś zawsze, o Błogosławiona, należąc zupełnie do Boga.

Westchnienie: Mój Jezu! niech będę zupełnie Twoim, a Ty bądź zupełnie moim.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Błogosławiony człowiek, który mnie słucha i który czuje u drzwi moich na każdy dzień i pilnuje u podwojów drzwi moich. (Przyp. 8, 34). Szczęśliwy ten, kto podobnie, jak to czynią ubodzy przed

drzwiami bogaczy, pilnuje u drzwi miłosierdzia Marji, aby otrzymał jałmużnę łaski. Lecz jeszcze szczęśliwszy, kto się stara naśladować Jej cnoty, który patrzy szczególnie na Jej czystość i pokorę.

Westchnienie: Nadziejo moja, przybądź mi na pomoc.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

12. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najśw. Sakramencie zasługuje na szczególną miłość naszą.

Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim. (I. Jan 4. 16).

Kto kocha Jezusa, przebywa z Jezusem, a Jezus przebywa z nim. *Jeśli mię kto miłuje..., Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.* (Jan 14, 23). Św. Filip Nereusz kiedy miał przyjmo-

wać Komunię św. jako wiatyk, ujrzawszy, że wchodzi z Najśw. Sakramentem, zawołał: Oto moja miłość, oto moja miłość! — Niechże więc każdy z nas mówi w obecności Najśw. Sakramentu: Oto moja miłość, oto przedmiot miłości mojej w mojem życiu i całej mojej wieczności.

A więc, mój Panie i Boże mój, jeżeli powiedziałeś w Ewangelji św., że kto Cię miłuje i Ty go miłować będziesz i przyjdiesz na mieszkanie do niego i odeń nie odejdiesz, miłuję Cię więcej, aniżeli dobra wszelakie, kochaj mnie i Ty, bo miłość Twoją więcej sobie cenię, aniżeli wszystkie królestwa tego świata; przyjdź i uczyni sobie mieszkanie w nędznym przybytku duszy mojej, ale tak, abyś się już nigdy ode mnie nie oddalił, a lepiej mówiąc, abym ja więcej Ciebie już nie wydalil. Ty bowiem się nie oddalas, chyba, że

Cię kto wyrzuci. Jak Cię w przeszłości wydalalem, takbym Cię mógł i nanowo wydalić. Ach, nie dozwól, aby się miała zdarzyć na świecie taka nowa niegodziwość i taka straszna niewdzięczność, abym ja, doznawszy od Ciebie tyle przychylności, tyle łask odebrawszy, miał Cię nanowo ze serca wydalić. A to może nastąpić i dlatego, Panie mój, pragnę umrzeć, jeżeli Ci się to podoba, abym umierając w połączeniu z Tobą, mógł też na zawsze żyć z Tobą zjednoczony. Tak, Jezu mój, tak się spodziewam.

Przyjmuję Cię, przytulam Cię do biednego serca mojego. Spraw, niech Cię zawsze miłuję, niech też i ja zawsze miłości Twojej doznaję. Tak, o mój Odkupicielu najmiłszy, ja zawsze kochać Cię będę i Ty mię zawsze będziesz kochał, o Boże duszy mojej; spodziewam się, że się zawsze kochać

będziemy przez całą wieczność;
tak niech się stanie.

*Westchnienie: Jezu mój, ja
zawsze chcę Cię miłować i od Ciebie
miłości doznawać.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

*Którzy przez mię sprawują,
nie zgrzeszą. Którzy mię obja-
śniają, będą mieć żywot wieczny.
(Ekkł. 24, 30, 31).*

Kto się zaciągnie do mojej służ-
by, powiada Marja, otrzyma ła-
skę wytrwania, a którzy pracować
będą nad tem, aby mnie znali i ko-
chali, żywot wieczny odzierżą.

Przyrzeknij mówić zawsze, kie-
dy tylko będziesz mógł, publicz-
nie i prywatnie, o chwale Marji,
o nabożeństwie do Niej.

*Westchnienie: Pozwól Panno
święta, abym Cię godnie chwalił.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

13. NAWIEDZENIE.

**Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest
ciągłym gościem naszym.**

*I będą tam oczy moje i serce
moje po wszystkie dni. (3. Kr.
9, 3).*

Oto Pan Jezus spełnił tę piękną
obietnicę w Sakramencie Ołtarza,
gdzie z nami dzień i noc pozo-
staje.

Panie mój, mogło Ci to wystar-
czyć, abyś w tym Sakramencie
tylko przez dzień pozostawał, kie-
dyto możesz mieć czcicieli Twej
świętej obecności, którzyby Ci to-
warzystwa dotrzymywali? Nacóż
Ci się zdało przez noc pozosta-
wać, kiedy ludzie kościoły zamy-
kają, a sami udają się do domów,
Ciebie zaś zupełnie samotnego zo-
stawiają? Lecz już Cię rozumiem,
miłość zrobiła Cię naszym więz-
niem, miłość niepowstrzymana,
którą gorejesz, związała Cię w ten

sposób na ziemi, że Ci się nie dozwala ani we dnie, ani w nocy od nas oddalić.

Ach, Zbawicielu najmiłszy, już ta sama doskonała miłość Twoja powinna by zniewolić wszystkich ludzi, aby ciągle u Twych przybytków pozostawali, chyba żeby ich kto przemocą odciągał, a nawet odchodząc powinni by wszyscy u stóp ołtarza zostawić swoje serca, swoje uczucia złożyć u stóp Boga-Człowieka, który zostajes sam i to zamknięty w przybytku, aby wszystkich nas widzieć i zaopatrywać nasze potrzeby, który pozostawia Serce swoje, aby nas kochać i oczekuje rychło dzień nadejdzie, aby Go odwiedziły dusze przez Niego ukochane.

Tak, mój Jezu, chcę Ci pociechę sprawić, oddaję Ci przeto zupełnie moją wolę, wszystkie moje uczucia. O nieskończony Boski Majestacie! Tyś został w tym Bo-

skim Sakramencie nietylko poto, aby z nami przebywać i być w bliskości nas, ale przedewszystkiem aby się oddawać duszom, któreś umiłował.

Lecz, Panie, któż się ośmieli zbliżyć i pożywać Ciało Twoje? Ale też przeciwnie, kto się będzie mógł zdaleka trzymać od Ciebie? Tyś się dlatego ukrył w Hostji św., abyś mógł przychodzić do nas i abyś nasze serca mógł posiadać. Ty gorąco pragniesz, abyśmy Cię przyjmowali i cieszysz się, gdy się z nami możesz złączyć. — Przyjdź więc, mój Jezu! przyjdź, ja Ciebie przyjąć pragnę, abyś był Bogiem serca mojego i woli mojej.

Cokolwiek jest we mnie, Odkupicielu mój drogi, oddaję miłości Twojej: moje uciechy i upodobania, wolę moją, wszystko to oddaję Tobie. O miłości, o Boże miłości, panuj, triumfuj nade mną,

zniszcz i spal jako ofiarę we mnie wszystko, co nie jest Twoje.

Nie dozwól, o miłości moja, aby dusza moja, napelniona majestatem Bożym, przyjąwszy Cię w Komunji św., miała się później przywiązywać do stworzeń. Kocham Cię, Boże mój, kochać Cię będę zawsze, kochać chcę Ciebie samego.

Westchnienie: *Pociągnij mię związkami miłości Twojej.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Św. Bernard nas upomina: Szukajmy łaski, a szukajmy przez Marję. Ona — powiada św. Piotr Damjan — jest skarbem łask Bożych, Ona może nas wzbogacić, Ona nas chce wzbogacić. Dlatego nas zaprasza i woła do nas: *Jeśli kto jest maluczki, niech przyjdzie do mnie!* (Przypow. 9, 4).

Pani najmiłsza, Pani najdosłojniejsza, Pani najłaskawsza, spojrzij na nędznego grzesznika, który Ci się poleca i całą nadzieję w Tobie pokłada.

Westchnienie: *Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko!*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

14. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie łaskawie przyjmuje prośby nasze.

Najmiłszy Jezu, słyszę Cię mówiącego z tego przybytku, gdzie jesteś obecny: *To odpocznienie moje na wieki wieków. Tu mieszkać będę, bom je obrał.* (Ps. 131, 14). Jeżeli więc obrałeś sobie między nami mieszkanie na ołtarzach, gdzie jesteś w Sakra-

mencie obecny, i miłość, którą gorzejesz, sprawia, że tu odpocznienie swoje znajdujesz, słuszną jest także rzeczą, aby i nasze serca z uciechą zawsze przy Tobie przebywały i aby tu wszelką pociechę i odpocznienie znajdowały.

O dusze błogosławione, miłością przejęte, wy nie znajdujecie w świecie odpocznienia miłszego jak przebywając w bliskości waszego Jezusa, ukrytego w Najśw. Sakramencie. I ja byłbym szczęśliwy, mój Panie, gdybym na przyszłość nie znajdował większej radości, jak być przy Tobie i zawsze myśleć o Tobie, że tu jesteś obecny i ustawicznie myślisz o mnie i mojem uszczęśliwieniu.

Ach, mój Panie, czemuż straciłem lat tyle, w których Cię nie miłowałem? Lata moje nieszczęsne, zlorzeczę wam, a Ciebie nieskończona cierpliwości mojego Boga uwielbiam, któraś mię tyle lat i to

tak względem Twojej miłości niewdzięcznego znosiła. Lecz spoglądasz na mnie, chociaż tak niewdzięczny jestem, dlaczego, o Boże mój, dlaczego? Abym się kiedyś dał zwyciężyć Twojemu miłosierdziu i miłości Twojej i żebym zupełnie oddał się Tobie.

Panie, nie chcę dłużej się opierać, nie chcę dłużej być niewdzięcznym. Sprawiedliwość wymaga, abym zupełnie Tobie się poświęcił, przynajmniej na ten czas, który mi jeszcze do życia pozostaje. Spodziewam się, o mój Jezu, przy pomocy Twojej, że będę zupełnie Twoim. Okazywałeś mi taką przychylność, gdy od Ciebie uciekałem i lekceważyłem sobie miłość Twoją, o ileż więcej mogę się spodziewać, że mi będziesz przychylny, kiedy Cię szukam i miłować Cię pragnę.

Udziel mi tedy łaski, abym Cię miłował, o Boże godzin nieskoń-

czonej miłości! Miłuję Cię z całego serca mego, miłuję Cię nade wszystko, miłuję Cię więcej niż siebie samego, więcej niż życie moje. Żałuję, że Cię obraziłem, dobroci nieskończona, przebacz mi, a wraz z przebaczeniem udziel mi łaski, abym Cię miłował aż do śmierci w tym życiu, a przez całą wieczność w drugim.

Twoją wszechmocą spraw, o Boże wszechmogący, ten cud na świecie, aby dusza tak niewdzięczna, jak moja, była jedną z tych, które Cię najbardziej miłują. Uczyni to z nią przez zasługi Twoje, Jezu mój, tego pragnę i tego chcę pragnąć przez całe życie moje. Ty zaś, skoro mnie tem pragnieniem natchnąłeś, udziel mi siły do tego.

Westchnienie: Jezu mój, dzięki Ci składam, żeś dotychczas łaskawie na mnie spoglądał.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Niema nikogo, powiada święty German, przemawiając do Najśw. Marji Dziewicy, niema nikogo, ktoby się zbawił, tylko przez Ciebie. Nikt od złego się nie uwolni, tylko przez Ciebie, nikt darów nie otrzyma, tylko przez Ciebie.

A więc, Pani moja, nadziejo moja, jeżeli Ty mnie nie wspomogiesz, zginąłem i nie będę mógł przyjść do tego, abym Cię wielbił w raju. Lecz słyszę Świętych, o Pani, jak mówią wszyscy, że Ty nie opuszczasz nikogo, kto się ucieka do Ciebie. Więc i ja nędzny do Ciebie się uciekam i w Tobie pokładam całą moją nadzieję.

Westchnienie świętego Bernarda: *Tu jest cała moja ufność, tu cała pobudka nadziei mojej.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

15. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest ogniem, który zapala serca nasze.

Przyszedłem puścić ogień na ziemię, a czegoż chcę, jedno, aby był zapalony. (Łuk. 12, 49)..

Czcigodny O. Franciszek Olimpiusz, z zakonu Teatynów, mawiał, że niema na ziemi nic innego coby bardziej zapalało ogień miłości Bożej w sercach ludzi, jak Najśw. Sakrament Ołtarza. Dlatego to Pan Jezus dał się widzieć św. Katarzynie Seneńskiej w Najświętszym Sakramencie, jako ognisko gorejące miłością, z którego wychodziły płomienie ognia Bożego i rozchodziły się po całej ziemi. Święta się dziwiła, iż taki ogień miłości Bożej ku ludziom nie ogarniał i nie zapalał wszystkich ludzi.

Jezu mój, spraw, abym się zapalił miłością ku Tobie, spraw, abym nie myślał o niczem, nie tęsknił za niczem, nie pragnął i nie szukał nic innego, tylko Ciebie. O jakże byłbym szczęśliwy, gdyby mnie ten Twój święty ogień zupełnie ogarnął, gdybym przepędził lata moje następne w wyniszczeniu w sobie wszystkich uczuć ziemskich.

O Słowo Boskie, o Jezu mój! widzę, jak z miłości ku mnie zupełnie się na ołtarzu ofiarujesz, wyniszczasz i wniwecz się obracasz, słuszna tedy, abym podobnie, jak Ty stałeś się ofiarą dla mnie, i ja Tobie się cały ofiarowałem. Tak, mój Boże i mój najwyższy Panie! Tobie dzisiaj oddaję całą duszę moją, całego siebie, całą wolę moją, całe życie moje.

Tę nędzną ofiarę moją łączę z tą ofiarą, którą Ci z siebie samego, Ojcie przedwieczny, złożył

raz na ziemi Jezus Syn Twój, a Zbawiciel mój na krzyżu i którą tyle razy ponawia każdego dnia na ołtarzach. Przyjmij ją tedy przez zasługi Jezusa i udziel mi łaski, abym ją po wszystkie dni życia mojego odnawiał i abym umarł, ofiarując się zupełnie na chwałę Twoją.

Proszę Cię o łaskę, która się dostała w udziale tylu męczennikom, to jest, abym umarł z miłości ku Tobie. Jeżeli jednak nie będę godny tak wielkiej łaski, dozwól mi przynajmniej, o Panie, abym Ci ochotnie oddał moje życie i przyjął taką śmierć, jaką na mnie zesłesz.

Panie! o tę łaskę proszę: umrzeć pragnę, aby Cię uczcić, Tobie się przypodobać i od tej godziny składam Ci na ofiarę życie moje; przyjmuję śmierć, jakakolwiek ona będzie i kiedykolwiek na mnie przyjdzie.

Westchnienie: *O Jezu mój, pragnę umrzeć, aby się Tobie przypodobać.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Pozwól, o Pani moja, abym Cię i ja nazwał ze św. Bernardynem całą pobudką nadziei mojej i abym powiedział ze św. Janem Damascyńskim: Całą nadzieję położyłem w Tobie, Ty mi wyjednaj przebaczenie grzechów, wytrwanie aż do śmierci, wybawienie z czyśćca.

Wszyscy, którzy otrzymują zbawienie, otrzymują je przez Ciebie; w Twojej tedy mocy, o Marjo, abym i ja był zbawiony. Kogo Ty chcesz zbawić, będzie zbawiony, mówi św. Bonawentura. Chciej tedy, abym był zbawiony, a zbawiony będę. Ale ty zbawiasz tych, którzy Cię wzywają; oto i ja Cię wzywam i do Ciebie wołam.

Westchnienie: Zbawienie tych, którzy Cię wzywają, zbaw mię! (Bonawentura).

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

16. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest lekarzem dusz naszych.

Ach! gdyby się ludzie uciekali zawsze do Najśw. Sakramentu i szukali w Nim lekarstwa na swoje słabości, nie byłiby z pewnością tak nędzni, jak są w rzeczywistości. Skarżył się Jeremjasz: *Izali żywicy nie masz w Galaad? albo tam nie masz lekarza?* (Jer. 8. 22). Galaad, góra w Arabji, bogata w wonne olejki, jak powiada Beda, jest obrazem Jezusa Chrystusa, który w tym Sakramencie ma gotowe lekarstwa na wszystkie słabości nasze. Dlaczego tedy — powiada niejako Boski Odkupiciel — skarżycie się synowie

Adama na słabości swoje, kiedy w tym Sakramencie macie lekarza i lekarstwo na każdą waszą słabość? *Pójdźcie do mnie wszyscy... a ja was ochłodzę.* (Mat. 11, 28). Chcę więc mówić, Panie, do Ciebie, jak siostry Łazarza: *Oto, którego miłujesz, choruje.* (Jan 11, 3). Panie, ja jestem tym nędznym, którego miłujesz, moja to dusza poraniona grzechami, które popełniłem. Lekarzu mój Boski, przychodzę do Ciebie, abyś mię uzdrowił, jeżeli zechcesz, możesz mię uleczyć. *Uzdrów duszę moją, bom zgrzeszył Tobie.* (Ps. 40. 5).

Jezu mój najśłodszy, pociągnij mię zupełnie ku sobie słodkimi powabami miłości Twojej. Milszą jest dla mnie rzeczą być w łączności z Tobą, aniżeli zostać panem ziemi całej. Nic innego nie pragnę na świecie, tylko Ciebie miłować. Mało posiadam, cobym Ci mógł oddać, ale gdybym mógł mieć kró-

lestwa całego świata, chciałbym je mieć tylko na to, aby się ich wyrzec z miłości ku Tobie.

Zrzekam się dla Ciebie wszystkiego, czego się tylko rzec mogę: rodziców, wygody wszelakiej, wszelkiego upodobania własnego, nawet i pociech duchownych. Dla Ciebie zrzekam się wolności i woli mojej własnej. Tobie oddać pragnę wszelką miłość moją. Kocham Cię, dobroci nieskończona, kocham Cię więcej, niż siebie samego i spodziewam się, że Cię na wieki miłować będę.

Westchnienie: Jezu mój Tobie się oddaję, zechciej mię przyjąć.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Pani moja, Tyś powiedziała do św. Brygidy: Jakkolwiek ciężko zgrzeszyłby człowiek, byleby tylko z prawdziwą wolą poprawy zwrócił się do mnie, natychmiast jestem

gotowa przyjąć powracającego i nie patrzę na to, ile nagrzeszył, ale z jaką wolą przychodzi. Nie poczytuję sobie bowiem za ubliżenie opatrzyć jego rany i uleczyć takowe, ponieważ mię nazywają i rzeczywiście jestem matką miłosierdzia.

Jeżeli więc możesz mię uleczyć i pragniesz mię uleczyć, oto uciekam się do Ciebie, niebieska Lekarko, ulecz tak ciężkie rany duszy mojej. Rzeknij tylko jedno słowo do Syna Twego, a będę uleczony.

Westchnienie: Marjo, miej litość nade mną.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

17. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest pocieszycielem naszym.

Dla dusz miłujących niema większej pociechy, jak przebywać

w obecności osób ukochanych. Gdybyśmy więc miłowali Jezusa Chrystusa, bawilibyśmy w Jego obecności. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie patrzy na nas, sły-
szy nas, a my nie mówimy nic do Niego. W Jego towarzystwie pociechy szukajmy, radujmy się Jego chwałą i tą miłością, jaką Go otacza tak wiele dusz w Najśw. Sakramencie rozmiłowanych. —
Pragniemy, aby wszystkie dusze kochały Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, aby Mu siebie i serca swoje oddały. Oddajmy Mu przynajmniej my wszystkie uczucia nasze. On niech będzie całą naszą miłością, przedmiotem naszych uczuć i pragnień naszych.

O. Salezjusz, z Towarzystwa Jezusowego, doznawał pociechy już w samej rozmowie o Najśw. Sakramencie. Nigdy nie miał dosyć Jego nawiedzin. Czy go wo-
lano do furty, czy się w swojej

znajdował izdebce, czy chodził po domu, z każdej sposobności korzystał, aby odwiedzić swego ukochanego Pana. To też zauważono, że w ciągu dnia nie było prawie i jednej godziny, w którejby Go nie odwiedził. Przez to wkońcu sobie zasłużył, że umarł z rąk heretyków, broniąc prawdy o Najśw. Sakramencie, przez który, o najmiłszy Jezu, dałeś nam poznać tkliwą Twoją miłość, jaką ku nam pałasz.

Lecz, o Panie mój, ponieważ tak wiele cudów czynisz w tym Sakramencie, uczynź jeszcze i ten nowy: pociągnij mię zupełnie ku sobie, abym zupełnie należał do Ciebie, jak tego pragniesz i na to zasługujesz.

Udziel mi siły; abym Cię miłował z całego serca. Dobra tego świata daj, komu Ci się podoba, ja się wszystkich zrzekam; ja wzdycham tylko za Twoją miło-

ścią i jej tylko pragnę. Tej miłości tylko szukam i zawsze szukać będę. Kocham Cię, Jezu mój, spraw, abym Cię zawsze kochał.

Westchnienie: Jezu mój, kiedy Cię będę miłował, jak winienem?

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Królowo najmiłsza, jakże bardzo podoba mi się to piękne imię, jakie Ci dają miłośnicy Twoi — Matki najmiłszej. Tak jest, o Pani moja, jesteś nadzwyczaj miłą. Piękność Twoja sprawiła, że się sam Pan Twój w Tobie rozmiłował. *Pożądał król piękności Twojej.* (Ps. 44).

Św. Bonawentura powiada, że samo imię Twoje jest tak miłe dla miłośników Twoich, że wtedy, kiedy je sami wymawiają, albo gdy słyszą, że je wymawiają inni, miłością się zapalają i ogarnia ich pragnienie miłowania Cię coraz

więcej. O słodka, o miłosierna Marjo, tego imienia nawet wymówić nie można, żeby się miłością nie zapalić, ani usłyszeć, aby się w sercu nie rozradować.

Słuszna tedy, o Matko najmilsza, abym Cię i ja miłował; ale się nie zadowolę tylko tem, abym Cię miłował, pragnę i teraz na ziemi i potem w niebie być pierwszym po Bogu miłośnikiem Twoim. A jeżeli to pragnienie jest zanadto śmiałe, to przyczyną tego jest Twa piękność i miłość, którąś mi okazała. Gdybyś nie była tak piękna i ja mniejbym Cię pragnął miłować.

Przyjmij więc, Pani, to moje pragnienie, a na znak, żeś je przyjęła, wyjednaj mi u Boga taką miłość, o jaką Cię proszę, miłą bowiem jest Bogu miłość, którą się Ciebie otacza.

Westchnienie: Matko moja najmilsza miłuję Cię nadewszystko.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

18. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie oczekuje, abyśmy Go pozdrowili.

W dzień ostateczny będzie Pan Jezus zasiadał na dolinie Józafata na stolicy majestatu. Teraz w Najświętszym Sakramencie zasiada na stolicy miłości. Gdyby król dla okazania miłości, jaką ma względem biednego pastuszka, przybył na mieszkanie do wsi, w której on mieszka, jakążby to była niewdzięczność, gdyby ów prostaczek nie przychodził go często nawiedzać, a wiedział o tem dobrze, że król bardzo go pragnie zobaczyć i że się tu dlatego tylko przeniósł, aby miał sposobność często się z nim widywać.

Ach, mój Jezu, dla mej miłości (już ja to widzę) przyszedłeś mieszkać w Sakramencie Ołtarza, chciałbym tedy dzień i noc, gdyby mi było wolno, bawić w obecno-

ści Twojej, o Panie mój. Jeżeli Aniołowie ustawicznie stoją przed Tobą, zdumiewając się nad Twoją miłością, słuszna, abym i ja, widząc Cię z mojej przyczyny na tym ołtarzu przebywającego, przynajmniej Cię pocieszał, bawiąc przed Tobą, abym wychwalał miłość i dobroć, jaką masz dla mnie. *Przed oblicznością Aniołów będę śpiewał, będę się kłaniał ku Kościołowi Twemu świętemu i będę wyznawał imieniowi Twemu, dla miłosierdzia Twego i dla prawdy Twojej.* (Ps. 137. 1-2). O Boże, w Sakramencie utajony, o chlebie anielski, o pokarmie Boski, kocham Cię, ale ani ja nie jestem zadowolony, ani Ty z tej mojej miłości. Miłuję Cię wprawdzie, ale Cię miłuję za mało. Spraw, o mój Jezu, niech poznam piękność i dobroć Twą niezmierną, którą mam miłować. Spraw, niech serce moje wyrzuci ze siebie wszystkie uczu-

cia ziemskie, a robi miejsce wyłącznie dla Twojej miłości.

Aby mię zapalić miłością Twoją i aby się ze mną zupełnie połączyć, każdego dnia zstępujesz na ołtarz, słuszna więc, abym i ja nie myślał o niczem innem, jak tylko o tem, aby Cię miłować, cześć Ci oddawać i radość Ci sprawiać. Miłuję Cię całą duszą moją, miłuję Cię wszystkimi uczuciami serca mego. Jeżeli mi chcesz za moją miłość zapłacić, udziel mi więcej miłości, więcej gorliwości, któraby sprawiła, abym Cię ciągle i coraz więcej miłował i coraz bardziej Tobie się pragnął przypodobać.

Westchnienie: *Jezu, miłości moja, obdarz mię miłością Twoją.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Podobnie jak biedni chorzy, przez wszystkich dla nędzy opuszczeni, w publicznych szpitalach

znajdują przytułek, tak i grzeszników najnędzniejszych, chociażby ich wszyscy opuścili, przecież nie opuszcza miłosierdzie Marji, którą Bóg na to świata dał, aby była schronieniem i wspólnem przytuliskiem grzeszników, jak to powiada św. Bazyli: Otworzył Bóg dla grzeszników wspólny dom, służący do odzyskania zdrowia. Stąd też św. Efrem nazywa Marię schronieniem grzeszników.

A więc, Królowo moja, i ja uciekam się do Ciebie, nie możesz mnie odrzucić dla grzechów moich, bo o ile jestem nędzniejszy, o tyle więcej mam powodów, aby szukać pod opieką Twoją schronienia, ponieważ Cię Bóg wybrał na ucieczkę dla najnędzniejszych grzeszników.

Uciekam się więc do Ciebie, o Marjo, i pod płaszc Twój się tulę. Ty jesteś ucieczką grzeszników, bądźże więc moją ucieczką

i nadzieją zbawienia mego. Jeżeli mię Ty odrzucisz, do kogóż się wtedy ucieknę?

Westchnienie: Marjo, ucieczko moja, doprowadź mię do zbawienia.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

19. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest przyjacielem naszym.

Miłą jest dla każdego rzeczą znajdować się w towarzystwie swego ukochanego przyjaciela, a czyż dla nas nie będzie miło na tej lez dolinie przebywać w towarzystwie przyjaciela najlepszego, jakiego tylko mieć możemy, który może nas obsypać dobrami wszelkimi, który nas bez miary miłuje i dlatego ustawicznie z nami przebywa?

Oto w Najśw. Sakramencie mo-

żemy rozmawiać z Panem Jezusem według upodobania naszego, możemy przed nim otwierać serca nasze, przedstawiać Mu nasze potrzeby i o łaski Go prosić, krótko mówiąc, możemy obcować z Królem nieba w tym Sakramencie z zupełną poufałością i bez obawy wszelkiej.

Bardzo szczęśliwym czuł się Józef Egipski, jak powiada Pismo święte, kiedy Bóg z łaską zstąpił do jego więzienia, aby go pocieszyć: *Zstąpiła z nim do dołu i w więzieniu go nie opuściła.* (Mądr. 10. 13). Ale my jesteśmy o wiele szczęśliwsi, bo mamy między sobą na tej nędznej ziemi Boga naszego, który stał się człowiekiem, który rzeczywiście obecny przebywa z nami przez wszystkie dni życia naszego z tak miłościwem uczuciem i z tak wielką ku nam przychylnością.

Jakażto dla więźnia pociecha

mieć czulego przyjaciela, który mu towarzystwa dotrzymuje, który go pociesza, nadzieję weń wlewa, z pomocą śpieszy i o tem myśli, aby mu w nędzy jego ulżyć.

Oto tu nasz dobry przyjaciel Jezus Chrystus, który w tym Sakramencie dodaje nam otuchy, mówiąc do nas: *Oto ja jestem z wami po wszystkie dni.* (Mat. 28. 20). Otom jest, powiada, zupełnie dla was, przyszedłem z nieba do tego waszego więzienia, aby wam przynieść pociechę, pomoc i wybawienie. — Przychodźcie do mnie, ze mną przebywajcie ustawicznie, mnie się trzymajcie, a nie będziecie czuli nędzy waszej; potem mię oglądać będziecie w mojem królestwie, tam was uszczęśliwię zupełnie.

O Boże, o niepojęta miłości, ponieważ Ty dla nas raczysz być tak łaskawym, że dla przebywania w pobliżu nas zstępujesz na

ołtarze, postanawiam sobie odwiedzać Cię często, chcę się cieszyć, ile tylko będę mógł obecnością Twoją najśłodsza, która Świętych uszczęśliwia w raju. Obym mógł zawsze z Tobą pozostawać, aby Ci oddawać cześć i akty miłości wzbudzać!

Zbudź, proszę Cię, duszę moją, gdyby przez oziębłość lub spowodu spraw światowych zaniedbywała Cię odwiedzać. Zapal we mnie pragnienie przebywania ustawicznego wpobliżu tego Sakramentu.

Ach, mój Jezu, obym Cię był zawsze miłował, obym Ci był zawsze radość sprawiał! Tem się pocieszam, że mi jeszcze czas zostaje, abym to uczynił nietylko w przyszłym, ale jeszcze i w tym życiu. Pragnę to czynić, pragnę Cię na przyszłość miłować, moje dobro najwyższe, miłości moja, skarbie mój i moje wszystko. Mi-

łować Cię pragnę wszelkimi siłami.

Westchnienie: *Boże mój, dopomóż mi, abym Cię miłował.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Pobożny Bernardyn z Bustis powiada: O grzeszniku! nie trać ufności, ale się uciekaj z ufnością do tej Pani, a znajdziesz Ją z rękami pełnemi miłosierdzia i hojności i wiedz, dodaje, że ta dobrotliwa Królowa bardziej pragnie wyświadczać Ci dobrodziejstwa, aniżeli ty pragniesz je odbierać.

O Pani moja, dzięki składam Bogu, że mi pozwolił Ciebie poznać. Jakże byłbym nieszczęśliwy, gdybym Cię był nie poznał lub gdybym o Tobie był zapominał! Złe byłoby wtedy ze zbawieniem mojem.

Ale ja Ciebie, Matko moja, błogosławię, Ciebie miłuję i całą

ufność w Tobie pokładam i w ręce
Twoje składam całą duszę moją.

Westchnienie: *O Marjo, szczę-
śliwy, kto Cię poznał i w Tobie na-
dzieję położył.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

20. NAWIEDZENIE.

**Pan Jezus w Najświętszym Sakramen-
cie oczyszcza nas z codziennych win
naszych.**

*Onego dnia będzie źródło otwo-
rzone domowi Dawidowemu i mie-
szkającym w Jeruzalem na obmy-
cie grzesznego. (Zach. 13. 1).*

Tem źródłem dla wszystkich
otwartem, które Prorok przepo-
wiedział, to Jezus w Najśw. Sa-
kramencie. W niem możemy, ile-
kroć nam się spodoba, obmyć du-
sze nasze ze wszystkich skaz grze-
chowych, które codziennie na sie-
bie ściągamy. Kiedy więc kto jaki-
kolwiek błąd popełni, niema dla

niego lepszego lekarstwa, jak uciec się zaraz do Najśw. Sakramentu.

Tak jest, mój Jezu, postanawiam to czynić zawsze, bo wiem bardzo dobrze, że woda z tego źródła Twojego nie tylko mię obmywa, lecz także udziela mi światła, dodaje siły, abym nie upadł i abym znośił z ochotą przeciwności; ona mię zapala, abym Cię miłował. Wiem, że dlatego czekasz na mnie, abym Cię odwiedził i że licznemi nagradzasz łaskami nawiedziny tym, którzy Cię miłują.

Jezu mój, podźwignij mię więc z grzechów moich, które dzisiaj popełniłem, żałuję za nie dlatego, że one się Tobie nie podobają, udziel mi siły, abym już do nich nie wracał i daj mi wielki zapal do miłowania Ciebie. Och, gdybym mógł ustawicznie w bliskości Ciebie pozostawać, jak czyniła

owa wierna służebnica Twoja, Marja Diaz, która żyła za czasów św. Teresy i miała pozwolenie od biskupa z Awili mieszkać w krużganku kościelnym, gdzie prawie bezustanku uwielbiała Najśw. Sakrament, który też swoim sąsiadem nazywała i nie oddalała się stamtąd, tylko idąc do spowiedzi i do Komunji św.

Czcigodny brat Franciszek od Dzieciątka Jezus, karmelita bosy, gdy przechodził koło kościoła, gdzie był Najśw. Sakrament, nie mógł się powstrzymać, aby tam nie wszedł i nie nawiedził Go, powiedział bowiem: Nie godzi się, aby przyjaciel, przechodząc około domu przyjaciela, nie wstąpił do niego, przynajmniej aby go pozdrowić. — Ale on nie zadowolił się jednym słowem, lecz zatrzymywał się przed swoim ukochanym Panem tak długo, jak tylko długo było mu wolno.

Jedyne i nieskończone Dobro moje, widzę, że nato ten Najśw. Sakrament ustanowiłeś i na to przebywasz na tym ołtarzu, abym Cię miłował; nato też dałeś mi serce zdolne do umiłowania Ciebie. Lecz czemuż ja niewdzięczny nie miłuję Ciebie, albo miłuję Cię tak mało? Nie, niesprawiedliwą byłoby rzeczą, aby tak mało była miłowana dobroć tak godna miłości, jaką Ty jesteś. Przecież miłość, jaką masz dla mnie, zasługuje na wzajemną miłość moją.

Ty jesteś Bogiem nieskończonym, a ja robakiem nędznym. Małą byłoby rzeczą, gdybym umarł, gdybym się wniwecz obrócił dla Ciebie, któryś umarł za mnie i codziennie z miłości ku mnie całkowicie ofiarujesz się na ołtarzach. Zasługujesz, aby Cię miłować nadewszystko, ja też pragnę miłować Cię nadewszystko. Dopomóż mi, Jezu mój, wspomagaj mię, abym

Cię miłował i abym tego dokazał, iżbym się Tobie podobał, jak tego ode mnie wymagasz.

Westchnienie: *Ukochany mój mnie, a ja Jemu.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Królowo moja najśłodsza, najlaskawsza i najmiłsza, jakże wiele ufności dodaje mi św. Bernard, kiedy się do Ciebie uciekam! Powiada on, że Ty nie patrzysz na zasługi tego, który się ucieka do Twojej dobroci, lecz śpieszysz ku wspomózeniu wszystkich, którzy Cię proszą: «Marja nie roztrząsa zasług, lecz wszystkim daje się łatwo uprosić». I ja Cię proszę, racz mię tedy łaskawie wysłuchać. Posłuchaj tylko, o co Cię proszę. Jestem biednym grzesznikiem, który na tysiąc piekieł zasługuje. Pragnę życie zmienić. Pragnę Boga mojego miłować, którego tyle razy obraziłem. Oddaję się Tobie

za niewolnika, Tobie się daruję, jakkolwiek nędzny jestem. Zbaw więc tego, który już Twoją, a nie swoją jest własnością. Pani moja, czyś mię usłyszała? Mam nadzieję, żeś usłyszała i wysłuchiwała.

Westchnienie: O Marjo, Twoją własnością jestem, zbaw mię.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

21. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie przyciąga ku sobie dusze, które światem gardzą.

Gdziekolwiek będzie ciało, tam się zbiorą i orłowie. (Łuk. 17. 37).

Przez to ciało powszechnie rozumieją Święci Ciało Jezusa Chrystusa, a przez orłów — dusze oderwane od świata, które się wznoszą jako orły ponad sprawy tej ziemi i wzlatują ku niebu, do którego i swemi myślami i uczuciami ustawicznie wzdychają i w niem ustawicznie przebywają. — Orły

te znajdują na ziemi tam swój raj, gdzie znalazły Jezusa w Najświętszym Sakramencie, tak iż nie mogą się nasycić przebywaniem w obecności Jego.

Jeżeli orły, powiada św. Hieronim, poczuwszy zapach mięsa jakiego, lecą zdaleka, aby je odszukać, o ileż więcej my obowiązani jesteśmy śpieszyć i niejako lecieć do Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, jako do najmiłszego pokarmu serc naszych. Dlatego-to Święci na łez dolinie, jako spragnione jelenie, starali się zawsze przychodzić do tego źródła rajskiego.

O. Baltazar Alwarez, z Towarzystwa Jezusowego, przy jakimkolwiek był zajęciu, raz po raz zwracał oczy w tę stronę, gdzie wiedział, że się znajduje Najśw. Sakrament; nawiedzał go bardzo często, nieraz całe noce tam pozostawał i ubolewał, widząc pałace

pańskie pełne ludzi, którzy człowieka czcią otaczają w nadziei jakiego lichego zysku, a kościoły tak opuszczone, w których mieszka najwyższy Pan świata całego, który z nami przebywa na tronie miłości, bogaty w dobra niezmierne i wieczne. Jakże, mawiał, szczęśliwi są zakonnicy, że mogą w swoich własnych domach nawiedzać swego wielkiego Pana w Najśw. Sakramencie, ile razy zechcą, czyto w dzień czy w nocy.

Ponieważ, Panie mój najmiłociwszy, mimo to, że widzisz, jak jestem oziębły i za miłość niewdzięczny, wzywasz mnie przecież z taką dobrocią, abym się do Ciebie zbliżył, nie zrażam się już nędzą moją i przychodzę do Ciebie. Przemień mnie zupełnie, wydal ze mnie wszelką miłość, która nie jest Twoją, wszelkie pragnienie, które się Tobie nie podoba, wszelką myśl, która nie zmierza do Ciebie.

Jezu mój, miłości moja, skarbie mój i wszystko moje, ja chcę tylko Ciebie zadowolić, pragnę tylko Tobie się przypodobać. Ty sam zasługujesz na wszelką miłość moją, Ciebie samego pragnę miłować całem sercem mojem. Weźmij mię całego, przywiąż mnie do siebie, a przywiąż tak, abym się już nie mógł oderwać od Ciebie ani w tem, ani w przyszłym życiu.

Westchnienie: Jezu najslodszy, nie pozwalaj mi odłączyć się od Ciebie.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Św. Djonizy Kartuzjański nazywał Najśw. Dziewicę orędowniczką wszystkich grzeszników, schronienia u Niej szukających.

Ponieważ więc, o wielka Matko Boga, masz obowiązek bronić spraw największych winowajców, którzy się uciekają do Ciebie, otom u stóp Twoich, do ciebie się

uciekam i przemawiam do Ciebie ze św. Tomaszem z Willanowy: *Orędowniczko nasza, spełnij swój obowiązek*, weźmij w swe ręce moją sprawę; prawda, że wiele zawinił przed Panem moim, obrażając Go po tylu dobrodziejstwach i tylu łaskach, które mi wyświadczył, ale złe się już stało, a Ty przecież możesz mnie ratować; wystarczy, żebyś przemówiła do Boga Twego, żebyś mnie wzięła w obronę, a otrzymam przebaczenie, otrzymam i zbawienie.

Westchnienie: Matko moja miła, w Twojej mocy jest zbawienie moje.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

22. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest dla wszystkich przystępny.

Chodziła oblubienica Pieśni nad pieśniami, szukając swego umiłowanego, a nie znajdując go, po-

częła pytać: *Zaliście widzieli, którego miłuje dusza moja?* (Pieśń 3, 3).

Wtedy jeszcze nie było Pana Jezusa na ziemi, lecz teraz, jeżeli dusza kochająca Pana Jezusa zechce Go szukać, zawsze Go znajdzie w Najśw. Sakramencie.

Wielebny Ojciec Avila powiedział, że pomiędzy wszystkimi świątyniami nie mógł znaleźć ani nawet pomyśleć świątyni miłszej jak kościół, w którym się znajduje Najśw. Sakrament.

O miłości nieskończona Boga mojego, nieskończonej miłości godna! o jakżeś mógł, o Jezu, dojść do takiego poniżenia, iż dla przebywania z ludźmi i zjednoczenia się z nimi w ich sercach, upokorzyłeś się, kryjąc się pod postacią chleba. O Słowo wcielone, Ty się posuwasz za daleko w uniżeniu, bo za daleko idziesz w miłowaniu. Jakżebym mógł nie miłować Cię

całą istotą moją, gdy wiem, ile uczyniłeś, aby sobie zyskać miłość moją?

Miłuję Cię nadewszystko i dlatego wyżej sobie cenię to, aby się Tobie przypodobać, aniżeli wszystkie moje sprawy i wszystkie uciechy moje. Moją uciechą będzie Tobie uciechę sprawić, miłości moja i moje wszystko.

Zapał we mnie wielkie pragnienie przebywania ustawicznego przed Tobą w Najśw. Sakramencie, przyjmowania Cię w Komunji świętej i zatrzymywania w Twojem towarzystwie.

Byłbym niewdzięczny, gdybym nie przyjął tak milego zaproszenia. Ach, Panie, zniszcz we mnie wszelkie przywiązanie do rzeczy stworzonych. Ty chcesz, Stworzycielu mój, być jedynym przedmiotem wszystkich moich pragnień, wszelkiej mojej miłości. Kocham Cię, dobroci najmiłsza Boga mo-

jego. Nie żądam nic innego od Ciebie, tylko miłości Twojej. Nie pragnę zadowolenia swego, dla mnie wystarcza zadowolenie Twoje. Przyjmij, o Jezu mój, to dobre pragnienie grzesznika, który Cię pragnie miłować. Wspomóż mię łaską Twoją. Spraw, abym z nędznego niewolnika piekła stał się odtąd szczęśliwym niewolnikiem miłości Twojej.

Westchnienie: Miłuję Cię, Jezu, dobro moje, nad wszystkie inne dobra.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Najsłodsza Pani i Matko moja, jestem nędznym buntownikiem przeciw wielkiemu Synowi Twojemu, lecz skruszony uciekam się do Twojej dobroci, abyś mi wyjednała przebaczenie. Nie mów mi, że nie możesz, albowiem św. Bernard nazywa Cię szafarką prze-

baczenia. Do Ciebie należy wspierać tego, kto się znajduje w niebezpieczeństwie, bo i św. Efrem nazywa Cię wspomóżeniem w niebezpieczeństwach będących.

Pani moja, któż jest w większym niż ja niebezpieczeństwie? Straciłem Boga i pewną jest rzeczą, że byłem skazany na piekło, a nie wiem, czy mi już Bóg przebaczył, mogę zresztą nanowo Go utracić. Ale Ty możesz wszystko mi wyjednać i od Ciebie spodziewam się wszelkiego dobra, przebaczenia grzechów, wytrwania i nieba. Spodziewam się, że gdy dojdę do zbawienia przez przyczynę Twoją, będę jednym z tych w królestwie niebieskiem, którzy najwięcej Twoje miłosierdzie, o Marjo, będą uwielbiali.

Westchnienie: Miłosierdzie Marji na wieki wychwalać będę. Amen. Amen.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

23. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus, Król niebieski, w Najśw. Sakramencie jest sąsiadem naszym.

Wielkie trudy podejmuje i na wiele niebezpieczeństw naraża się mnóstwo chrześcijan, aby nawiedzić te miejsca w Ziemi św., gdzie się nasz najmiłościwszy Zbawiciel narodził, gdzie cierpiał i umarł. My nie potrzebujemy odbywać tak dalekiej podróży, gdzie nam grozić mogą liczne niebezpieczeństwa, bo w naszym sąsiedztwie jest tenże sam Pan mieszkający w Najśw. Sakramencie w kościele, kilka kroków od domów naszych.

Jeżeli pielgrzymi uważają sobie za wielkie szczęście, powiada św. Paulin, gdy mogą ze sobą przynieść z tych świętych miejsc odrobinę prochu ze żłóbka, albo z grobu, w którym był pochowany Pan Jezus, to z jakąż gorliwością powinniśmy nawiedzać Najśw. Sakrament, w którym jest tenże sam

Jezus w swojej osobie, a możemy to czynić bez wielu trudów i bez wielkich niebezpieczeństw.

Pewna osoba zakonna, która pałała wielką miłością do Najśw. Sakramentu, takie w jednym liście między innemi wyraziła uczucia: Przekonałam się, że wszystko dobre, co mam, otrzymałam przez Najśw. Sakrament; dlatego się oddała i poświęciła zupełnie Panu Jezusowi w Najśw. Sakramencie. Widzę nieprzeliczoną liczbę łask, które pozostają nierozdane, bo mało kto przychodzi po nie do tego Boskiego Sakramentu. Widzę wielkie pragnienie, jakie ma nasz Pan, aby w tym Sakramencie rozdawać łaski swoje.

O tajemnico święta! O Przenajświętsza Hostjo! Ty jesteś ową ofiarą, w której Bóg daje poznać najlepiej potęgę swoją. W tej Hostji bowiem jest wszystko, co Bóg dla nas uczynił.—Nie zazdroścmy

Świętym, bo mamy na ziemi tego samego Pana, ale z większym jeszcze cudem jego miłości. Starajcie się o to, aby wszyscy, z którymi mówicie, oddali się Najśw. Sakramentowi. Mówię to, bo ten Sakrament sprawia we mnie, że od siebie odchodzę. Nie mogę zaprzestać mówić o N. Sakramencie, który tak bardzo zasługuje, aby go kochano; nie wiem, co mam uczynić dla Jezusa w Najśw. Sakramencie. Tak kończy swój list.

Serafini, wy się rozplrywacie z gorącej miłości ku waszemu i memu Panu, a jednak nie z miłości ku wam, ale z miłości ku mnie zapragnął ten Król niebieski zostać w tym Sakramencie. Pozwólcie więc, o Anieli najmiłsi, abym i ja gorzał miłością, zapalcie i mnie ogniem miłości waszej, abym i ja z wami gorzał.

O Jezu mój, spraw, niech poznam wielkość miłości, jaką masz

ku ludziom, aby na widok tak wielkiej miłości coraz bardziej wzrastało we mnie pragnienie miłowania Ciebie i przypodobania się Tobie. Kocham Cię, Panie najmiłszy, i pragnę Cię kochać zawsze, aby się tylko Tobie przypodobać.

Westchnienie: Jezu mój, wierzę w Ciebie, w Tobie pokładam nadzieję, Tobie się oddaję!

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Dziewico najmiłsza! św. Bonawentura nazywa Cię Matką sierot, a św. Efrem jeszcze piękniej, bo przytulkiem sierot. Ach, temi sierotami biednymi nie jest nikt inny tylko biedni grzesznicy, którzy utracili Boga. Oto więc do Ciebie się uciekam, Marjo Najśw., straciłem Boga, ale Ty jesteś Matką moją, w Twojej leży mocy, abym Go odzyskał. W tem mojem nieszczęściu wołam do Ciebie o po-

moc, przybądź ku wspomózeniu memu, czy zostanę bez pociechy? Nie! bo powiada mi o Tobie Innocenty III: Któż Jej wezwał, a nie znalazł u Niej wysłuchania? Któż Cię wzywał, a Tyś go nie wysłuchiła i nie wspomogła? Ten tylko idzie na zatracenie, kto się do Ciebie nie ucieka. A więc, Królowo moja, jeżeli mię chcesz zbawić, spraw, abym Cię wzywał zawsze i nadzieję pokładał w Tobie.

Westchnienie: Marjo Najświętsza, spraw, abym ufność w Tobie położył.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

24. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie zakrywa swój Majestat, aby okazać miłość swoją.

Prawdziwie jesteś Bóg ukryty.
(Izaj. 15. 45).

W żadnem innem dziele miłości Bożej nie sprawdzają się te słowa tak, jak w tej czcigodnej ta-

jemnicy Najśw. Sakramentu, gdzie przebywa nasz Bóg zupełnie ukryty.

Słowo przedwieczne, przyjmując ciało, ukryło Bóstwo swoje i jako człowiek zjawilo się na ziemi, ale pozostając z nami w tym Sakramencie Pan Jezus ukrywa także i człowieczeństwo i zostawia tylko, jak powiada św. Bernard, postać chleba, aby tem lepiej pokazać tkliwość swojej ku nam miłości. Ukryte Bóstwo, ukryte człowieczeństwo, widać tylko miłości nieskończoność. — O mój najukochańszy Odkupicielu, na widok zbytku tej miłości, jaką ku ludziom gorejesz, o Panie mój, odchodzę od siebie i nie wiem, co mam powiedzieć. Z miłości ku nam aż do tego przychodzisz w tym Sakramencie, że ukrywasz swój majestat i wyrzekasz się chwały swojej, posuwasz się niejako aż do wyniszczenia i unicestwienia ży-

cia swego Boskiego. Na ołtarzach nie dlaczego innego przebywasz i o nic innego się nie starasz, jak tylko, aby ludzi miłować i okazać miłość, jaką ku nim pałasz.

O! jakimże zapoznaniem odpłacamy Ci za to, wielki Synu Boży! O Jezu, o miłości przechodząca względem ludzi — pozwól mi tak powiedzieć — granice rozsądku, widzę, że Tobie więcej chodzi o ich dobro, aniżeli o cześć Twoją własną. Czyż nie wiedziałeś, na jakie zniewagi wystawi Cię ten dowód Twojej miłości?

Wiem i Ty to oddawna wiedziałeś, że większa część ludzi czci Tobie nie odda, a nawet uznać Cię nie zechce tem, czem rzeczywiście jesteś w Najśw. Sakramencie.

Wiem, iż tylekroć ciż ludzie do tego się posunęli, iż nogami deptali Przenajśw. Hostję, na ziemię, do wody i w ogień je rzucali. A dziwna rzecz, większa część

nawet tych, którzy w Ciebie wierzą, o Boże, zamiast Ci wynagradzać za tak wielkie zniewagi oddawaniem czci ze swej strony, przychodzi do kościoła raczej po to, aby Cię obrażać swoim nieuszanowaniem — zostawiają Cię w opuszczeniu na ołtarzach, często nawet bez lampki gorejącej i bez ozdób należnych. Och! gdybym mógł, mój najśłodszy Zbawicielu, obmyć łzami mojemu, a nawet krwią moją owe miejsca niebezpieczne, na których Twoja miłość i Twoje Serce najmiłościwsze w Najśw. Sakramencie tylu zniewag doznało. Ponieważ jednak tego uczynić nie mogę, pragnę przynajmniej, Panie mój, i to sobie postanawiam, odwiedzać Cię często, cześć Ci oddawać, jak Ci ją teraz oddaję, abym Ci zadośćuczynił za zniewagi, jakich od ludzi doznasz w tej Boskiej tajemnicy.

Przyjmij, Ojcze przedwieczny, te liche oznaki czci, jakie Ci tu składam ja, najnędzniejszy ze wszystkich ludzi, na wynagrodzenie za wyrządzone krzywdy Synowi Twojemu w Najśw. Sakramencie utajonemu. Przyjmij je w połączeniu z tą nieskończoną czcią, jaką Ci Jezus Chrystus oddał na krzyżu i jaką Ci składa codziennie w tym Najśw. Sakramencie.

Obym mógł sprawić, o mój utajony Jezu, aby się wszyscy ludzie rozmiłowali w tym Najśw. Sakramencie.

Westchnienie: O miły Jezu, spraw, abym Cię poznał, spraw, abym Cię miłował.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

O Pani moja najpotężniejsza, jakąż otuchę czuję w obawie o moje wieczne zbawienie, kiedy się uciekam do Ciebie i kiedy my-

ślę, że Ty, Matko moja, z jednej strony tak jesteś bogata w łaski, że św. Jan Damasceński nazywa Cię morzem łaski, św. Bonawentura źródłem, w którym się wszystkie łaski schodzą, św. Efrem źródłem łaski i wszelkiej pociechy, a św. Bernard wszelkiego dobra pełnością. Z drugiej znowu strony mam to na myśli, że Ty jesteś tak ochotna do wyświadczenia dobrodziejstw, że sobie poczytujesz za ublżenie, jak powiada św. Bonawentura, jeżeli się kto nie ucieka do Ciebie. — Przeciwno Tobie grzeszą Ci, którzy nie przychodzą z prośbą do Ciebie.

O najbogatsza, o najmędrsza, o najłaskawsza Królowo, ja wiem, że Ty lepiej ode mnie znasz potrzeby mojej duszy i że Ty mnie bardziej miłujesz, aniżeli ja sam siebie mogę miłować. Czy wiesz, o jaką Cię łaskę proszę? Oto tę łaskę mi wyjednaj, o której wiesz,

że jest dla duszy mojej najpożyteczniejsza, tę mi uproś u Boga, a będę zadowolony.

Westchnienie: O Boże, daj mi łaskę, o którą Marja prosi dla mnie.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

25. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest kapłanom posłuszny.

Św. Paweł wychwala posłuszeństwo Jezusa Chrystusa, mówiąc, że był swemu Ojcu przedwiecznemu aż do śmierci posłuszny (Filip 2, 8); ale w tym Sakramencie jeszcze dalej poszedł, bo chce być posłuszny nie tylko Ojcu przedwiecznemu, lecz także człowiekowi i nie tylko do śmierci, ale jak długo świat będzie istniał; można więc powiedzieć o Nim, że się stał posłuszny aż do skończenia świata.

Ten Król niebieski zstępuje z nieba, będąc posłuszny człowie-

kowi, i zdaje się, że na ołtarzach, na których przebywa, znajduje się tylko na to, aby był ludziom posłuszny. *Ja się nie sprzeciwiam* (Izaj. 50, 5). Tam przebywa bez ruchu, pozwala się położyć, gdzie Go zechcą położyć, wystawić w monstrancji, w przybytku zamknąć, pozwala się nieść, gdzie Go obnosić zechcą, do domów, po ulicach, pozwala się podawać w Komunji, komu Go podać zechcą, czy to sprawiedliwemu, czy grzesznikowi.

Gdy żył na ziemi, powiada św. Łukasz, był posłuszny Najśw. Marji Dziewicy i św. Józefowi, lecz w tym Sakramencie jest posłuszny tylu ludziom, ilu jest kapłanów na ziemi. *Ja się nie sprzeciwiam.*

Pozwól mi dzisiaj mówić do Ciebie, o Serce najmiłościwsze Jezusa mojego, z którego wypływają wszystkie Sakramenta św.,

ale szczególnie ten Sakrament miłości. Chciałbym Ci oddać tyle chwały i czci, ile Ty w tym Sakramencie po naszych kościołach oddajesz Ojcu przedwiecznemu. Wiem, że jesteś na ołtarzach z tą samą dla mnie miłością, jaką miałeś, gdy kończyłeś Twe Boskie życie wśród okropnych na krzyżu boleści.

Wylej światłość Twoją, o Boskie Serce, aby Cię poznali ci, którzy Cię nie znają. Przez zasługi swoje racz wyzwolić, albo przynajmniej ochłodzić dusze w czyściecu cierpiące, które już są Twemi wiecznymi oblubienicami. Cześć Ci oddaję, dzięki Ci składam z temi wszystkimi duszami, które Cię w tej chwili na ziemi i w niebie miłością swoją otaczają. Oczyść, o Serce najczystsze, serce moje z wszelkiego przywiązania do stworzeń i napełnij mię Twą świętą miłością.

Weźmij na własność, o Serce najśłodsze, całe serce moje, aby od dziś dnia na przyszłość zupełnie do Ciebie należało, abym mógł powiedzieć: *Któż mię odłączy od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie Panu naszym?* (Rzym. 8, 39).

Wypisz, o Serce Najśw., na sercu mojem wszystkie Twoje troski tak gorzkie, które przez wiele lat z wielkiej dla mnie miłości na ziemi znosił, abym przynajmniej na ich widok przez następne lata znośił z miłości ku Tobie cierpliwie wszystkie tegoż życia dolegliwości.

O Serce Jezusa najpokorniejsze, udzieli mi pokory Twojej; Serce najłagodniejsze, udzieli mi Twojej słodyczy, usuń ze serca mojego wszystko, co Ci się nie podobą.

Nawróć je zupełnie do siebie, aby niczego nie chciało, niczego

nie pragnęło, tylko tego, co jest wolą Twoją. Wogóle spraw, niech żyję tylko na to, abym Ci był posłuszny, tylko na to, abym Cię miłował i tylko na to, abym Ci się podobał. Poznaje jak wiele Tobie winien jestem, jak wiele od Ciebie odebrałem; małą byłoby rzeczą, gdybym dla Ciebie życie oddał, gdybym się w niwecz obrócił.

Westchnienie: O Serce Jezusa! Ty jesteś jedynym Panem serca mojego.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Św. Bernard powiada, że Marja jest ową arką niebieską, w której możemy ujść napewno wiecznego potępienia, jeżeli się zawczasu do Niej uciekać będziemy. Już arka, w której Noe znalazł ocalenie w powszechnym na ziemi potopie, była obrazem Marji.

Powiada jednak Hezychjusz, że Marja jest arką od owej obszer-

niejszą, silniejszą i litościwszą. Kilkoro ludzi i niewiele zwierząt w owej arce znalazło schronienie i ocalenie, Zbawicielka zaś nasza przyjmuje wszystkich, którzy się pod Jej płaszcz uciekają, Ona wszystkich napewno prowadzi do zbawienia.

Bylibyśmy zaiste biedni, gdybyśmy Marji nie mieli. Ale jakże wielu ginie, o Królowo moja! I to dla czego? bo się do Ciebie nie uciekają. I któżby był zginał, gdyby się był do Ciebie uciekał?

Westchnienie: Marjo Najświętsza, spraw, abyśmy się wszyscy do Ciebie uciekali.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

26. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest weselem naszym.

Wykrzykuj, a chwal mieszkanie Syon, bo wielki wpośród ciebie święty Izraelski. (Izaj. 12, 6).

O Boże, jakiejże radości i jakiej ufności, jakich uczuć doznawać powinni ludzie, wiedząc, że w naszej ojczyźnie, w naszych kościołach, w bliskości naszych domów mieszka i żyje w Najśw. Sakramencie Ołtarza Święty Świętych, Bóg prawdziwy! Ten, który swą obecnością uszczęśliwia Błogosławionych i Świętych w niebie! Ten, który jest miłością samą, bo jak św. Bernard powiada, ten Sakrament nietylko jest Sakramentem miłości, ale samą miłością, Bogiem samym, który z nieskończonej miłości, jaką ma do swoich stworzeń, nazywa się i jest miłością samą. *Bóg jest miłością*, mówi św. Jan (I. Jan 4, 16). Lecz słyszę, o Jezu mój, jak się skarżysz w tym Sakramencie utajony: *Byłem gościem, a nie przyjęliście mnie.* (Mat. 25, 43). Przyszedłeś do nas, abyś był naszym gościem na ziemi i to dla naszego dobra,

a my Cię nie przyjęliśmy. Masz słuszość, o Panie, masz słuszość, i ja jestem jeden z tych niewdzięczników, bo Cię samego zostawiałem i nie przychodziłem Cię odwiedzić. Ukarz mnie, jak chcesz, tylko nie taką karą, na jaką zasłużyłem, to jest nie chciej mnie pozbawić obecności Twojej; nie, bo naprawię moją oziębłość i moją niedelikatność, jakiej się względem Ciebie dopuściłem.

Na przyszłość nietylko pragnę często Cię odwiedzać, lecz także przebywać tak długo przy Tobie, ile będę mógł.

O najmiłościwszy Zbawicielu! spraw, niech Ci będę wierny i niech także innych zapalę swoim przykładem, aby przebywali przy Tobie, utajonym w Najśw. Sakramencie.

Słyszę Twego Ojca przedwiecznego, jak o Tobie mówi: *Ten jest Syn mój miły, w którym upo-*

dobal sobie. (Mat. 3, 7). A więc Bóg znajduje w Tobie upodobanie swoje, a ja nędzny robak cieszyć się nie będę przebywaniem z Tobą na tym łez padole?

O ogniu niszczący, zniszcz we mnie wszelkie przywiązanie do rzeczy stworzonych, bo tylko one mogą mnie niewiernym uczynić i oderwać od Ciebie. *Panie, jeżeli zechcesz, możesz mię oczyścić.* (Mat. 8, 2). Już tak wiele dla mnie uczyniłeś, uczyn jeszcze to jedno: usuń ze serca mego wszelką miłość, która nie zmierza do Ciebie. Oto cały Tobie się oddaję; poświęcam dzisiaj miłości Najśw. Sakramentu całe moje życie, jakie mi jeszcze pozostaje.

O Jezu, w Sakramencie utajony, Ty racz być wzmocnieniem mojem, miłością moją w życiu, a w chwili śmierci mojej przybądź, aby mi być posiłkiem i przewodnikiem do Twego Królestwa

szczęśliwego. Amen, Amen, tak się spodziewam, tak niechaj będzie.

Westchnienie: Kiedyż, o Jezu mój, ujrzę piękną twarz Twoją?

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

U Ciebie, o Najśw. Matko nasza, możemy znaleźć lekarstwo na wszystkie słabości nasze, Tyś wzmocnieniem nieudolności naszej, to też dlatego św. German nazywa Cię mocą słabości naszej. W Tobie możemy znaleźć bramę, aby się wydostać z niewoli grzechowej, dlatego św. Bonawentura nazywa Cię bramą wolności.

W Tobie znaleźć możemy spoczynek bezpieczny, tenże bowiem Święty nazywa Cię bezpiecznym spoczynkiem ludzi.

U Ciebie znaleźć możemy pociechę w nędznym życiu naszym. Ty jesteś pocieszeniem w doczesnej wędrówce naszej — jak i o

powiada o Tobie św. Wawrzyniec Justiniani.

W Tobie znaleźć możemy w obfitości łaskę Bożą i nawet Boga samego, to też św. Bonawentura nazywa Cię stolicą łaski Bożej, a św. Proklus mostem, po którym Bóg schodzi do ludzi — owym szczęśliwym mostem, po którym Bóg, oddaliwszy się od nas dla grzechów naszych, napowrót zstępuje, aby mieszkać z łaską swoją w duszach naszych.

Westchnienie: *O Marjo, Ty jesteś moją siłą, Tyś mojem oswobodzeniem. Tyś moim pokojem i mojem zbawieniem.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

27. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest przedziwny w swojej miłości.

Kościół św. w pacierzach kapłańskich tak śpiewa o Najśw. Sakramencie: *nie masz innego na-*

rodu tak wielkiego, któryby miał bogi tak przybliżające się do niego, jako Pan Bóg nasz przytomny jest na wszystkie prośby nasze. (Deuter. 4. 7). Gdy poganie słyszeli o dziełach miłości Boga naszego, w zdumieniu powiadali: o jakże dobry jest ten Bóg chrześcijański! I w rzeczywistości chociaż wymyślali sobie poganie bożków według swego upodobania, to przecież przeglądając historję można się przekonać, że mimo wielu podań o bożkach, których sobie wymyślili, nikt nie przyszedł na to, aby sobie wymyślić Boga tak w ludziach rozmiłowanego, jak jest nasz Bóg prawdziwy, który, chcąc okazać miłość czcicielom swoim i chcąc ich ubogacić łaskami, uczynił tak wielki cud miłości, że pozostaje ukryty jako nieodłączny nasz towarzysz dzień i noc na ołtarzach naszych i pokazuje przez to, że nie może na-

wet na jedną chwilę od nas się oddalić. *Uczył pamiątkę dziwów swoich.* (Ps. 110. 4).

A więc, najśłodszy mój Jezu, uczyniłeś ten cud, największy z cudów Twoich, chcąc zaspokoić gorące pragnienie, jakie masz, aby pozostawać w bliskości nas i przy nas.

I dlaczegoż ludzie usuwają się od obecności Twojej? Jakże mogą żyć tak długo zdala od Ciebie i dlaczego tak rzadko przychodzą Cię odwiedzać? A jeżeli się kwadrans zatrzymają, wydaje im się to wiekiem dla nudów, jakich tu doznają.

O cierpliwości Jezusa mojego, jakże wielką jesteś! Widzę Panie, że jest wielką, bo wielką jest miłość, jaką masz dla ludzi. Ona to zniwala Cię przebywać ustawicznie między niewdzięcznymi.

Ach! Boże mój, jak nieskończony jesteś w doskonałościach, tak

nieskończony jesteś w miłowaniu, nie dozwól, abym na przyszłość miał być w liczbie takich niewdzięczników, jak byłem dotychczas. Udziel mi miłości, na jaką zasługujesz i do jakiej jestem obowiązany. Był czas, kiedy się nudziłem w Twojej obecności, bo Cię nie miłowałem, albo miłowałem Cię bardzo mało, ale jeżeli przy pomocy łaski Twojej dojdę do gorącej Twej miłości, to już wtedy nie będzie mi się przykrzyło przebywać dniami i nocami u stóp Twoich w Najśw. Sakramencie.

O Ojcie przedwieczny, ofiaruję Ci Twego własnego Syna, przyjmij Go ode mnie, a dla Jego zasług udziel mi miłości tak gorącej i tak tkliwej do Najśw. Sakramentu, żebym się zawsze zwracał ku kościołowi, gdzie On jest zawsze w Najśw. Sakramencie, abym o Nim myślał i pragnął z utęsknieniem chwili, w której mógłbym

przyjść do Niego i bawić w Jego obecności.

Westchnienie: Boże mój, dla miłości Jezusa udzielił mi wielkiej miłości do Najświętszego Sakramentu.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Marja jest ową wieżą Dawidową, o której mówi Duch Święty w Pieśni nad pieśniami: *którą zbudowano z obronami, tysiące tarcz wiszą na niej i wszystka broń mocarzów (4, 4)* dla tych, którzy się do Niej uciekają.

Ty więc Marjo Najśw., jesteś, jak Cię nazywa św. Ignacy męczennik, obroną najmocniejszą dla tych, którzy wojnę toczą.

Jakże ustawicznie nacierają na mnie moi nieprzyjaciele, aby mnie pozbawić łaski Bożej i Twej opieki, o Pani moja najmiłsza! lecz Ty jesteś bezpiecznem schronieniem mojem. Ty nie uważasz sobie za

ublżenie walczyć w obronie tych, którzy w Tobie ufność pokładają, dlatego św. Efrem nazywa Cię obroicielką ufających w Tobie. Przeto i mnie broń i zastawiaj się za mnie, bo ja Tobie ufam i w Tobie nadzieję pokładam.

Westchnienie: *Marjo, Marjo, imię Twoje jest obroną moją.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

28. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest zadatkiem łask wszelkich.

Jeżeli nam dał Pan Bóg swego własnego Syna, powiada Paweł św., o jakież dobro moglibyśmy się obawiać, że nam go odmówi? *Jako też nam wszystkiego z Nim nie darował?* (Rzym. 8. 32). Wiemy przecież, że Ojciec przedwieczny oddał wszystko, co posiada,

Jezusowi Chrystusowi: *Wszystko Mu dał Ojciec w ręce.* (Jan 13. 3).
 Dziękujmy więc ustawicznie za dobroć, miłosierdzie i szczodrobliwość naszemu Bogu najmiłosiwшему, który nas chciał ubogacić wszelkimi dobrami i wszelką łaską, dając nam Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. *We wszystkim staliście się bogatymi w Nim, tak iż wam na żadnej łasce nie schodzi.* (I. Korynt. I, 5—7).

Tak więc, o Zbawicielu świata, o Słowo wcielone, mogę sobie myśleć, żeś Ty jest moim i to zupełnie moim, bylebym tylko tego chciał, ale czyż mogę powiedzieć o sobie, że jestem zupełnie Twoim jak sobie tego życzysz. Ach, jeżeli było źle w przeszłości, niech już tak nie będzie na przyszłość, dzisiaj dobrowolnie oddaję się Tobie zupełnie, oddaję Ci w czasie i wieczności moje życie, moją wo-

lę, moje uczynki i cierpienia moje. Oto m cały Twój, jako ofiara Tobie poświęcona; odrywam się od stworzeń, a Tobie się zupełnie oddaję. Ogarnij mnie płomieniami Twojej Boskiej miłości, już nie chcę, aby stworzenia miały w sercu mojem cząstkę jakąkolwiek. Dowody Twojej ku mnie miłości, jakie mi dawałeś, gdy m Cię nie miłował, każą mi się spodziewać, że mę teraz przyjmiesz z pewnością gdy Cię miłuję i z miłości ku Tobie, Tobie się oddaję.

Ojczy przedwieczny, ofiaruję Ci wszystkie cnoty, wszystkie uczynki, wszystkie uczucia Serca Twego drogiego Jezusa, przyjmij je ode mnie dla zasług Jego, które są zupełnie mojemi, bo On m je oddał na własność, udziel m tych łask, o które Jezus prosi dla mnie. Przez Jego zasługi składam Ci dzięki za tyle miłosierdzia, którego doznałem. Składam Ci je na

zadośćuczynienie, jakie Ci się należy za moje grzechy. Przez nie spodziewam się dzisiaj łaski przebaczenia, wytrwania w dobrem i nieba, a nadto największego daru, Twojej czystej miłości. Widzę, że ja sam temu wszystkiemu stoję na przeszkodzie, dlatego i w tym względzie racz złemu zaradzić. Proszę Cię o to przez miłość Jezusa Chrystusa, który przyobiecał: *Jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię moje, da wam.* (Jan 16. 23). Nie możesz mi więc, Pannie, tego odmówić, abym ja tylko Ciebie chciał miłować, Tobie się zupełnie oddać, nie być niewdzięcznym, jak to było dotychczas. Spójrz na mnie i wysłuchaj mnie. Spraw, niech już nadejdzie dzień, w którymbym się zupełnie do Ciebie nawrócił i już nigdy Ciebie miłować nie przestał. Miłuję Cię, o mój Boże, miłuję Cię, dobroci nieskończona, miłuję Cię, miłości

moja, moje niebo, moje dobro, moje życie, moje wszystko.

Westchnienie: *Jezu mój, wszystko moje, Ty chcesz, abym był Twoim, ja pragnę, abyś Ty był moim.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

O moja Najśw. Matko Marjo! Jakąż ulgę czuję w mych nędzach i jaką pociechę w mych utrapieniach, jakiejże pomocy doznaję w mych pokusach, ile razy sobie na Ciebie wspomnę i Twojej pomocy wezwę! Tak zaiste, macie słuszność Święci, że nazywacie moją Panią *portem utrapionych*, jak św. Efrem, *lekarstwem na nasze nieszczęścia*, jak św. Bonawentura, *pociechą nieszczęśliwych*, *ukojeniem naszego płaczu*, jak św. German.

Marjo! pociesz mię, bo widzę w sobie pełno grzechów, otaczają mnie nieprzyjaciele, jestem bez

cnót, zimny w miłości ku Bogu. Pociesz mię, pociesz, a pociechą moją niech będzie, abym zaczął nowe życie, któreby się prawdziwie podobało Synowi Twojemu i Tobie.

Westchnienie: *Przemień mię, Marjo, Matko moja, przemień, Ty możesz to uczynić.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

29. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie doprasza się o serca nasze.

Stoję u drzwi i kołacę. (Objaw. 3, 20). O Pasterzu najmiłościszy! któremu nie było dosyć raz umrzeć z miłości ku swoim owieczkom, gdyś się ofiarował na Ołtarzu Krzyża, ale nadto chciałeś się ukryć w tym Boskim Sakramencie na ołtarzach po naszych kościołach, abyś mógł być ciągle w pobliżu nas i pukać do drzwi

serc naszych i tak do nich wstępu sobie szukać. Obym to umiał tak cieszyć się obecnością Twoją, jak się cieszyła oblubienica Twoja w Pieśni nad pieśniami, która mówiła: *Pod cieniem Jego, którego pragnęłam, siedziałam.* (Pieśń 2, 3).

Ach! gdybym Cię był tak miłował, jak Cię powinienem miłować o Sakramencie mój najmilszy, jużbym pragnął ani we dnie ani w nocy nie oddalać się od stóp Twoich w tym przybytku, a przebywając w bliskości Twego majestatu, chociaż zasłoniętego cieniem widzialnych świętych postaci, doznawałbym owych rozkoszy niebieskich, owego szczęścia, jakiego doznawały dusze w Tobie rozmiłowane. Pociągnij mnie ku sobie wonnością piękności Twojej i miłości Twej niezmiernej, jaką nam okazujesz w tym Sakramencie. *Pociągnij mnie za*

Tobą, pobieźmy za wonnością olejków Twoich. (Pieśń 1, 3).

Tak, mój Zbawicielu, niech porzucę wszystkie stworzenia i wszelkie uciechy ziemskie, aby biegnąć do Ciebie w Sakramencie utajonego. *Jako latorostki oliwne około stołu Twego. (Psalm 127, 3).* O, ileż owoców cnót przynoszą, jakoby młode roślinki, owe szczęśliwe dusze, które przebywają z miłością serdeczną przed świętymi przybytkami!

Lecz ja się wstydzę pokazać przed Tobą, o Jezu mój, gdy jestem tak ubogi i nie mam cnót żadnych. Ty żadasz, aby ten, kto przychodzi do ołtarza, chcąc Cię uczcić, nie przychodził bez jakiegokolwiek daru: *Nie okażesz się przed oczyma memi próżen?* (Wyjśc. 23, 15). Cóż więc mam czynić? Czy już na przyszłość nie pokażę się przed Tobą, aby Cię odwiedzić? Nie, bo to Ci się nie

podoba. Przyjdę tak ubogi, jak jestem, a Ty mi racz udzielić tych darów, których ode mnie żadasz. Wiem, że przebywasz w tym Sakramencie nie tylko po to, aby wynagradzać Twoich miłośników, lecz także, aby obsypać biednych dobrami swojemi. Otóż rozpocznij dzisiaj.

Cześć Ci oddaję, o Królu mego serca i prawdziwy miłośniku ludzi, o Pasterzu, tak bardzo rozmiłowany w owieczkach swoich i zbliżam się dzisiaj do tronu Twojej miłości, a nie mając, co bym Ci ofiarował, przynoszę Ci moje nędzne serce, aby je poświęcić miłości Twojej i woli Twojej. Tem sercem mogę Cię miłować i chcę Cię miłować, ile mogę. Pociągnij je więc do siebie, zwiąż je ze swoją wolą, abym już od dziś dnia mógł z zadowoleniem mówić, jak mawiał Twój ukochany uczeń, który był związany łańcuchem

Twojej miłości: *Ja, Paweł, więzień Jezusa Chrystusa.* (Efez. 3. 1).

Połącz mię, Panie, zupełnie ze sobą i spraw niech zapomnę o sobie samym, niech przyjdę kiedyś do tego, abym szczęśliwie utracił wszystko i siebie nawet samego, a znalazł tylko Ciebie i zawsze tylko Ciebie miłował.

Miłuję Cię, Panie mój, w Sakramencie utajony, przytulam się do Ciebie, łączę się z Tobą, pozwól niech Cię znajdę, spraw niech Cię miłuję i już nigdy nie oddalaj się ode mnie.

Westchnienie: *Jezu mój, Ty mi sam wystarczysz.*

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Św. Bernardyn nazywa Marię *drogą królewską* Zbawiciela, t. j. drogą bezpieczną, po której można dojść do Zbawiciela i do zbawienia. A więc jest to prawdą,

o Królowo, że Ty jesteś *wozem* dla dusz naszych do Boga jak Cię nazywa tenże Święty, prowadzisz bowiem dusze nasze do Boga. Ach, Pani nie oczekuj, ażebym ja sam mógł przyjść do Boga, jeżeli mię Ty nie przyniesiesz na swoich ramionach! Zanieś mnie, zanieś, a jeżelibym Ci się opierał, nieś mnie przemocą, zwiąż, jak tylko możesz, więzami miłości Twojej duszę moją i skłoń moją wolę, aby się wyrzekła stworzeń, a szukała tylko Boga i Jego Boskiej woli.

Niech zobaczy niebo, jak można jesteś. Okaż, po tylu cudach, jeszcze ten nowy cud Twego miłosierdzia, że pociągniesz do Boga duszę, która była tak daleko od Niego.

Westchnienie: O Marjo, Ty możesz mię uczynić świętym, tego się spodziewam od Ciebie.

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

30. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie ukrywa swą chwałę, aby nam ufności dodać.

Przecz kryjesz oblicze Twoje? (Job. 13. 24). Strach ogarnął Joba, gdy widział, że Pan Bóg skrył przed nim oblicze swoje, lecz gdy my widzimy, że Jezus Chrystus w Najświętszym Sakramencie ukrywa przed nami swój majestat, nie powinniśmy się tem trwożyć, lecz owszem nabierać ufności i zapalać się miłością, albowiem na to On się ukrywa na ołtarzach pod postacią chleba, aby powiększyć naszą ufność i lepiej pokazać nam swoją miłość. Gdy Bóg, powiada Nowarinus, w tym Sakramencie twarz swą zakrywa, pokazuje miłość swoją. Któżby się odważył zbliżyć do Niego z ufnością, ktoby wynurzył przed Nim swoje uczucia i pragnienia, gdyby ten Król

nieba i ziemi pokazał blask chwały swojej?

Ach, mój Jezu! Jakiżto wynalazek miłości pełen w tym Najśw. Sakramencie, w którym ukrywasz się pod osłoną chleba, aby Cię miłować i znaleźć mogli ci, którzy tego pragną. Słusznie wołał Prorok, aby ludzie rozpowiadali i rozgłaszali po całym świecie, aby wszyscy o tem wiedzieli, jak daleko idą wynalazki miłości, którą ma dobry Bóg ku nam. *Oznajmujcie pomiędzy narody wynalazki Jego.* (Iz. 12. 4).

O Serce najmiłościwsze Jezusa mojego, godne posiadać serca wszystkich stworzeń, Serce pełne miłości i to ustawicznej i najczystszej miłości. Ogniu gorejący, ogarnij mię całego i wlej we mnie życie nowe miłości i łaski. O Serce otwarte na ochronę dusz, daj i mnie schronienie. O Serce tak boleśnie na krzyżu dla grzechów

świata ściśnione, daj mi prawdziwy żal za grzechy moje. Wiem, że w tym Boskim Sakramencie masz te same uczucia miłości, jakie miałość, umierając za mnie na krzyżu i dlatego też pragniesz, żebym się z Tobą połączył. Czyżby to mogło być, abym się jeszcze mógł opierać i nie oddał się zupełnie Twojej miłości i woli Twojej?

Ach przez zasługi Twoje, mój ukochany Jezu, chłostaj mię, zwiąż i skrepuj mnie i złącz zupełnie z Sercem Twojem. Przy pomocy łaski Twojej dzisiaj sobie postanawiam Tobie radość sprawiać, rzucając pod nogi wszystkie względy ludzkie, wszystkie skłonności, niechęci, wszystkie swoje upodobania i wygodę swoje, któreby mi mogły przeszkadzać Ciębie w zupełności zadowolić.

Spraw, o Panie mój, niech do tego dojdę, aby wszystkie moje uczynki, myśli i uczucia były od-

tań zgodne zupełnie z Twoją wolą.

O miłości Boga, wydał z serca mego wszelką miłość inną.

O Marjo, nadziejo moja, Ty u Boga wszystko możesz, uproś mi u Niego łaskę, abym aż do śmierci był wiernym sługą miłości Jezusa Chrystusa. Tak niech się stanie, tego się spodziewam w czasie i w wieczności.

Westchnienie: Któż mię odłączy od miłości Bożej?

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Św. Bernard powiada, że miłość Marji ku nam nie może być ani większa, ani mocniejsza, jak jest teraz, dlatego też Ona zawsze ze współczuciem lituje się nad nami i potęgą swoją nas wspomaga.

Tak jest, najczystsza Królowo

moja, posiadasz potęgę i pełną jesteś łaskowości. Możesz i chcesz zbawić każdego. Proszę Cię dzisiaj i zawsze prosić Cię będę słowami pobożnego Błazjusza: O Pani moja, osłaniaj mię, kiedy będę walczył, wzmacniaj mię kiedy się chwiać pocznę, podaj mi Twą rękę, podtrzymuj mię Twą mocą.

Ach, Boże, ile pokus mam jeszcze zwyciężyć do końca życia. Nie pozwalaj, nadziejo moja, ucieczko moja, wspomóżycielko moja, Marjo, żebym miał stracić łaskę Boską; postanawiam sobie zawsze i to natychmiast we wszystkich pokusach uciekać się do Ciebie mówiąc:

Westchnienie: *Wspomóż mię Marjo, Marjo wspomóż mię.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

31. NAWIEDZENIE.

Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie oczekuje nas z wielką łaskawością.

O jakże to miło było widzieć słodkiego naszego Odkupiciela w owym dniu, kiedy podróżą strudzony siedział przy studni pełen dobroci i łaskawości i czekał na samarytanę, aby ją nawrócić i zbawić. *Jezus tedy... siedział tak nad studnią.* (Jan 4. 6).

Zupełnie tak samo zdaje się On dzisiaj z nami obchodzić. Zstąpiwszy z nieba na nasze ołtarze, jakoby u tyłu źródeł łaski, czeka na dusze i zaprasza je, aby przychodziły do Niego chociaż na krótko i zapalały się Jego doskonałą miłością. Ze wszystkich tedy ołtarzy, na których się znajduje Pan Jezus w Najśw. Sakramencie utajony, zdaje się mówić do wszystkich: Ludzie, czemu unikacie mojej obecności? Czemu nie przy-

chodźcie i nie zbliżacie się do mnie, kiedy ja tak bardzo was miłuję i tak bardzo się dla was uniżyłem? Nie przyszedłem jeszcze na ziemię, aby sądzić, lecz ukryłem się w tym Sakramencie miłości tylko na to, aby każdemu dobrze czynić i każdego zbawić, kto się do mnie ucieka: *Nie przyszedłem, żebym sądził świat, ale żebym świat zbawił.* (Jan 12. 47).

Pamiętajmy więc, że jak Jezus Chrystus żyje w niebie zawsze, aby się wstawiać za nami (Żyd. 7. 25), tak samo przebywa i w Sakramencie Ołtarza, dzień i noc spełniając ten sam litościwy urząd naszego pośrednika, składając siebie samego Ojcu niebieskiemu na ofiarę, aby nam u Niego miłosierdzie i obfite łaski wyjednał.

To też powiada pobożny Tomasz a Kempis, że do Pana Jezusa, utajonego w Najśw. Sakramencie powinniśmy przychodzić

na rozmowę bez obawy przed karą, bez niepokoju, ale jak do ukochanego przyjaciela.

Ponieważ więc tak jest, tedy mi pozwól i dopuść, o utajony mój Królu i Panie, niech otworzę przed Tobą me serce i powiem do Ciebie: O mój Jezu, miłośniku dusz, poznaję dobrze boleść, jaką Ci ludzie sprawiają. Ty ich kochasz, a oni Cię nie kochają, dobrodziejstwa im wyświadczasz, a zniewag od nich doznajesz, chcesz, aby słuchali głosu Twego, a oni od Ciebie swoje uszy odwracają, ofiarujesz im swoje łaski, a oni je odpychają.

Ach, Jezu mój, czyż nie prawda, że i ja przez jakiś czas łączyłem się z tymi niewdzięcznikami, aby Ci przykrość wyrządzać? Ach, Boże, istotnie to prawda. Pragnę się poprawić i przez te dni życia mojego, które mi jeszcze zostają, pragnę wynagrodzić te

przykrości, które Ci wyrządziłem i wszystko będę czynił, co tylko będę mógł, aby Ci się przypodobać i radość Ci sprawić. Powiedz, o Panie, czego chcesz ode mnie, ja to wszystko bez wahania pragnę uczynić. Daj mi to poznać przez święte posłuszeństwo, a spodziewam się to wypełnić.

Boże mój, stanowczo przyrzekam Ci, że niczego z mej strony nie pominę, o czym się przekonam, że Ci będzie miłe; chociażbym miał wszystko stracić: rodziców, przyjaciół, dobre imię, zdrowie, a nawet i życie. Niech utracę wszystko, bylebym tylko podobał się Tobie. Szczęśliwa strata, jeżeli się straci wszystko i ofiaruje wszystko, aby Twoje Serce pocieszyć, o Boże duszy mojej. Kocham Cię, o najwyższe dobro, miłsze nad dobra wszystkie. W miłowaniu Ciebie łączę moje nędzne serce z wszystkimi

sercami miłujących Cię Serafinów. Łączę je z Sercem Marji i z Sercem Jezusa. Miłuję Cię z całego serca mego i zawsze Ciebie tylko miłować pragnę.

Westchnienie: Boże mój, Boże mój, ja jestem zupełnie Twoim, Ty jesteś zupełnie moim.

Komunja duchowna (str. 13).

Pozdrowienie Marji.

Błog. Amadeusz powiada, że Najśw. Królowa nasza, Marja, ustawicznie stoi przed oblicznością Boską i spełnia obowiązek pośredniczki naszej, zanoszą za nami swoje do Boga przepotężne prośby. Ona bowiem, dodaje tenże błogosławiony, widzi nędze nasze i nasze niebezpieczeństwa i ta Pani łaskawa miłością matki nad nami się lituje i śpieszy nam z pomocą.

A więc, orędowniczko moja i moja najmiłościwsza Matko, wi-

dzisz terazniejsze duszy mojej
nędze, widzisz moje niebezpie-
czeństwa, czyż się nie wstawisz za
mną?

Wstawiaj się, wstawiaj i nie
przestań się za mną wstawiać do-
póki mnie nie ujrzysz zbawionym,
abym Ci mógł dzięki składać w nie-
bie. Pobożny Błozjusz mi powia-
da, że Ty, o Marjo najśłodsza, je-
steś po Jezusie pewnem zbawie-
niem dla tych, którzy Ci służą
wiernie. Ach, o to Cię proszę, po-
zwól mi być aż do śmierci Twoim
wiernym sługą, niech po śmierci
przyjdę do nieba Ciebie chwalić,
gdzie będę bezpieczny, że się już
nigdy od Twoich stóp nie odłączę,
jak długo Bóg będzie Bogiem.

Westchnienie: *Marjo Matko
moja, spraw niech zawsze Twoim będę.*

Modlitwa do Najświętszej Marji (str. 16).

Słowo zachęty od tłumacza.

Masz więc, duszo, słowa i uczucia św. Alfonsa, niezrównanego miłośnika Najśw. Sakramentu. Posługuj się nimi podczas nawiedzin Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, odczytuj je z uwagą, niemi do Pana Jezusa, jak własnemi przemawiaj, a wnet rozbudzi się za wstawieniem świętego Alfonsa i w twojem sercu miłość ku Panu Jezusowi i ty Go ukochasz i przekonasz się, jak dobry jest Bóg dla tych, którzy Go z całego serca miłują.

Staraj się też zapisać do którego z bractw, mających na celu pomnażanie czci Najśw. Sakramentu, jak np. do Bractwa Adoracji Najśw. Sakramentu lub też Arcybractwa wynagradzającego narodów katolickich, któreto bractwo założone w kościele św. Joa-

chima w Rzymie, stamtąd rozszerzyło się bardzo po całym świecie.

Gdyby zapisanie się do któregośkolwiek z powyższych bractw zbyt trudnem było dla ciebie, obierz sobie przynajmniej raz na miesiąc godzinę na dłuższe nawiedzenie Najśw. Sakramentu.

Podam ci tu krótki sposób odprawiania tej godziny adoracyjnej.



GODZINA ADORACJI przed Najświętszym Sakramentem.

Przyszedłszy do kościoła, uklęknij czy to przed samym ołtarzem, czy też w ławce, abyś mógł usiąść, gdyby ci trudno było klęczeć. Pomyśl, że chcesz poświęcić tę godzinę czci Najśw. Sakramentu. Przedstaw sobie Pana Jezusa np. w tej postaci, jak się pokazał Apostołom w wieczerniku po swoim zmartwychwstaniu i mówił: *Oglądajcie ręce moje i nogi moje, że ja tenże jestem, dotykajcie się i przypatrujcie.* (Łuk. 24. 39). Następnie zmów modlitwę wstępną św. Alfonsa, którą się odmawia przed każdym nawiedzeniem (str. 7), a potem jedno z 31 nawiedzeń, wedle woli twojej. Przyjąwszy

Komunję duchowną, odmów częstkę różańca św., rozważając pilnie tajemnice i wierząc, że ten Pan Jezus, o którym myślisz przy Różańcu, jest przed tobą w Najśw. Sakramencie, patrzy na ciebie i słucha twojej modlitwy i cieszy się obecnością twoją. Najlepiej nadaje się do tego druga częśćka, t. j. bolesna, bo przecież Najświętszy Sakrament jest pamiątką męki Pana Jezusa.

Po skończeniu Różańca zmów litanję do Najśw. Panny. Naostatku odmów litanję do Najśłodszego Serca Pana Jezusa.

Wreszcie zmów 3 razy: *«Niechaj będzie pochwalony»*, lub też: *«Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie»*.

Jezusowi w Najświętszym Boskim Sakramencie.

Ile minut w godzinie, a godzin w wieczności,

*Tylekroć bądź pochwalon, Je-
zu, ma miłości».*

Wreszcie pokłoń się nisko Panu
twojemu i odejdź do obowiązków
swoich.

Zamiast Różańca możesz od-
prawić stacje drogi krzyżowej lub
wysłuchać Mszę św.

LITANJA

do Najświętszego Serca P. Jezusa.

(300 dni odp. Leon XIII. 1898).

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wy-
słuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad
nami.

Synu Odkupicielu świata, Boże,
zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się
nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmi-
łuj się nad nami.

Serce Jezusa, Syna Bożego,
 Serce Jezusa, w łonie Matki-
 Dziewicy przez Ducha
 Świętego utworzone,
 Serce Jezusa, ze słowem Bo-
 żem najściślej zjednoczone,
 Serce Jezusa, w majestacie
 nieskończone,
 Serce Jezusa, świątynio Boga,
 Serce Jezusa, przybytku Naj-
 wyższego,
 Serce Jezusa, domie Boży
 i bramo niebieska,
 Serce Jezusa, gorejące ognisko
 miłości,
 Serce Jezusa, sprawiedliwości
 i miłości skarbnico,
 Serce Jezusa, dobroci i miło-
 ści pełne,
 Serce Jezusa, cnót wszystkich
 bezdenna głębino,
 Serce Jezusa, wszelkiej chwa-
 лы najgodniejsze,
 Serce Jezusa, królu i serc
 wszystkich zjednoczenie,

Z mi ł u j ś i ę n a d n a m i

Serce Jezusa, w którym są
 wszystkie skarby mądrości
 i umiejętności,
 Serce Jezusa, w którym jest
 pełność Bóstwa,
 Serce Jezusa, w którym sobie
 Ojciec wielce upodobał,
 Serce Jezusa, z którego pełno-
 ści wszystkośmy otrzymali,
 Serce Jezusa, odwieczne upra-
 gnienie świata,
 Serce Jezusa, cierpliwe i wiel-
 kiego miłosierdzia,
 Serce Jezusa, hojne dla wszyst-
 kich, którzy Cię wzywają,
 Serce Jezusa, źródło życia
 i świętości,
 Serce Jezusa, przebłaganie za
 grzechy nasze,
 Serce Jezusa, zelżywością prze-
 pełnione,
 Serce Jezusa, dla nieprawości
 naszych starte,
 Serce Jezusa, aż do śmierci po-
 słuszne,

Z
 m
 i
 ł
 u
 j
 s
 ię
 n
 a
 d
 n
 a
 m
 i

Serce Jezusa, włóczęnią prze-	} Zmiłuj się nad nami
bite,	
Serce Jezusa, źródło wszelkiej	
pociechy,	
Serce Jezusa, życie i zmar-	
twychwstanie nasze,	
Serce Jezusa, pokoju i pojed-	
nanie nasze,	
Serce Jezusa, krwawa ofiara	} Zmiłuj się nad nami
za grzechy,	
Serce Jezusa, zbawienie ufają-	
cych w Tobie,	
Serce Jezusa, nadziejo umie-	
rających w Tobie,	
Serce Jezusa, rozkoszy	
wszystkich Świętych,	
Baranku Boży, który gładzisz	
grzechy świata, przepuść nam	
Panie.	
Baranku Boży, który gładzisz	
grzechy świata, wysłuchaj nas	
Panie.	
Baranku Boży, który gładzisz	
grzechy świata, zmiłuj się nad	
nami.	

V. Jezu cichy i pokornego Serca.
 R. Uczyni serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się. Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego, oraz na chwałę i zadośćuczynienie, jakie od nas grzeszników Ci składa. Daj się przebłagać nam, którzy miłosierdzia Twego zebrzemy i racz przebaczenia udzielić w imię tegoż Syna swego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

**Akt poświęcenia całego rodu ludzkiego
 Najśw. Sercu Pana Jezusa.**

O Jezu najśłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp Twego ołtarza. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy; oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu

Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Wielu nie zna Ciebie wcale; wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twemi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy i pociągnij wszystkich do świętego Serca swego. Królem bądź nam, o Panie: nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstępili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły, albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz. Królem bądź tych wszystkich, którzy jeszcze blakają się w ciemnościach pogaństwa lub islamizmu, i racz ich przywieść do światła i królestwa Bożego.

Wejrzyj wreszcie okiem miłosierdzia swego na synów tego narodu, który był niegdyś narodem szczególnie umiłowanym. Niechaj spłynie i na nich, jako źródło odkupienia i życia, ta Krew, którą oni niegdyś wzywali na siebie. Zachowaj Kościół swój, o Panie, i użyż mu bezpiecznej wolności. Użyż wszystkim narodom spokoju i ładu. Spraw, aby ze wszystkich ziemi od końca do końca jeden brzmiał głos: Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które nam stało się zbawienie; Jemu cześć i chwała na wieki. Amen.

Akt prześlągania.

Najsłodszy Jezu, któremu ludzie za okazaną im miłość tak niewdzięcznie odpłacają zapomnieniem, zaniedbaniem i pogardą, spojrzij na nas, którzy, klęcząc u stóp Twych ołtarzy, pragniemy szczególnie zadośćuczynieniem

naprawić tak zbrodniczą opieszałość ludzką i wyrównać te wszystkie nieprawości, które zewsząd godzą w Twe Najśłodsze Serce.

Pomni atoli, że i my sami niegdyś okazaliśmy się tak niegodnymi, tem większym bólem przejęcia, błagamy Cię, o Panie, nasamprzód o zmiłowanie dla nas, którzy jesteśmy gotowi dobrowolnem zadośćuczynieniem wyrównać nie tylko te przewinienia, których sami się dopuściliśmy, lecz odpokutować i za grzechy tych, którzy, czy to błędząc zdala od drogi zbawienia, nie chcą pójść za Tobą, za swym Pasterzem i Wodzem, lecz trwają w swej niewierności, czy też depcząc nogami przysięgę na chrzcie złożoną, zrzucili z siebie najśłodsze jarzmo Twych przykazań.

Wszystkie te zbrodnie razem i każdą z osobna postanawiamy sobie zmazać i naprawić: nieskro-

mność i bezwstyd w życiu codziennem i ubraniu, pęta zgorszenia, zarzucone na dusze niewinne, naruszenie świąt, bluźniercze złorzeczenia Tobie i Twym Świętym, obelgi wymierzone przeciw Namiestnikowi Twemu i stanowi duchownemu, wkońcu nieposzanowanie lub ohydne, świętokradzkie znieważanie samego Sakramentu Boskiej Miłości, jako też publiczne zbrodnie ludów, które zwalczają prawa i urząd Kościoła, przez Cię ustanowionego.

Oby nam danem było zbrodnie te zmyć naszą własną krwią! Tymczasem, by Twą obrażoną cześć Boską przywrócić, wraz z Matką Dziewicą, z wszystkimi Świętymi i wszystkimi wiernymi niesiemy Ci w darze to samo zadośćuczynienie, które Ty niegdyś ofiarowałeś Ojcu na drzewie Krzyża i które codzień nie przestajesz wznowiać na ołtarzach,

i z serca całego przyrzekamy Ci, że o ile to będzie w naszej mocy, za łaską Twą, naprawimy dawne grzechy nasze i cudze i zaniedbanie względem Twojej wielkiej Miłości, czystem życiem, ścisłym przestrzeganiem przykazań Ewangelji, zwłaszcza przykazania miłości, że nie dopuścimy wedle sił naszych do nowej obrazy Twojej i możliwie jak najwięcej ludzi zagrzejemy do pójścia w Twoje ślady.

Przyjmij, błagamy, o Najłaskawszy Jezu za przyczynieniem się Panny Marji zadośćuczynienie niosącej, tę dobrowolną ofiarę pokutniczą i zechciej tą wielką łaską wytrwania zachować nas aż do śmierci w największej wierności dla Twojej służby, byśmy wkońcu wszyscy dostali się do Ojczyzny, gdzie Ty wraz z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

LITANIA

o Najświętszem Imieniu Jezus.

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj
nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad
nami.

Synu Odkupicielu świata, Boże,
zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się
nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmi-
łuj się nad nami.

Jezu, Synu Boga żywego,
Jezu, jasności Ojcowska,
Jezu, śliczności światła wiecz-
nego,

Jezu, królu chwały,
Jezu, słońce sprawiedliwości,
Jezu, Synu Marji Panny,
Jezu najmiłszy,
Jezu przedziwny,

Zmiłuj się nad nami

Jezu, Boże mocny,
Jezu, ojcze przyszłego wieku,
Jezu, wielkiej rady Aniele,
Jezu najmożniejszy,
Jezu najcierpliwszy,
Jezu najposłuszniejszy,
Jezu, cichy i pokornego serca,
Jezu, miłośniku czystości,
Jezu, miłości nasza,
Jezu, Boże pokoju,
Jezu, dawco żywota,
Jezu, cnót przykładzie,
Jezu, dusz żarliwości,
Jezu, Boże nasz,
Jezu, ucieczko nasza,
Jezu, ojcze ubogich,
Jezu, skarbie wiernych,
Jezu, dobry pasterzu,
Jezu, światłości prawdziwa,
Jezu, mądrości wieczna,
Jezu, dobroci nieskończona,
Jezu, żywocie i drogo nasza,
Jezu, wesele Aniołów,
Jezu, królu Patrjarchów,
Jezu, mistrzu Apostołów,

Jezu, nauczycielu Ewangeli- stów, Jezu, męstwo Męczenników, Jezu, światłości Wyznawców, Jezu, czystości Panieńska, Jezu, korono wszystkich Świę- tych,	}	Zmiłuj się nad nami
--	---	---------------------

Bądź nam miłościw: przepuść
nam, Jezu.

Bądź nam miłościw: wysłuchaj
nas, Jezu.

Od wszelkiego złego, wybaw nas,
Jezu.

Od grzechu każdego, Od gniewu Twego, Od sidła szatańskich, Od ducha nieczystego, Od powietrza, głodu, ognia i wojny, Od śmierci wiecznej, Od zaniedbania natchnienia Twego, Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego, Przez narodzenie Twoje,	}	Wybaw nas Jezu
--	---	----------------

Przez niemowlęstwo Twoje,
Przez prace Twoje,
Przez mękę i krwawy pot Twój,
Przez krzyż i opuszczenie

Twoje,

Przez mdłości Twoje,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez zmartwychwstanie

Twoje,

Przez wniebowstąpienie

Twoje,

Przez Najśw. Eucharystji
ustanowienie Twoje,

Przez radości Twoje,

Przez chwałę Twoją,

W y b a w n a s J e z u

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, przepuść nam
Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, wysłuchaj nas
Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, zmiłuj się nad
nami.

Jezu, usłysz nas; Jezu, wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

V. Jezu cichy i pokornego Serca.

R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się. Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie: kołaczcie, a będzie wam otworzone; błagamy Cię, racz nam dać proszącym Boskiej Twojej miłości uczucie, abyśmy Cię całym sercem, usty i uczynkiem kochali i w chwaleeniu Ciebie nigdy nie ustawiali.

Świętego Imienia Twego bojaźnią oraz miłością ustawiczną racz nas obdarzyć, Panie, ponieważ tych nigdy z opieki Twojej nie wypuszczasz, których w gruntownej miłości Twojej utwierdzasz, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

LITANJA do Najświętszej Panny.

(Loretańska).

(300 dni odpustu za każdy raz; nadto za codzienne odmawianie odpust zupełny w każde z pięciu głównych świąt Najśw. Panny — Pius VII 30 września 1817 r.).

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Marjo,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,

Módl się za nami

Matko niepokalana,
 Matko nienaruszona,
 Matko najmiłsza,
 Matko przedziwna,
 Matko dobrej rady,
 Matko Stworzyciela,
 Matko Odkupiciela,
 Panno roztropna,
 Panno czcigodna,
 Panno wsławiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolico mądrości,
 Przyczyno naszej radości,
 Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwszego nabo-
 żeństwa,
 Rózo duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,

M ó d l i s i ę z a n a m i

Bramo niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrowienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Pocieszycielko utrapionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowo Anielska,
 Królowo Patrjarchów,
 Królowo Proroków,
 Królowo Apostołów,
 Królowo Męczenników,
 Królowo Wyznawców,
 Królowo Panieńska,
 Królowo wszystkich Świętych
 Królowo bez zmazy grzechu
 pierworodnego poczęta,
 Królowo Różańca świętego,
 Królowo pokoju,
 Królowo Polski,

M ó d l
 s i ę
 z a
 n a
 m i

Baranku Boży, który gładzisz
 grzechy świata, przepuść nam
 Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
 grzechy świata, wysłuchaj nas
 Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Antyfona. Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać. Pan-no chwalebna i błogosławiona! O Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Poczyszczicielko nasza! Z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, Synowi Twojemu nas oddawaj.

V. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godnymi obywatelnic Chrystusowych.

Módlmy się. Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy za anielskiem zwiastowaniem wcielenie Chrystusa Syna Twego poznawszy,

przez Mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do św. Józefa.

Boże, któryś w niewysłowionej dobroci raczył wybrać świętego Józefa na oblubieńca Najświętszej Rodzicielki swojej, spraw, prosimy, abyśmy zasłużyli na orędownictwo w niebiesiech tego, którego jako opiekuna czcimy na ziemi: Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do św. Alfonsa.

Boże, któryś przez błogosławionego Alfonsa Marję, wyznawcę Twego i biskupa, pałającego żarliwością o zbawienie dusz, Twój Kościół nowem potomstwem wzbogacił, prosimy Cię, abyśmy upomnieniami Jego zbawiennemi pouczeni i przykładami pokrzepieni

do Ciebie szczęśliwie dojść mogli.
Przez Chrystusa Pana naszego.
Amen.

**Modlitwa do św. Klemensa Marji
Hofbauera.**

Boże, któryś błogosławionego
Klemensa Marję dziwną wiary
mocą i niewyciężonej stałości
cnotą przyozdobił, uczyni nas, pro-
simy, przez zasługi i przykłady
Jego, tak silnymi w wierze i tak
gorliwymi w miłości, abyśmy na-
grode wiekuistą osiągnęli. Przez
Chrystusa Pana naszego. Amen.

**LITANIA
do św. Józefa.**

(300 dni odp. Pius X. 18 marca 1909).

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste wy-
słuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad
nami.

Synu Odkupicielu świata, Boże,
zmiłuj się nad nami.

Duchu święty, Boże, zmiłuj się
nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmi-
łuj się nad nami.

Święta Marjo, módl się za nami.

Św. Józefie,

Św. Józefie, wsławiony po-
tomku Dawida,

Św. Józefie, ozdobo Patrjar-
chów,

Św. Józefie, oblubieńcze Boga-
rodzicy,

Św. Józefie, przeczysty stróżu
Najśw. Dziewicy,

Św. Józefie, żywicielu Syna
Bożego,

Św. Józefie, troskliwy obrońco
Chrystusa,

Św. Józefie, głowo Najśw. Ro-
dziny,

Św. Józefie, mężu sprawiedli-
wy,

Św. Józefie, wzorze czystości,

Módl się za nami

Św. Józefie, mężu wielkiej roz-
 tropności,
 Św. Józefie, mężu nieustra-
 szony,
 Św. Józefie, woli Bożej poddany,
 Św. Józefie, wierny sługo
 Boży,
 Św. Józefie, przykładzie cier-
 pliwości,
 Św. Józefie, miłośniku ubó-
 stwa,
 Św. Józefie, wzorze ciężko pra-
 cujących,
 Św. Józefie, chlubo życia do-
 mowego,
 Św. Józefie, opiekunie dziewic,
 Św. Józefie, umocnienie ro-
 dzin,
 Św. Józefie, pociecho w niedoli,
 Św. Józefie, nadziejo niemocą
 złożonych,
 Św. Józefie, patronie umiera-
 jących,
 Św. Józefie, postrachu duchów
 ciemności,

Módl się za nami

Św. Józefie, opiekunie Kościoła
świątego, módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, przepuść nam
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, wysłuchaj nas
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, zmiłuj się nad
nami.

V. Postanowił Go panem domu
swego.

R. I książęciem wszystkiej posia-
dłości swojej.

Módlmy się. Boże, któryś w nie-
wysłowionej dobroci raczył wy-
brać świętego Józefa na oblubień-
ca Najświętszej Rodzicielki swo-
jej, spraw, prosimy, abyśmy za-
służyli na orędownictwo w niebie-
siech tego, którego jako opiekuna
czcimy na ziemi. Który żyjesz
i królujesz na wieki wieków.
Amen.

Modlitwa do św Józefa.

Pomnij, o najczystszy oblubieńcze Panny Marji, o mój najmilszy opiekunie, św. Józefie, że nie słyszano nigdy, aby ktokolwiek, wzywający Twojej opieki i Twojej pomocy, został bez pociechy. Tą ufnością ożywiony przychodzę do Ciebie i z całą gorącością ducha Tobie się polecam. Nie odrzucaj modlitwy mojej, o przybrany Ojcie Odkupiciela mego, ale racz ją przyjąć łaskawie. Amen.

(Odpust 300 dni raz na dzień. Pius IX.
dnia 26 czerwca 1863 r.).

MODLITWY PRZED SPOWIEDZIĄ.

Modlitwa do Boga Ojca.

Ojcie przedwieczny, Tyś mię stworzył, tylu dobrodziejstwami obsypał i teraz jeszcze niemi obsypujesz. Powinienem Cię kochać z całego serca i nadewszystko,

o Tobie tylko myśleć, o Twoją chwałę się troszczyć, a ja tak często Cię obrażałem; chociaż może grzechu śmiertelnego nie popełniłem, to przecież grzechami powszedniemi Twój majestat znieważylem i niewdzięcznością Ci za dobro odpłacałem. Teraz temi grzechami się brzydzę i pragnę kochać Cię z całego serca i już nigdy dobrowolnie do żadnego grzechu nie powracać.

Modlitwa do Syna Bożego.

I Ty, o Jezu najdroższy, Synu Boży najmiłszy, przebac mi moje ułomności; byłem przyczyną Twojej męki przez te grzechy, z których się teraz chcę spowiadać. Żałuję teraz za nie jak najserdeczniej, pragnę za nie prawdziwie pokutować i gotów jestem nawet cierpieć, skoroś Ty tak wiele cierpiał za mnie.

Modlitwa do Ducha św.

Duchu Przenajświętszy, miłości Boska, ogarnij moje serce i zapal miłością swoją, a ten ogień miłości niech zniszczy wszystkie grzechy serca mojego, niech zniszczy nawet, o ile to być może, skłonności do grzechu. Marjo, patrz na serce moje, które chce Boga przebłagać, uproś mi przebaczenie.

Następnie zmów 1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś do Pana Jezusa w Ogroju, dla grzechów naszych zasmuconego, o uproszenie sobie łaski szczerej i dokładnej spowiedzi.

MODLITWY PO SPOWIEDZI.

Ojcze przedwieczny, mam nadzieję, żeś mi w tej chwili przebaczył grzechy dla zasług najmilszego Syna Twego; jeszcze raz za nie żałuję i za to, żeś mi przebaczył, składam Ci dzięki nieskończone. O Boże, Stwórco mój i Panie! Kocham Cię dla tej nieskoń-

czonej dobroci Twojej, kocham Cię i nigdy Cię obrazić nie chcę.

Tobie także, Jezu, Synu Boży prawdziwy i Zbawicielu mój najmiłszy, dziękuję, żeś za mnie umarł, bo mam nadzieję, że dla Twojej męki i Krwi przelanej, Twoje teraz odpuszczenie otrzymałem. Jezu, nie daj, abym Cię miał jeszcze grzechami obrażać i mękę Twoją odnawiać.

Duchu Przenajświętszy! Ty w tym Sakramencie Pokuty wlałeś nową łaskę w serce moje, miłości Bożej mi przyczyniłeś, obmyłeś mnie z grzechów; jeszcze raz za nie żałuję i proszę Cię, przeniknij duszę moją, uświęć swą obecnością i przygotuj na mieszkanie Syna Bożego, którego przyjąć teraz pragnę.

PRZYGOTOWANIE DO KOMUNJI ŚW.

Odczytaj najprzód jedno z podanych powyżej nawiedzeń, a potem odmów następujące modlitwy.

Modlitwa do Boga Ojca.

(Św. Tomasz z Akwinu. Odpust 100 dni. — Leon XIII, 20. XII. 1884).

Wszchemogący, wieczny Boże, oto przystępuję do Przenajśw. Sakramentu, do Syna Twego jednorodzonego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, przystępuję jako słaby do lekarza, brudem pokryty do światłości przedwiecznej, ubogi żebrak do Pana nieba i ziemi. Proszę Cię tedy dla Twojej nieograniczonej hojności, racz mnie uleczyć słabego, obmyć zbrudzonego, oświecić ciemnego, wzbogacić ubogiego, przyodziać nagiego, abym ten chleb anielski, tego Króla królów i Pana wszystkich panujących przyjął z taką czcią, z taką pokorą, z taką czystością

i wiarą, z takim postanowieniem i intencją, z takim żalem, żeby mi to wyszło na zbawienie duszy mojej.

Proszę Cię, o Boże, spraw, abym nie tylko przyjął ten Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej, lecz także, abym doznał mocy, jaką ten Sakrament w sobie mieści.

O Boże! pozwól, abym to Ciało jednorodzonego Syna Twego, a Pana naszego, Jezusa Chrystusa, które On wziął z Najśw. Marii Panny, tak przyjął, abym się połączył z Jego Ciałem mistycznym i w liczbę członków Jego był policzony.

Najmilszy Ojcze, spraw, abym tego Syna Twego ukochanego, którego teraz pod osłoną Sakramentu przyjąć pragnę, mógł kiedyś twarzą w twarz oglądać, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa.

(Odpust 100 dni. Leon XIII, 20 grudnia 1884).

Przystępuję do stołu Twego
przenajmilszego, o najmiłościwszy
Panie Jezu Chryste, choć grze-
sznikiem jestem, nie ufając moim
zasługom, ale licząc w pokorze
na Twoją dobroć i miłosierdzie.
Boję się i wzdrygam zbliżyć, albo-
wiem serce moje i ciało licznymi
występkami są skażone, myśl
moja i język mój strzeżone są nie-
dosyć. Przeto więc, Boska dobro-
ci, majestacie nieskończony, ja nę-
dzny w tym moim uścisku do Cie-
bie, jako do źródła miłosierdzia
się uciekam, do Ciebie po lekar-
stwo śpieszę, pod Twoją opiekę
się chronię, a gdy oblicza Twego
jako Sędziego znieść nie mogę,
jako do Zbawiciela mego pokornie
się zwracam.

Tobie, Panie, wszystkie moje
rany odsłaniam, Tobie przedsta-
wiam moją bojaźń i zawstydze-

nie, uznaję mnogość i ciężkość moich grzechów i żałuję za nie. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem, które nie ma granic.

Spojrzyj więc na mnie oczami miłosierdzia Twego, Panie Jezu Chryste, Królu przedwieczny, Boże i Człowiecze, za ludzi ukrzyżowany. Usłysz mię, bom w Tobie nadzieję położył, miej litość nade mną, bom pełen nędzy i grzechów, bo Ty nigdy nie zamykasz źródła miłosierdzia Twego. Witaj, przenaświętsza i przenajdroższa Krwi z ran mojego Pana, ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa, płynąca, która cały świat z grzechów obmywasz.

Wspomnij, Panie, na Twoje stworzenie, któreś Krwią swoją odkupił. Żałuję, że Cię obraziłem, chcę naprawić, com źle zrobił. Zdejm ze mnie, o najłaskawszy Panie, niegodziwości i grzechy moje, abym oczyszczony na ciele

i na duszy mógł przyjąć tę świętość nad świętościami.

Spraw, aby to pożywanie Ciała Twego, do którego się zbliżam, przyniosło mi odpuszczenie grzechów, oczyściło mnie doskonale ze wszystkich przewinień, usunęło złe myśli, wzmocniło dobre pragnienia, pomogło do spełnienia dobrych uczynków, wzmocniło duszę moją i ciało moje przeciw zasadzkom nieprzyjaciół moich. Amen.

Modlitwa do Ducha św.

Duchu św. Stworzycielu, miłości Boża, wierzę, iż jesteś Boską Osobą. Wierzę, iż kiedy Ojciec niebieski, z miłości ku nam wszystkim, chciał nam dać Syna swego, który się za nas przyjść na świat ofiarował, Ty to wszystko spełniłeś, Tyś uświęcił i duszę i ciało Marji, aby się stało godnem mieszkaniem Syna Boskiego. Tyś tego

Boskiego Syna na świat sprowadził. Ty także teraz uświęcasz dusze, przyodziewasz łaską poświęcającą, Ty je miłością zapalas, aby się stały godnem mieszkaniem Boga; oto i ja teraz mam się zbliżyć do Komunji św., t. j. mam przyjąć do serca Syna Boskiego, Jezusa Chrystusa, który się z Najśw. Marji Dziewicy Niepokalanej narodził.

Spoczął Syn Boski w łonie Marji, bo była niepokalanie czysta, bez zmazy poczęta, najświętsza, ale ja grzeszny jestem, tylu grzechami skalany — jakże się zbliżę — jakże się ośmielę przyjąć Baranka Niepokalanego?

Duchu Przenajśw., przyjdź do serca mego pierwszej, oczyść je ze wszelkiej skazy, wlej obfitość łaski poświęcającej w duszę moją, okryj mię szatą godową, zapal mię gorącym ogniem miłości, niech w tym ogniu wszystkie pozostało-

ści grzechowe zgorzeją, abym czy-
sty zbliżył się do stołu Pańskiego.

Gdy się już masz zbliżyć do Komunii św.,
mów z największą żarliwością:

Miłuję Cię, o Boże w Trójcy św.
jedyny, miłuję Cię, Ojcie przed-
wieczny, miłuję Cię, Synu Boży,
miłuję Cię, Duchu Przenaj-
świętszy. Pragnę teraz przyjąć
tę Komunię świętą i mam nadzie-
ję, że wedle słów Twoich, Jezu,
przyjdiesz do mnie, przyjdzie
z Tobą Ojciec i Duch św. i mie-
szkanie u mnie uczynicie.

Przyjdź, o mój Boże, spełnij
pragnienie moje, bo Cię kocham
i z Tobą żyć i umierać pragnę.

Najświętsza Marjo, Niepoka-
lana Dziewico, uproś mi łaskę,
abym godnie na chwałę całej
Trójcy św. i na moje zbawienie
przyjął dzisiaj Komunię św.

DZIĘKCZYNIE NIE PO KOMUNJI ŚW.

Modlitwa do Boga Ojca.

(100 dni odpustu. Leon XIII, 20 grudnia 1884).

Dzięki Ci składam Panie Boże, Ojcze Wszechmogący, za to, żeś mię grzesznika i Twego sługę niegodnego bez jakiejkolwiek z mej strony zasługi raczył nakarmić w nieskończonem swoim miłosierdziu Ciałem Syna Twego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Błagam Cię, aby ta Komunia św. nie wyszła mi na potępienie, ale aby mi przyniosła odpuszczenie grzechów, wzmocniła wiarę moją, utwierdziła wolę, wyniszczyła we mnie wszystkie ułomności, wykorzeniła pożądliwości i złe skłonności. Niech mię utwierdzi w miłości bliźniego, w cierpliwości, pokorze i posłuszeństwie. Niech mię obroni od zasadzek

wszystkich nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych. Niech uśmierzy zupełnie wszystkie złe skłonności mego ciała i mej duszy.

Niech sprawi, abym stał mocno przy Tobie, niech mi zapewni szczęśliwe zejście z tego świata. Proszę Cię także, abys mię do tej niepojętej uczty zaprowadzić raczył, gdzie Ty z Synem, z Duchem świętym i z wszystkimi Świętymi jesteś światłością prawdziwą, nasyceciem dusz, radością wieczną, pięknością doskonałą, szczęśliwością prawdziwą. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa.

(100 dni odpustu. Leon XIII, 20 grudnia 1884).

Przeszyj, najśłodszy mój Jezu, tajniki duszy mojej zbawienną raną miłości Twojej, udziel mi świętej a spokojnej miłości, jaką gorzały Serca Apostołów, aby dusza moja omdlewała i rozpływała się

z miłości ku Tobie i z tęsknoty za Tobą. Niech Ciebie pragnie, niech się śpieszy do przybytków Twoich, niech pragnie wyzwolić się z ciała, aby przebywała z Tobą. Niech łaknie Ciebie, który jesteś chlebem Aniołów, posiłkiem dusz świętych, chlebem naszym codziennym, cudownym, wszelką słodycz w sobie mieszczącym.

Niech dusza moja pragnie Ciebie, na którego Aniołowie patrzeć pożądają, niech się nasycy Tobą serce moje, niech się napęlnia słodkością tajniki duszy mojej. Niech tęsknię za Tobą, jako za źródłem żywota, jako za źródłem mądrości i umiejętności, jako za źródłem światłości niebieskiej, jako za zdrojem rozkoszy prawdziwej. O Tobie niech zawsze myślę, Ciebie niech szukam, Ciebie niech znajduję, do Ciebie niech dążę, niech wreszcie kiedyś przyjdę do Ciebie. O Tobie niech roz-

myślami, o Tobie niech mówię,
niech wszystko czynię na cześć
i chwałę imienia Twojego z po-
korą i roztropnością, z miłością
i radością, z łatwością i gorąco-
ścią i z wytrwałością aż do końca.
Ty bądź moją jedyną ufnością,
mojem bogactwem, moją uciechą,
moją rozkoszą i radością moją,
moim odpoczynkiem, bezpieczeń-
stwem, pokojem moim, wonnością
moją, słodyczą moją, pokrzepie-
niem mojem, ucieczką moją, po-
mocą moją, mądrością moją, ma-
jętnością moją, skarbem moim.
W Tobie niech odpocznie serce
moje i myśl moja na zawsze i nie-
rozerwalnie.

Modlitwa do Ducha św.

Duchu Przenajśw., który oświe-
casz dusze, oczyszczasz i zapa-
lasz mocą swoją, a to przez za-
sługi Jezusa Chrystusa, okaż te-

raz wszechmoc Twoją i w duszy
mojej.

Apostołowie widzieli Syna Bożego Jezusa Chrystusa, ale Go jeszcze dobrze nie znali i mów Jego dobrze nie rozumieli, miłość Mu ślubowali, ale Go jeszcze słabo i niedostatecznie miłowali. Dopiero Ty Duchu Przenajśw., zstąpiwszy na nich, mądrością ich nappełniłeś. Zrozumieli odrazu tajemnice Boskie, zrozumieli jak nas bardzo Bóg umiłował, jak go-dzien jest kochania; pojęli, że ten Jezus, z którym oni chodzili, na którego patrzyli, jest dowodem nieskończonej miłości Boga ku ludziom i dlatego też zrozumieli, że jeden mają obowiązek — tego Boga miłować, innym o miłości Jego opowiadać, innych tą miłością zapalać. O Duchu Przenajśw., otom i ja teraz przyjął tego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa i ja mam dowód jak mię Bóg

umiłował, spraw i we mnie, abym teraz tego Jezusa Chrystusa i Ojca Jego przedwiecznego i Ciebie Ducha św. miłował. Niech już w sercu mojem będzie tylko jedno uczucie — miłości, jedno pragnienie, t. j. aby Boga wszyscy miłowali. Amen.

Modlitwa do P. Jezusa ukrzyżowanego.

Oto upadam na kolana, o dobry i najśłodszy Jezu, przed obliczem Twojem, prosząc i błagając z całą gorącością ducha, na jaką zdobyć się mogę, abyś raczył wlać w serce moje żywe uczucie wiary, nadziei i miłości, oraz prawdziwą za grzechy moje skruchę i mocną wolę poprawy, podczas gdy z głębokiem uczuciem miłości i boleści rozpa miętywam i w duchu oglądam pięć ran Twoich, mając przed oczyma, co już mówił prorok Dawid o Tobie, o dobry Jezu: *Przebodli ręce*

moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje. (Ps. 21, 28).

Za odmówienie tej modlitwy po Komunii św. przed wizerunkiem Jezusa ukrzyżowanego dostępuje się zupełnego odpustu. Należy się przytem pomodlić na intencję Ojca św., np. zmówić 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś Marja (Pius IX, 31 lipca 1858 r.).

Akt ofiarowania się na śmierć.

Panie Boże mój, już teraz przyjmuję z ręki Twojej z poddaniem się i z ochotą każdy rodzaj śmierci, jaki Ci się podoba, wraz ze wszystkimi jego uciskami, karami i cierpieniami.

Za odmówienie po Komunii św. tego aktu poddania się Woli Bożej, dostępuje się w godzinę śmierci zupełnego odpustu, byleby ten akt szczerem sercem był odmówiony. (Pius X, 9 marca 1904 r.).

Modlitwa św. Ignacego.

Duszo Chrystusowa, poświęć mię,
Ciało Chrystusowe, zbaw mię,
Krwi Chrystusowa, napój mię,
Wodo z boku Chrystusowego, ob-
myj mię,
Męko Chrystusowa, posil mię,
O dobry Jezu, wysłuchaj mię,

W ranach Twoich ukryj mię,
 Nie dopuść mi się oddalić od Ciebie,
 Od nieprzyjaciela dusznego strzeż
 mię,
 W godzinę śmierci wezwij mię
 I każ mi przyjść do siebie,
 Żebym z Świętymi Twymi chwalił
 Cię na wieki wieków. Amen.

(300 dni odpustu za każdy raz, 7 lat po Komunji św., odpust zupełny raz w miesiąc, jeżeli kto ją codziennie odmawia. Ofiarować go można za dusze w czyśćcu. — Pius IX. dnia 9 stycznia 1854 r.).

Modlitwa po Komunji św. do Najświętszej Marji Panny.

O Marjo Dziewico oraz Najśw. Matko, oto przyjąłem najmilszego Syna Twego, którego w dziewiczym łonie poczęłaś, któregoś porodziła i mlekiem swem karmiła, któregoś na ręku nosiła.

Oto tego samego, na którego, opływając w pociechy, z radością patrzyłaś, z pokorą i miłością Tobie przedstawiam i podaję, abys

Go na Twe ramiona przyjęła,
swem własnem Sercem umiło-
wała i ofiarowała Przenajśw.
Trójcy, tak na uczczenie Jej, jak
i na chwałę Twoją, na pożytek ca-
łego świata.

Proszę Cię tedy, najmilsza Mat-
ko, wyjednaj mi odpuszczenie
wszystkich grzechów moich, ob-
fitą łaskę, abym Synowi Twemu
służył odtąd wierniej, a wkońcu
wytrwałość w dobrem aż do
śmierci, abym Go mógł z Tobą
chwalić po wszystkie wieki wie-
ków. Amen.

MSZA ŚWIĘTA KU CZCI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

(według mszału Rzymskiego).

Modlitwy u stóp ołtarza.

W † Imię Ojca † i Syna † i Du-
cha św.

Wnijdę do ołtarza Bożego; do
Boga, który uwesela młodość
moją.

Ps. 92. Rozsądź mię, Boże, a rozeznaj sprawę moją, od narodu nieświętego, od człowieka niesprawiedliwego i zdraдлиwego wybaw mię. Bo Ty jesteś Bóg, moc moja, czemuś mię odrzucił i czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel. Wyślij światłość Twoją i prawdę Twoją, te mię doprowadziły na górę świętą Twoją i do przybytków Twoich. I wnijdę do ołtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moją. Będę Ci wyznawał na cytrze, Boże, Boże mój! Czemuś smutna, duszo moja, a czemu mię trwożysz?

Miej nadzieję w Bogu, albowiem jeszcze wyznawał Mu będę: zbawienie oblicza mego i Bóg mój. — Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. Wnijdę do ołtarza Bożego; do Boga, który uwesela

młodość moją. Pomoc nasza
w Imieniu Pana, który uczynił
niebo i ziemię.

Spowiedź powszechna.

Spowiadam się Bogu wszech-
mocnemu, błogosławionej zawsze
Dziewicy Marji, błogosławionemu
Michałowi Archaniółowi, błogo-
sławionemu Janowi Chrzcicielowi,
świętym Apostołom Piotrowi i Pa-
włowi, wszystkim Świętym i wszyst-
kim tu obecnym, żem zgrzeszył
zbytńio myślą, mową i uczynkiem,
*moja winna, moja winna, moja bar-
dzo wielka winna.*

Przeto też błagam błogosławio-
ną zawsze Dziewicę Marię, bło-
gosławionego Michała Arch-
aniola, błogosławionego Jana
Chrzciciela, św. Apostołów Pio-
tra i Pawła, wszystkich tu obec-
nych, abyście się za mnie modlili
do Pana i Boga naszego.

Niech się zmiłuje nad nami Bóg

wszechmogący i odpuściwszy grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

Niechaj Bóg wszechmogący i miłosierny udzieli nam przebaczenia, rozgrzeszenia i odpuszczenia grzechów naszych. Amen.

Boże, Ty obróciwszy się ożywisz nas, a lud Twój rozraduje się w Tobie. Pokaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje i daj nam zbawienie Twoje. Panie, wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

(Kapłan do ołtarza wstępuje).

Prosimy Cię, Panie zgładź nieprawości nasze, abyśmy do przybytku świętego świętych z czystym sercem wejść zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Kapłan całuje ołtarz).

Błagamy Cię, Panie, przez zasługi Świętych Twoich, których się tu znajdują relikwie, i przez za-

slugi wszystkich Świętych, abyś mi raczył odpuścić wszystkie grzechy moje. Amen.

(Kapłan czyta początek mszy św.).

(Ps. 80). Nakarmił je tłustością zboża i nasycił je miodem z opoki. Radujcie się Bogu pomocnikowi naszemu, wykrzykujcie Bogu Jakóbowemu.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d

Panie, zmiłuj się nad nami
(3 razy).

Chryste, zmiłuj się nad nami
(3 razy).

Panie, zmiłuj się nad nami (3 r.).

Gloria.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię, dzięki Ci czynimy dla wielkiej chwały Twojej. Panie Boże, Królu niebieski, Boże Ojczy wszechmogący, Panie Synu jed-

norodzony, Jezu Chryste, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, racz przyjąć prośbę naszą. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem Ty jesteś sam święty, Tyś sam jest Panem, Tyś sam najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem św. w chwale Boga Ojca. Amen.

(Kapłan powiedziawszy -Dominus vobiscum - modli się na rogu ołtarza).

Módlmy się. Boże, który nam pod przedziwnym Sakramentem pamiątkę męki swojej zostawiłeś, spraw, prosimy, niech tak czcimy te święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy bez przestanku owoców Twego odkupienia doznawali. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Lekcja z listu św. Pawła Apostoła do Koryntjan.

(I. Kor. XI. 23-29).

Bracia! Albowiem ja wziąłem od Pana, com też i wam podał, iż Pan Jezus nocy, której był wydan, wziął chleb, a dzięki uczyniwszy, łamał i rzekł: *Bierzcie, a jedzcie, to jest Ciało moje, które za was będzie wydane. To czyńcie na pamiątkę moją.* Także i kielich po wieczery mówiąc: *Ten kielich nowy testament jest we krwi mojej. To czyńcie ilekroć pić będziecie na pamiątkę moją.* Albowiem, ilekroć będziecie ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak ktobykolwiek jadł ten chleb albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej.

Niechajże doświadczy samego siebie człowiek, a tak niech je z chleba tego i z kielicha pije, *albowiem który je i pije niegod-*

nie, sąd sobie je i pije, nie rozsądzać Ciała Pańskiego.

(Po lekcji krótko się jeszcze kapłan modli).

Oczy wszystkich nadzieję mają w Tobie, Panie, a Ty dajesz pokarm ich czasu słusznego. Otwierasz rękę swoją, a napelniasz wszelką istotę żyjącą błogosławieństwem. (Ps. 144, 15-16).

Albowiem Ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa Ciała mego, a pije moją Krew we mnie mieszka, a ja w nim (Jan 6, 56-57).

(Kapłan przechodzi na stronę Ewangelji).

Oczyść serce moje i usta moje, wszechmocny Boże, któryś usta Izajasza proroka żarzącym węglem oczyścił; racz z miłosierdzia Twego i mnie tak oczyścić, abym mógł Twoją świętą Ewangelię godnie słuchać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Niechaj Pan będzie w sercu mojem i w ustach moich, ażebym z pożytkiem słuchał Ewangelji Jego.

Ewangelja.

W owym czasie rzekł Jezus do rzeszy żydowskiej: Ciało moje jest prawdziwie pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego Ciała, a pije moją Krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mię posłał żyjący Ojciec i ja żyję dla Ojca, a kto mię pożywa i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę na puszczy i pomarli, kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki. (Jan 6, 56-59). Chwała Tobie, Panie. Niech słowa Ewangelji zgładzą grzechy nasze.

Credo.

(Niekiedy się opuszcza).

Wierzę w Boga jednego, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela

nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widomych i niewidomych. I w jednego P. Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, z Ojca przed wszystkie wieki zrodzonego, Boga z Boga, światłość ze światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, nie stworzonego, Ojcu współistotnego, przez którego wszystko się stało; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios i przyjął ciało ludzkie przez Ducha św. z Marji Dziewicy i stał się człowiekiem.

Ukrzyżowany też za nas pod Pontskim Piłatem, umęczon i pogrzebion. I zmartwychwstał trzeciego dnia według Pisma. I wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Ojca. I znowu przyjdzie z chwałą sądzić żywych i umarłych, którego królestwu nie będzie końca.

I w Ducha św., Pana i Ożywiiciela, który od Ojca i Syna pocho-

dzi. Który z Ojcem i z Synem wspólną cześć odbiera, który mówił przez Proroków.

I w jeden św. katolicki i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów i oczekuję zmartwychwstania umarłych i żywota przyszłego wieku. Amen.

Ofiarowanie.

Kapłani Pana kadzidło i chleb Bogu ofiarują, dlatego świętymi będą Bogu swemu, a nie splugawią Imienia Jego. (Lewit. 21, 6).

(Kapłan ofiaruje chleb).

Racz przyjąć, święty Ojcze, wszechmogący wieczny Boże, tę niepokalaną hostję, którą ja niegodny sługa Twój ofiaruję Tobie Bogu mojemu żywemu i prawdziwemu za niezliczone grzechy i przestępstwa i niedbalości moje, a także za wszystkich tu przytom-

nych i za wszystkich wiernych chrześcijan żywych i umarłych, ażeby mnie i im posłużyła do zbawienia na żywot wieczny. Amen.

(Kapłan błogosławi wodę i wlewa do kielicha).

Boże, któryś godność natury ludzkiej cudownie utworzył, a cudowniej jeszcze naprawił, daj nam przez tę tajemnicę wody i wina mieć uczestnictwo w Bóstwie tego, który się raczył stać naszej ludzkiej natury uczestnikiem, Jezus Chrystus, Syn Twój, Pan nasz, który z Tobą żyje i króluje w społeczności Ducha św. Bóg na wieki wieków. Amen.

(Kapłan ofiaruje kielich).

Ofiarujemy Tobie, Panie, kielich zbawienia, zebrząc Twojej łaskowości, ażeby przed obliczem Boskiego majestatu Twego za nasze i całego świata zbawienie, jako zapach wonny był przyjęty. Amen.

W duchu pokory i z sercem skruszonym niech będziemy przyjęci przez Ciebie, Panie, i niech się tak odprawi ta ofiara nasza przed obliczem Twojem, ażeby się stała przyjemną Tobie, Panie Boże.

(Kapłan umywa ręce).

Umyję między niewinnymi ręce moje, obejdę ołtarz Twój, Panie, abym słyszał głos chwały, a opowiadał wszystkie cuda Twoje. Panie, umiłowalem ozdobę domu Twego i miejsce mieszkania chwały Twojej. Nie zatracaj z bezbożnymi, Boże, duszy mojej, a z mężami krwawymi żywota mojego. W których ręku są nieprawości, prawica ich pełna jest podarków. A jam chodził w niewinności mojej, odkup mię, a zmiłuj się nade mną. Noga moja stała na drodze prostej, a w kościołach będę Cię chwalił, Panie. (Ps. 25, 6—12).

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.



(Kapłan pochylony modli się nad ofiarą)

Przyjmij, Trójco św., tę ofiarę, którą Tobie zanosimy na pamiątkę męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa, Pana naszego, i na cześć błogosł. Marji, zawsze Dziewicy, błog. Jana Chrzciciela, św. Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, ażeby im wyszła na uczczenie, a nam na zbawienie i aby ci wstawiać się raczyli za nami w niebie, których pamiątkę czynimy na ziemi. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Kapłan mówi: «Orate fratres».)

Módlmy się, bracia, aby nasza ofiara stała się przyjemną Bogu wszechmocnemu.

Niech Pan przyjąć raczy tę ofiarę z rąk kapłana na cześć i na chwałę Imienia swego, oraz na pożytek nasz i całego Kościoła swojego. Amen.

(Sekreta). Racz, o Panie, bla-



gamy Cię, udzielić Kościołowi Twemu darów jedności i pokoju, które te przysposobione ofiary tajemniczym sposobem przedstawiają, przez Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

Prefacja.

Wznieśmy w górę serca, składamy dzięki Panu Bogu naszemu, bo to rzecz godna i sprawiedliwa.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną jest rzeczą, ażebyśmy Ci zawsze i wszędzie dzięki składali, Panie święty, Ojcze wszechmocny. Ponieważ przez tajemnicę wcielenia Syna Twego nowa światłość jasności oczom duszy naszej się ukazała, abyśmy poznając widomie Boga, zapalili się miłością rzeczy niewidomych. To też dla-

tego z Aniołami i Archaniołami, z Tronami i Państwami i z całym zastępem wojsk niebieskich śpiewamy Ci pieśń chwały: powtarzając bez końca:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów. Pełne są niebiosy i ziemia chwały Jego. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Hosanna na wysokości.

Kanon czyli najśw. część Mszy św.

Ciebie więc, najmiłosierniejszy Ojczy, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, najpokorniej błagamy i prosimy, ażebyś przyjął i pobłogosławił te dary, te upominki, te święte niepokalane ofiary, które Ci składamy: najprzód za Kościół św. katolicki, abyś go raczył pokojem obdarzyć, strzec, zjednoczyć i rządzić po całym okręgu ziemskim, razem ze sługą Twoim Papieżem N. i Biskupem naszym

N. i ze wszystkimi prawowiernymi katolickiej i apostołskiej wiary czczicielami.

Wspomnij, Panie, na usługi i służebnice Twoje N. N. (tu się poleca Bogu wszystkich, za których się chcemy modlić) i na wszystkich, którzy się tu znajdują, których Ci wiara wiadoma i pobożność znana, za których Tobie ofiarujemy lub którzy Tobie ofiarują tę ofiarę chwały za siebie samych i za wszystkich swoich, na odkupienie dusz swoich w nadziei zbawienia i ocalenia swego i Tobie składają śluby swe, jako Bogu wiecznemu, żywemu i prawdziwemu.

Łącząc się i czcząc pamiątkę najprzód chwalebnej zawsze Dziewicy Marji, Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, tudzież błogosławionych Apostołów i Męczenników Piotra i Pawła, Andrzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba,

Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Tadeusza, Linusa i Kleta, Klemensa, Xysta, Korneliusza, Cyprjana, Wawrzyńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Kosmy i Damjana i wszystkich Świętych Twoich, przez których zasługi i modlitwy prosimy Ciebie, daj nam, abyśmy w każdej potrzebie pomocą Twoją wspierani byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Kapłan trzyma ręce nad Hostją i kielichem).

Tę więc ofiarę z posługi naszej i od całej czeladki Twojej, prosimy, Panie, abyś przyjął, dni życia naszego w pokoju urządził, a nas od wiecznego zatracenia zachować i w poczet wybranych Twoich policzyć raczył. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Kapłan żegna ofiarę).

Tę więc ofiarę, prosimy Cię, Panie, racz pobłogosławić, przy-

jąc, potwierdzić, z ziemskiej w niebieską przeistoczyć i przyjemną sobie uczynić; niech się nam przemieni w Ciało i Krew najmilszego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Przeistoczenie i podniesienie.

On to bowiem dzień przedtem, zanim Go umęczono, wziął chleb w święte i czcigodne ręce swoje, a podniósłszy oczy ku niebu, do Ciebie Boga Ojca swego wszechmogącego, dzięki Ci czyniąc, błogosławił, łamał i rozdawał uczniom swoim, mówiąc: bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, *to jest Ciało moje!*

(Teraz uczcij Chrystusa, którego kapłan podnosi).

Zawitaj, przenajśw. Ciało Jezusa, dla mnie narodzone, umęczone i ofiarowane, bądź mi posiłkiem w godzinę śmierci mojej.

(Kapłan mówi dalej).

W podobny sposób, gdy się wieczerza skończyła, biorąc i ten przesławny kielich w święte i czci-godne ręce swoje, powtórnie czyniąc dzięki, błogosławił i dał uczniom swoim, mówiąc: *bierzcie i pijcie z tego wszyscy, to jest bowiem Kielich Krwi mojej, nowego i wiecznego testamentu, tajemnica wiary, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.*

Ile razy to czynić będziecie, na moją pamiątkę czyńcie.

(Gdy kapłan kielich z Krwią Przenajświętszą podnosi, mów):

Zawitaj, Krwi Najśw., w tym świętym kielichu, któraś na krzyżu wypłynęła z otwartego boku Jezusowego. Obmyj mię i uświęć i strzeż duszy mojej ku żywotowi wiecznemu.

Po podniesieniu.

Przeto pamiętni, Panie, my słu-
dzy Twoi, a także i lud Twój świę-
ty na tegoż Chrystusa Syna Twe-
go, Pana naszego, i na mękę Jego
błogosławioną, zmartwychwsta-
nie i chwalebne Jego wniebowstą-
pienie, ofiarujemy Przenajśw.
Majestatowi Twemu z darów
Twoich ofiarę niepokalaną, chleb
święty żywota wiecznego i kielich
zbawienia nieskończonego.

Na te więc dary racz wejrzyć
laskawem i radosnem obliczem
i mile je przyjąć, jakoś ochotnie
przyjął dary sprawiedliwego sługi
Twego Abła i ofiarę patryjarchy
naszego Abrahama i tę, którą Ci
ofiarował kapłan Twój najwyż-
szy, Melchisedech, ofiarę świętą
i niepokalaną.

(Kapłan modli się schylony).

Prosimy Cię pokornie, wszech-
mogący Boże, rozkaż, aby tę ofia-

rę zaniósł Anioł Twój św. na rękach swoich na najwyższy ołtarz Twój, przed oblicze Boskiego Majestatu Twojego, ażebyśmy zawsze, ilu nas z tego ołtarza Ciało Syna Twego i Krew przyjmie, napełnieni byli wszelkiem błogosławieństwem niebieskiem i łaską. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wspomnienie za zmarłych.

Wspomnij też, Panie, na sługi i służebnice Twoje, którzy nas poprzedzili ze znakiem wiary i zasypiają we śnie pokoju.

(Wspomnij na dusze, które chcesz Bogu polecić).

Tym duszom, Panie, i wszystkim w Chrystusie odpoczywającym, racz dać miejsce ochłody, światłości i pokoju, o to Cię szczerze błagamy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa przed tak zwanem mniejszem podniesieniem.

I nam też grzesznym (uderz się w piersi) sługom Twoim, w wielkości miłosierdzia Twego nadzieję pokładającym, racz dać część jakową i uczestnictwo ze św. Apostołami i Twymi Męczennikami: z Janem, Szczepanem, Maciejem, Barnabą, Ignacym, Aleksandrem, Marcelinem, Piotrem, Felicytą, Perpetuą, Agatą, Łucją, Agnieszką, Cecylją, Anastazją i ze wszystkimi ŚŚ. Twoimi; prosimy Cię, racz nas w ich towarzystwo łaskawie policzyć, nie dla zasług naszych, ale dla miłosierdzia Twego wielkiego. Przez Chrystusa Pana naszego, przez którego, Panie, te wszystkie dobre dary zawsze stwarzasz, poświęcasz, ożywasz, błogosławisz i między nas rozdajesz.

(Kapłan Hostją robi krzyż).

Przez Niego i z Nim i w Nim
jest Tobie Bogu Ojcu wszechmo-
gącemu w jedności Ducha św.
wszelka cześć i chwała. Przez
wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa Pańska (Pater noster).

Módlmy się. Rozkazem zba-
wiennym zachęcen i Boskiem
ustanowieniem upomnieni odwa-
żamy się mówić:

Ojcze nasz, który jesteś w nie-
bie, święć się Imię Twoje, przyjdź
Królestwo Twoje, bądź wola Two-
ja, jako w niebie, tak i na ziemi.
Chleba naszego powszedniego daj
nam dzisiaj i odpuść nam nasze
winy, jako i my odpuszczamy na-
szym winowajcom i nie wódź nas
na pokuszenie, ale nas zbaw ode
złego. Amen.

(Kapłan bierze patenę i modli się).

Wybaw nas prosimy Cię, Panie,
od wszelkich nieszczęść przesz-

lych, teraźniejszych i przyszłych, a za wstawieniem się błogosławionej i chwalebnej zawsze Dziewicy Marji, z błogosławionymi Apostołami Piotrem i Pawłem, także i Andrzejem i ze wszystkimi Świętymi, (tu się kapłan żegna) racz miłościwie udzielić pokoju za dni naszych, abyśmy pomocą miłosierdzia Twego wsparci, od grzechu byli zawsze wolni i od wszelkiej trwogi bezpieczni.

(Tu kapłan Hostję łamie).

Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Pokój Pański niech będzie z nami.

(Kapłan wrzuca cząstkę Hostji do kielicha).

To połączenie i poświęcenie Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa niech nam przyjmują-

cym posłuży ku żywotowi wiecznemu. Amen.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, udziel nam pokoju.

Modlitwy przed Komunią św.

1. Panie Jezu Chryste, któryś rzekł Apostołom Twoim: Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam, nie racz patrzeć na grzechy moje, lecz na wiarę Kościoła Twojego, racz go według Twojej woli obdarzyć pokojem i zjednoczyć. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

2. Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, który z woli Ojca, za sprawą Ducha św., przez

śmierć Twoją świat ożywiłeś, wybaw mnie przez to Ciało przenajsw. i Krew Twoją od wszystkich nieprawości moich i od wszelkiego złego i racz sprawić, ażebym zawsze spełniał Twe przykazania, a nie dopuszczaj, abym się od Ciebie kiedykolwiek odłączył. Który z tymże Bogiem Ojcem i Duchem św. żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

3. Przyjęcie Ciała Twojego, Pannie Jezu Chryste, które ja niegodny pożywać się odważam, niechaj mi nie wyjdzie na sąd i potępienie, lecz z miłosierdzia Twojego niech będzie obroną duszy i ciała mego, a za lekarstwo niech mi posłuży. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

(Kapłan przyklęka i bierze Hostję do rąk, mówiąc):

Chleb niebieski wezmę i Imienia Pańskiego wzywać będę.

(Bij się w piersi i z kapłanem jaknajpokorniej mów te słowa trzy razy):

Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja.

Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niech strzeże duszy mojej na żywot wieczny. Amen.

Komunja duchowna.

Mam nadzieję w łasce i miłosierdziu Twojem, Panie Jezu Chryste. Miłuję Cię nadewszystko. Z miłości ku Tobie żałuję serdecznie za wszystkie grzechy moje. Wolę tysiąc razy umrzeć, niż Ciebie obrazić. Pragnę Cię przyjąć! Przyjdź, mój Jezu, przyjdź do duszy mojej! Przyjmuję Cię, o Jezu! Nie pozwalaj mi nigdy oddalić się od Ciebie.

(Kapłan zbiera na korporale odrobiny Najśw. Hostji i dalej mówi):

Cóż oddam Panu za wszystkie łaski, któremi mię udarował?

Kielich zbawienia wezmę i imienia Pańskiego wzywać będę. Wychwalając, będę wzywał Pana i od nieprzyjaciół moich będę wybawiony.

(Kapłan robi kielichem znak krzyża przed sobą).

Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa niech strzeże duszy mojej na żywot wieczny. Amen.

(Gdy kapłan Krew Pańską spożyje, ministrant nalewa mu nieco wina do kielicha).

Panie, cośmy do ust przyjęli, daj, abyśmy czystą myślą pojmowali i niech ten dar doczesny stanie się dla nas lekarstwem wiecznem.

(Ministrant nalewa kapłanowi wino i wodę do kielicha).

Ciało Twe, Panie, które spożyłem i Krew, którą piłem, niechaj do mych wnętrzności przylgnie i spraw, ażeby zmaza grzechów we mnie nie została, którego posiliły czyste i święte Sakramenta.

Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa po Komunji św.

Ilećroć będziecie ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie.— A tak ktobykolwiek jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej.

(Kapłan zwrócony do ludu mówi):

Pan z wami.

Módlmy się. Spraw, prosimy Cię, Panie, iżbyśmy byli przepelnieni owem wiecznem Twego Bóstwa pożywaniem, które nam to doczesne przyjęcie przenajdroższego Ciała i Krwi figuralnie zapowiada. Przez tegoż Pana naszego i t. d., przez wszystkie wieki wieków. Amen.

(Kapłan obrócony do ludu mówi):

Pan z wami.

Idźcie, Msza się skończyła.

(Nachyliwszy się na środku ołtarza, kapłan mówi):

Niech się podoba Tobie, o święta Trójco, hołd poddaństwa mojego i spraw, ażeby ofiara, którą przed oczyma Majestatu Twojego niegodny ofiarowałem, była przyjemną Tobie, mnie zaś i wszystkim, za których ją ofiarowałem, stała się przez miłosierdzie Twoje skuteczną. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Kapłan błogosławi lud):

Niech nas błogosławi wszechmocny Bóg, Ojciec i Syn i Duch święty. Amen.

Ostatnia Ewangelja.

Pan z nami. I z duchem twoim.
Początek świętej Ewangelji według św. Jana.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez Nie stało.

W Niem był żywot, a żywot był światłością ludzi, a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan. Ten przyszedł na świat, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby był dał świadectwo o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przez Niego, a świat Go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi Go nie przyjęli. A ilukolwiek z nich Go przyjęło, dał im moc, aby się stali synami Bożymi, tym, którzy wierzą w Imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. *A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę*

jako jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

MODLITWY,

które z rozkazu Papieża Leona XIII mają być odmawiane klęcząco po cichej Mszy św.

Kapłan 3 razy mówi z ludem:

Zdrowaś Marjo, potem:

Witaj Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie, słodczy i nadziejo nasza, witaj. Do Ciebie wołamy wygnani synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy jęcząc i łzy wylewając na tym padole płaczu. Przeto więc, Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje obróć na nas. A Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, po tem wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Marjo.

V. Módl się za nami, św. Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Boże, ucieczko nasza i mocy, wejrzyj łaskawie na lud do Ciebie wołający i za przyczyną chwalebnej i niepokalanej Panny, Bożej Rodzicielki Marji, z błogosławionym Józefem, Jej Oblubieńcem, i z błogosławionymi Apostołami twymi Piotrem i Pawłem i z wszystkimi Świętymi, wysłuchaj miłosiernie i łaskawie modlitwy, które za nawrócenie grzeszników, za wolność i za podwyższenie świętej Matki Kościoła zanosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Święty Michale Archaniele, broń nas w walce, przeciw złości i zasadzkom czarta bądź nam ochroną. Niech mu rozkaże Bóg, pokornie prosimy, a Ty, Książę wojska niebieskiego, mocą Bożą szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz blakają się po świecie, do piekła strąć. Amen.

Tym, którzy tę modlitwę odmawiają, nadat Ojciec św. 300 dni odpustu.

(3 razy). Najśw. Serce Jezusa,
zmiłuj się nad nami.

(W niektórych diecezjach kapłan po Mszy św.
naprzemian z ludem odmawia następujące
akty strzeliste):

Niech będzie Bóg uwielbiony.

Niech będzie uwielbione święte
Imię Jego.

Niech będzie uwielbiony Jezus
Chrystus, prawdziwy Bóg i pra-
wdziwy człowiek.

Niech będzie uwielbione Imię Je-
zusowe.

Niech będzie uwielbione Najświęt-
sze Serce Jezusowe.

Niech będzie uwielbiony Pan Je-
zus w Najśw. Sakramencie Oł-
tarza.

Niech będzie pochwalona Boga-
rodzica Najśw. Panna Marja.

Niech będzie pochwalone Jej świę-
te i niepokalane Poczucie.

Niech będzie pochwalone Imię
Marji, Dziewicy i Matki.

Niech będzie pochwalony św. Jó-
zef, Jej przeczysty Oblubieniec.

Niech będzie uwielbiony Bóg
w swoich Aniołach i swoich
Świętych.

(Odpust 2 lata za każdy raz).

Hymni Sacri.

O salutaris Hostia,
Quae coeli pandis ostium,
Bella premunt hostilia,
Da robur, fer auxilium.
Uni trinoque Domino
Sit sempiterna gloria,
Qui vitam sine termino
Nobis donet in patria. Amen.

Tantum ergo Sacramentum
Veneremur cernui,
Et antiquum documentum
Novo cedat ritui,
Praestet fides supplementum
Sensuum defectui.
Genitori Genitoque
Laus et jubilatio,
Salus, honor, virtus quoque
Sit et benedictio,

Procedenti ab utroque

Compar sit laudatio. Amen.

V. Panem de coelo praestitisti eis.
(alleluja).

R. Omne delectamentum in se habentem. (alleluja).

Oremus.

Deus, qui nobis sub Sacramento mirabili Passionis Tuae memoriam reliquisti: tribue, quaesumus, ita nos Corporis et Sanguinis Tui sacra mysteria venerari, ut redemptionis Tuae fructum in nobis jugiter sentiamus: qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.

Pieśń o Najśw. Sakramencie.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,

Na wieczne czasy niech nie ustanie!

Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi

Pokłon i pienie my, Twoi słudzy,

Dziękując wielce Twej wielmoż-
ności,
Za ten dar zacny Twej wszech-
mocności,
Żeś się darował nam nic niegod-
nym
W tym Sakramencie, nam tu przy-
tomnym.
Raczyłeś zostać w takiej osobie
Dla nas grzeszników, nie folgując
sobie.
Ciało Twe święte, co krzyżowali,
I Krew najdroższą, którą przelali.
Przyszedszy na świat Pan wiecz-
nej chwały,
Użyłeś wiele nędzy niemalej.
Daleś się potem z wielkiej miłości
Na męki srogie, bez Twej litości.
Wstępując potem do chwały
wiecznej,
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.
Na co my patrząc w tym Sakra-
mencie,
Z pociechą wielką serce nam ro-
śnie.

Tobie my, Boże, teraz śpiewamy.
 Przed Twą świętością nisko pa-
 damy,
 Użycz nam łaski, wszechmocny
 Boże,
 Bez Twojej pomocy człek nic nie
 może.

Hymn: Te Deum.

Te Deum laudámus; * te Dómi-
 num confitémur.

Te aetérnum Patrem * omnis
 terra venerátur.

Tibi omnes Angeli, * tibi coeli
 et univérsae potestátes:

Tibi Chérubim et Séraphim *
 incessábili voce proclámant:

Sanctus, * Sanctus, * Sanctus *
 Dóminus Deus Sábaoth.

Pleni sunt coeli et terra * ma-
 jestatis glóriæ tuæ.

Te gloriósus * Apostolórum
 chorus,

Te Prophetárum * laudabilis
 númerus,

Te Mártyrum candidatus * laudat exercitus.

Te per orbem terrárum * sancta confitetur Ecclésia,

Patrem * imménsae majestátis;

Venerándum tuum verum * et únicum Filium!

Sanctum quoque * Paráclitum Spiritum.

Tu rex glóriæ, * Christe.

Tu Patris * sempiternus es Filius.

Tu, ad liberandum susceptúrus hominem, * non horruisti Virgínis úterum.

Tu, devicto mortis acúleo, * aperuísti credéntibus regna coelórum.

Tu ad dextram Dei sedes, * in glória Patris.

Judex créderis * esse venturus.

Te ergo quaesumus, tuis fámulis súbveni, * quos pretióso sáanguine redemisti.

Aeterna fac cum Sanctis tuis * in glória numerári.

Salvum fac pópulum tuum, Dómine, * et bédedic haereditáti tuae.

Et rege eos * et extólle illos usque in aeternum.

Per singulos dies * benedicimus te:

Et laudamus nomen tuum in saeculum, * et in saeculum saeculi.

Dignáre, Dómine, die isto * sine peccáto nos custodíre.

Miserére nostri, Dómine, * miserére nostri.

Fiat misericórdia tua, Dómine, super nos, * quemádmódum sperávimus in te.

In te, Dómine, speravi: * non confúndar in aeternum.

V. Benedicámus Patrem et Filium cum Sancto Spiritu.

R. Laudemus et superexaltemus eum in saecula.

V. Benedictus es Domine in firmaménto coeli.

R. Et laudabilis et gloriosus et superexaltatus in saecula.

V. Domine, exaudi orationem meam.

R. Et clamor meus ad te veniat.

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Deus, cuius misericórdiae non est númerus et bonitátis infinitus est thesáurus, piíssimae majestáti Tuae pro collatis donis grátias ágimus, Tuam semper cleméntiam exoránte, ut qui peténtibus postuláta concédis, eósdem non déserens, ad praemia futúra dispónas. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

**Oświadczenie na godzinę śmierci
ulożone przez św. Alfonsa ¹⁾.**

Mój Boże, u nóg się Twoich korząc, czynię następujące oświadczenie i to w taki sposób i w takiej

¹⁾ Św. Alfons radzi przynajmniej co miesiąc akt ten odmawiać.

intencji, jakbym już wkrótce miał z tej ziemi do wieczności być odwołany. Wierzę, ponieważ Tyżeś to Kościołowi św. objawił, w tajemnicę Trójcy Przenajśw., wcielenie i śmierć Jezusa Chrystusa i we wszystko, czego mnie Kościół św. naucza. Dzięki Ci składam, żeś mi się w wierze chrześcijańskiej narodzić dozwolił i oświadczam, że z aktem miłości pragnę umrzeć, by potem w niebie przez całą wieczność w dalszym ciągu Cię kochać i dlatego nieba pragnę i błagam Cię o nie dla siebie. I jeżeli przedtem o Panie, zamiast Cię miłować, obrażałem nieskończoną Twą dobroć, to żałuję tego z głębi mego serca i pragnę ustawicznie śmierci, abym tym sposobem wszystkie zniewagi, jakie Ci wyrządziłem, mógł opłakać i je znie nawidzić. Na przyszłość postanawiam sobie raczej umrzeć, niż kiedykolwiek znów zgrzeszyć

i z miłości ku Tobie przebaczam wszystkim, którzy mnie obrazili. Mój Boże, przyjmuję śmierć i wszystkie cierpienia, jakie mają jej towarzyszyć; łączę ją z cierpieniami i śmiercią Jezusa Chrystusa i składam Ci ją w ofierze, jako uznanie Twego nieograniczonego nad wszystkimi stworzeniami panowania i jako zadośćuczynienie za me grzechy. Przyjm, o Panie, tę ofiarę, jaką Ci z mego życia składam, a to dla miłości owej wielkiej Ofiary, którą Ci Twój jednorodzony Syn złożył na ołtarzu krzyża z siebie samego. Oddaję Ci się na teraz i na godzinę śmierci i ze słowami: Panie, niech się dzieje zawsze wola Twoja, umrzeć pragnę.

Najświętsza i błogosławiona Dziewico, Orędowniczko i Matko moja Marjo, Ty po Bogu w owej decydującej chwili będziesz mą pociechą. Do Ciebie już teraz się

uciekam i błagam, byś raczyła być przy mnie w owej chwili przejścia z czasu do wieczności. Moja ukochana Królowo, nie opuszczaj mnie w ostatnią godzinę i przybądź wtedy zabrać mą duszę i Twemu Boskiemu Synowi ją przedstawić. Oczekuję Cię od chwili obecnej i mam nadzieję umrzeć u nóg Twoich, pod płaszczem Twej opieki. Św. Józefie, mój najchwalebniejszy obrońco, Św. Michale Archaniele, Św. Aniele Stróžu mój, Św. moi patronowie, w owej ostatniej z piekłem walce przybądźcie mi z pomocą.

I Ty mój Jezu, ma ukrzyżowana miłości, któryś tak gorzką śmierć obrać zechciał, by mnie szczęśliwą śmierć wyjednać, wspomnij, że i ja jestem jedną z tych owieczek, któreś Krwią swoją najdroższą odkupił. Ty jeden możesz mnie pocieszyć i ratować, choćby mnie wszyscy opuścili i nikt pomocy

mi nie mógł. Dozwól w chwili śmierci, bym Cię jako Wiatyk przyjął i nie dopuść, bym Cię miał na wieki utracić i na wieki od Ciebie odtrąconym zostać. Mój najukochańszy Zbawicielu, nie dopuść tego, lecz przyjmij mnie wtedy w Twe najświętsze rany. Odtąd ściśle się z Tobą łączę i postanawiam ostatnie me tchnienie oddać w najświętszą i najmiłościwszą ranę Twego boku i mówię teraz i zarazem na ową chwilę: Jezu, Marjo, Wam oddaję serce i duszę moją. Jezu, Marjo, Wam oddaję serce i duszę moją. Amen, tak niech się stanie.



SPIS RZECZY.

	Str.
Ofiarowanie książeczki Najśw. Marji Dzie-	
wicy, Matce Bożej (przez św. Alfonsa	3
Słowo św. Alfonsa do czytelnika	5
Modlitwa przed każdym nawiedzeniem .	7
1. Nawiedzenie. Pan Jezus jest źródłem	
dobra wszelkiego	10
Sposób przyjmowania Komunii duchownej	13
Modlitwa do Najśw. Marji	16
2. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sa-	
kramencie jest towarzyszem i pokar-	
mem naszym	18
3. Nawiedzenie. Pan Jezus cieszy się	
przebywaniem z nami	22
4. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sa-	
kramencie jest naszym rajem na ziemi	25
5. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sa-	
kramencie jest miłości pełen dla ludzi	29
6. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sa-	
kramencie jest skarbem pociągającym	
ku sobie serca nasze	32
7. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sa-	
kramencie jest ustawicznie naszym to-	
warzyszem	36
8. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sa-	
kramencie wygląda odwiedzin naszych	40

	Str.
9. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie czeka na dusze, aby je łaskami ubogacić	44
10. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie spełnia życzenia nasze	48
11. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie pełen hojności dla tych, którzy Go odwiedzają	52
12. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie zasługuje na szczególną miłość naszą	56
13. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest ciągłym gościem naszym	60
14. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie łaskawie przyjmuje prośby nasze	64
15. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest ogniem, który zapala serca nasze	69
16. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest lekarzem dusz naszych	73
17. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest pocieszycielem naszym	76
18. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie oczekuje, abyśmy Go pozdrowili	81
19. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest przyjacielem naszym	85
20. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie oczyszcza nas z codziennych win naszych	90
21. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie przyciąga ku sobie dusze, które światem gardzą	95

	Str.
22. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest dla wszystkich przystępny	99
23. Nawiedzenie. Pan Jezus, Król niebieski, w Najśw. Sakramencie jest sąsiadem naszym	104
24. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie zakrywa swój Majestat, aby okazać miłość swoją	108
25. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest kapłanom posłuszny	114
26. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest weselem naszym	119
27. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest przedziwny w swojej miłości	124
28. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie jest zadatkiem łask wszelkich	129
29. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie doprasza się o serca nasze	134
30. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie ukrywa swą chwałę, aby nam ufności dodać	140
31. Nawiedzenie. Pan Jezus w Najśw. Sakramencie oczekuje nas z wielką łaskawością	145
Słowo zachęty od tłumacza	151
Godzina Adoracji przed Najśw. Sakramentem	153
Litanja do Najśw. Serca P. Jezusa	155
Akt poświęcenia całego rodu ludzkiego	
Najśw. Sercu Jezusa	159
Litanja o Najświętszem Imieniu Jezus	165

	Str.
Litanja do Najświętszej Panny	170
Modlitwa do św. Józefa	174
Modlitwa do św. Alfonsa	174
Modlitwa do św. Klemensa Marji Hof- bauera	175
Litanja do św. Józefa	175
Modlitwa do św. Józefa	179
Modlitwy przed spowiedzią	179
Modlitwy po spowiedzi	181
Przygotowanie do Komunii św.	183
Dziękczynienie po Komunii św.	190
Modlitwa do Pana Jezusa Ukrzyżowanego	195
Modlitwa św. Ignacego	196
Modlitwa po Komunii św. do Najśw. Ma- rji Panny	197
Msza św. ku czci Najśw. Sakramentu .	198
Modlitwy, które z rozkazu Papieża Leo- na XIII, mają być odmawiane kłę- cząco po cichej Mszy św.	230
Hymni Sacri	233
Pieśń o Najśw. Sakramencie	234
Hymn: Te Deum	236
Oświadczenie na godzinę śmierci, uło- żone przez św. Alfonsa	239





Św. ALFONS L., Św. KLEMENS, Św. GERARD.